BIAŁOSTOCKA
GAZETA
współczesna
Nakład 49 000 egz. PIĄTEK-NIEDZIELA, 27-29 GRUDNIA 2002 NR 248 (15161) CENA 1,60 zł

REGION. Klienci Telekomunikacji Polskiej SA, dla których nie wystarczyło w tym roku nowych książek telefonicznych, będą musieli poczekać na nie jeszcze przynajmniej do 10 stycznia 2003 r. W dodatku za otrzymanie pocztą spisu numerów, w rzeczywistości tworzonego w 2001 r., zapłacą.

Czytaj na str. 4.

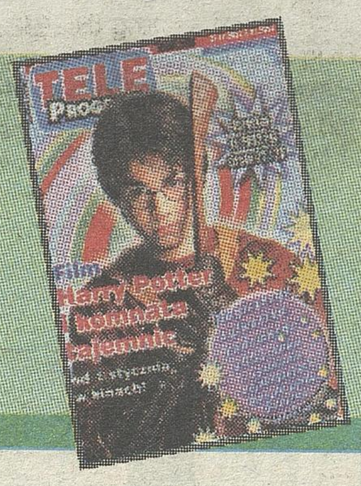

PODLASIE. 26 grudnia minął termin składania oświadczeń majątkowych przez radnych podlaskiego sejmiku samorządowego. Choć według nowych przepisów dane o zasobach samorządowców mają być jawne, na ich ujawnienie trzeba będzie poczekać jeszcze... cztery miesiące. Złożone przed Nowym Rokiem oświadczenia nadal będą bowiem traktowane jako poufne.

Czytaj na str. 4.

DZIŚ wydanie weekendowe

- Brunet sylwestrową porą
- I po balu
- Mercedesem przez pustynię

Coraz częściej kierowcy odmawiają poddania się badaniom na alkomacie

DOBRA WOLA PIJANEGO

PODLASIE. Coraz częściej kierowcy odmawiają poddania się badaniom na alkomacie i badaniom krwi na zawartość alkoholu. Z kolei niektórzy lekarze zasłaniając się względami etycznymi, bądź też w obawie przed ewentualnymi procesami odmawiają pobrania krwi na siłę. Prawo zaś nie reguluje jednoznacznie sposobu badania stanu trzeźwości kierowców.

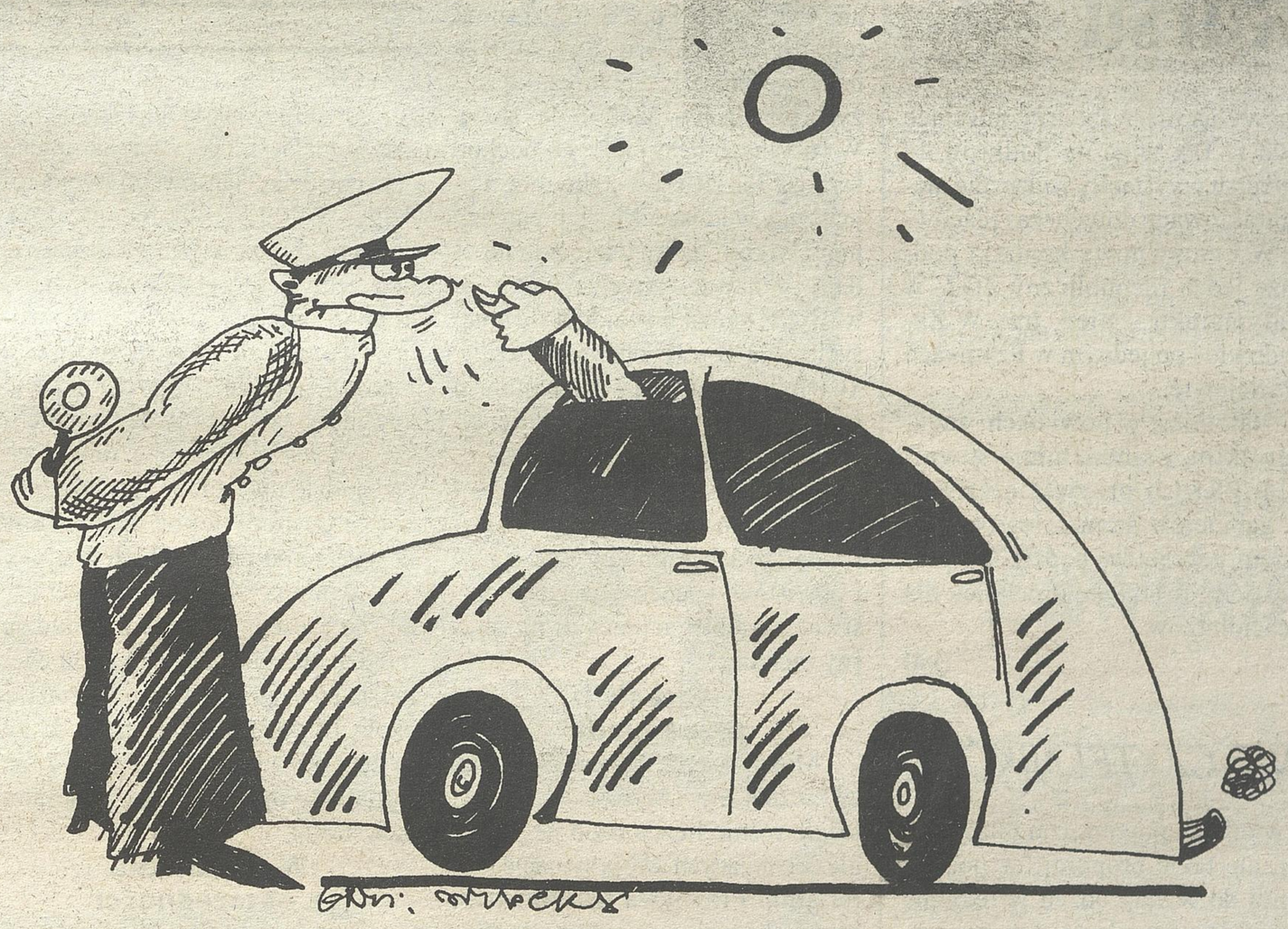

Trwa postępowanie dotyczące kolizji, do której doszło w październiku br. na trasie z Białegostoku do Bobrownik. Kierowca volkswagena zjechał na lewy pas i uderzył w stojącego na poboczu TIR-a.

– Od kierowcy wyraźnie czuć było alkohol – mówi posterunkowa Alina Nikołajuk z Komendy Miejskiej Policji w Białymstoku. – Mężczyzna jednak nie zgodził się na badanie alkomatem, odmówił też poddania się badaniom na zawartość alkoholu we krwi. Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z 6 czerwca 1983 r. oraz artykułem 126. kodeksu drogowego, w takiej sytuacji badania można przeprowadzić na siłę.

Policjanci przewieźli kierowcę do szpitala. Jednak tam mężczyzna też nie zgodził się na badanie. Funkcjonariusze wnioskowali o pobranie krwi na siłę, ale dyżurujący lekarz odmówił wykonania tej czynności. Poproszony o określenie stanu trzeźwości napisał w protokole, że kierowca jest... trzeźwy.

– Naszym zdaniem, znajdował się on pod wpływem alkoholu – mówi policjant Nikołajuk. – Do kolizji doszło przed godz. 8 rano, do godz. 13 pertraktowaliśmy z kierowcą. Wreszcie zgodził się poddać badaniom, zapewne przekonany, że już wytrzeźwiał. Alkomat wskazał 1,2 promila alkoholu.

Jeden z zapytanych przez nas lekarzy stwierdził, że organizm człowieka średnio spala w ciągu godziny 0,25 promila alkoholu. Oznaczałoby to, że w chwili spowodowania kolizji we krwi kierowcy znajdowały się ponad 2 promile.

– Musiało być widoczne gołym okiem, że mężczyzna pił – mówi lekarz, proszący o zachowanie anonimowości. – Nie wiem, co kierowało moim kolegą, który sporządził opis, z jakiego wynikało, że mężczyzna jest trzeźwy. Ja osobiście nie widzę nic złego w pobieraniu krwi na siłę, jeśli czynność ta nie zagraża życiu badanego i policjanci trzymają go w sposób, który umożliwia prawidłowe przeprowadzenie pobrania krwi. Nietrzeźwi kierowcy stanowią zagrożenie na drogach, często ratujemy życie osobom przez nich potrąconym.

Tymczasem Bogdan Dziatkiewicz, dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Białymstoku, twierdzi, że w kierowanej przez niego placówce nie pobiera się krwi na siłę. Przeciwny takiemu procederowi jest także Wojciech Cieślak, zastępca dyrektora Pogotowia Ratunkowego w Białymstoku.

– Przepisy nie są jednoznaczne, policja powołuje się na rozporządzenie Ministra Zdrowia, ale przecież istnieje jeszcze szereg przepisów regulujących prawa pacjentów – mówi Wojciech Cieślak. – Był już przypadek, że prokurator oskarżył lekarza z pogotowia, że ten nie zgodził się na pobranie krwi. Ja nie mogę jednak nakazywać lekarzowi wykonania czynności, jeśli on uważa ją za pogwałcenie etyki lekarskiej i złamanie praw pacjenta.

Wielu lekarzy odmawia pobrania krwi na siłę, obawiając się skarg i spraw, które mogą im wytoczyć badani, jeśli uznają, że podczas badania doznali uszczerbku na zdrowiu. A w sytuacji, gdy policjanci obezwładniający pacjenta używają środków przymusu bezpośredniego, może dojść do takich obrażeń.

– Wystarczy, że badany gwałtownie się szarpnie i igła trafi nie tam, gdzie trzeba – mówi jeden z lekarzy z pogotowia. – A policjanci nie zawsze trzymają badanego tak, jak trzeba. Personel medyczny zaś nie będzie się szamotać z pijanym kierowcą.

W innych województwach zdarzało się, że mundurowi wypuszczali kierowców, którzy nie zgodzili się na badania, gdyż lekarze odmówili pobrania krwi na siłę. Policjanci twierdzą, że w woj. podlaskim takich sytuacji jeszcze nie było, ale tylko dlatego, że pertraktacje prowadzone z nietrzeźwymi kierowcami kończyły się sukcesem.

W ciągu 11 miesięcy br. podlascy policjanci zatrzymali 4977 kierowców będących pod wpływem alkoholu.

(jg)

Pytanie dnia

Czy lekarze powinni pobierać krew bez zgody kierowców?

Czekamy na Państwa opinie pod bezpłatnym nr. telefonu 0800-127-067 oraz pod adresami: „Gazeta Współczesna", ul. Suraska 1, 15-950 Białystok i na forum internetowym - www.wspolczesna.pl

Współczesna pełna prezentów!
12 pasjansów dla naszych Czytelników.
Szczegóły na str. 7.

Za mało by pokonać strach

KRAJ. „Oby nowy rok okazał się lepszy" – życzenia o mniej więcej takiej treści składamy sobie nawzajem w noc sylwestrową. Ale na czym ma polegać ta poprawa, tego już nie konkretyzujemy. Po prostu – ma być lepiej. Oto nasz raport o tym, jak nam się żyło w Polsce w 2002 r.

Czytaj na str. 2.

Noworoczny prezent

REGION. Jeśli ktoś nie zapłacił podatku drogowego w 1997 r., a nie otrzyma do końca tego roku wezwania z urzędu miejskiego do jego zapłacenia, może spać spokojnie. Nie będzie go już musiał płacić.

Czytaj na str. 3.

Skazane za podpis

BIAŁYSTOK. Na osiem miesięcy pozbawienia wolności, w zawieszeniu na dwa lata skazał w poniedziałek białostocki Sąd Rejonowy trzy kobiety, które w latach 1998-1999 były członkami komisji konkursowych w Podlaskiej Regionalnej Kasie Chorych. Odpowiadały one za poświadczenie nieprawdy w protokole z negocjacji.

Czytaj na str. 4.

REKLAMA

ZŁÓŻ ŻYCZENIA: w piątek: Janowi, Maksymowi; w sobotę: Teofilii, Cezaremu; w niedzielę: Dominikowi, Tomaszowi

bea

KOMENTARZ

Odrobina optymizmu na co dzień

Nie lubimy patrzeć na swoje życie z optymizmem. W polskiej naturze chyba leży pesymizm i czarnowidztwo. Niewielu spotykam bowiem rodaków, którzy cieszą się z tego, co mają. Rzeczywiście, wielu osobom żyje się bardzo ciężko, co do tego nikt nie ma wątpliwości. Ale przyznajmy się szczerze – nie wszystkim. Skoro stać nas na telefony komórkowe, magnetowidy, komputery, skoro z zapałem inwestujemy w Internet i sprzęt AGD, nie może być aż tak źle, jak lubimy myśleć.

Nowy Rok niesie ze sobą nadzieje. Zazwyczaj jednak liczymy na zmiany, które mają nastąpić niezależnie od nas samych. My nie zmienimy pracy ani swego sposobu myślenia. Świat ma się stać lepszy bez naszej ingerencji. Tymczasem wiadomo nie od dziś – i potwierdzą to wszyscy psychoterapeuci oraz psychiatrzy – zmieniać możemy wyłącznie siebie. Świat raczej pozostanie taki sam. Może więc warto, wraz z nadejściem Nowego Roku, zafundować sobie pogodniejsze spojrzenie na własne życie? Cieszyć się tym, co mamy i nie zamartwiać się nieznaną przyszłością? To trudne, wiem, ale warte wysiłku. Świat w jasnych kolorach wygląda przecież znacznie lepiej niż w tych czarnych barwach, w których zazwyczaj go oglądamy. Dlatego życzę dziś Państwu wielu radosnych kolorów wokół siebie. Trzymam kciuki!

Anna Mierzyńska

PRKCh podpisze nowe kontrakty na trzy miesiące

Aneksy bez konkursu

PODLASIE. Podlaska Regionalna Kasa Chorych rozstrzygnęła konkurs ofert na podstawową opiekę zdrowotną i stomatologię w I kw. 2003 r. Do konkursu przystąpili wyłącznie nowi świadczeniodawcy. Z pozostałymi PRKCh podpisała aneksy do tegorocznych umów.

Ze względu na powstanie Narodowego Funduszu Zdrowia, który ma rozpocząć funkcjonowanie w II kwartale 2003 r., kasy chorych w całej Polsce nie przeprowadzały konkursów na świadczenia zdrowotne wśród placówek, z którymi podpisały kontrakty w 2002 r. Automatycznie przedłużano im umowy na pierwsze trzy miesiące 2003 r. Tak więc na Podlasiu do konkursu przystąpiły wyłącznie niekontraktowane dotychczas placówki. W Łomży nowy kontrakt podpisze jeden niepubliczny ZOZ, w Białymstoku – pięć, trzy w Zabłudowie i po jednym w Szymkach i Perlejewie.

Natomiast w powiatach: augustowskim, sejneńskim i suwalskim PRKCh przyjęła oferty aż 51 gabinetów stomatologicznych. Osiem gabinetów będzie też prowadzić profilaktykę próchnicy dla sześciolatków.

(ka)

LISTY, TELEFONY, OPINIE CZYTELNIKÓW

Opublikowane w piątkowym wydaniu „Gazety Współczesnej" informacje, dotyczące zarobków samorządowców wzbudziły wiele emocji i kontrowersji wśród naszych Czytelników. Oto niektóre opinie:

▮ Jestem oburzony tak wysokimi zarobkami samorządowców. Zwykły człowiek na takie wynagrodzenie musi pracować rok lub dłużej. Gdyby nasi włodarze otrzymywali połowę swoich pensji też pewnie by im wystarczyło na godziwe życie. Takie posady to ciepłe stołki, widać to po wynagrodzeniach.

Kazimierz Pikulski z Goniądza

▮ Jestem zbulwersowany wysokością zarobków naszych samorządowców. Po 42 latach pracy jestem na zasiłku przedemerytalnym, który wynosi 504 zł. Jedno wynagrodzenie wojewody, czy prezydenta, to prawie dwuletnia wartość tego, co ja dostaję. Ciekawe, czy kiedykolwiek zabrakło pensji dla włodarzy, tak jak często brakuje dla zwykłych ludzi.

Kazimierz Wołowicz z Zambrowa

▮ Tak wysokie zarobki wołają o pomstę do nieba. Rozumiem, że nasi włodarze powinni zarabiać więcej, ale takie proporcje w porównaniu do wynagrodzeń w regionie są nie do pomyślenia. Jak oni mogą odbierać takie pensje, wiedząc, jaka jest obecnie sytuacja w kraju. Może oni także powinni wypowiedzieć się na temat naszych niskich zarobków?

Irena Bałdyga z Białegostoku

▮ To oburzające, jak wysokie pensje otrzymują władze regionu. Czy nie za dużo zastępców ma prezydent miasta? Z pensji naszych włodarzy można by pewnie utrzymać pół oddziału w średnim szpitalu. Przy takim poziomie średnich zarobków w kraju wynagrodzenia samorządowców są zbyt wysokie.

Czytelnik z Wysokiego Mazowieckiego

▮ Przy obecnej dziurze budżetowej i niskich zarobkach społeczeństwa, samorządowcy powinni zmniejszyć swoje wynagrodzenia. Ludzi, zwłaszcza tych żyjących na krawędzi ubóstwa, denerwują takie informacje. Ciekawe, ile pieniędzy jest wydawanych co miesiąc na pensje władz miejskich? Coś z tym trzeba zrobić.

Czytelnik z Siemiatycz

(opr. MG)

W nowym roku życzmy wszystkim optymizmu i poczucia bezpieczeństwa

Za mało by pokonać strach

KRAJ. „Oby nowy rok okazał się lepszy" – życzenia o mniej więcej takiej treści składamy sobie nawzajem w noc sylwestrową. Ale na czym ma polegać ta poprawa, tego już nie konkretyzujemy. Po prostu – ma być lepiej. Dobrze byłoby jednak ustalić, co naprawdę wymaga zmian i na co można liczyć. Oto nasz raport o tym, jak nam się żyło w Polsce w 2002 r.

Z badań CBOS-u i Głównego Urzędu Statystycznego wynika, że powoli (ale bardzo powoli) poprawia się nasza sytuacja gospodarcza. Gwałtowny spadek poziomu życia, jaki przeżyliśmy w latach 1999-2000, już nam nie grozi. Średnie dochody na 1 osobę miesięcznie wynoszą w Polsce 665 zł – rok temu było to 644 zł. Najwyższe ma tzw. kadra kierownicza w dużych miastach – 1260 zł na osobę. W rodzinach bezrobotnych dochód wynosi 326 zł i jest jednym z najniższych w Polsce. Mniej pieniędzy mają tylko rodziny wielodzietne. Z danych statystycznych wynika, że w niezłej sytuacji znajdują się emeryci z 753 zł na osobę miesięcznie. To lepszy wynik niż w wielu innych gospodarstwach domowych. Renciści mają średnio 582 zł.

Realny wzrost dochodów odnotowano w ostatnich latach w gospodarstwach rolników, emerytów i rencistów; spadek – w gospodarstwach osób pracujących na własny rachunek.

Strach przed biedą

Mimo że liczby wskazują na – fakt, że nieznaczny – wzrost dochodów, ciągle rośnie liczba osób negatywnie oceniających swoją sytuację materialną. Przybywa też Polaków, którzy obawiają się pogorszenia standardu życia. Do lęku przed biedą przyznało się aż 51 proc. badanych. Tylko 11 proc. uznało, że ma poczucie bezpieczeństwa materialnego rodziny.

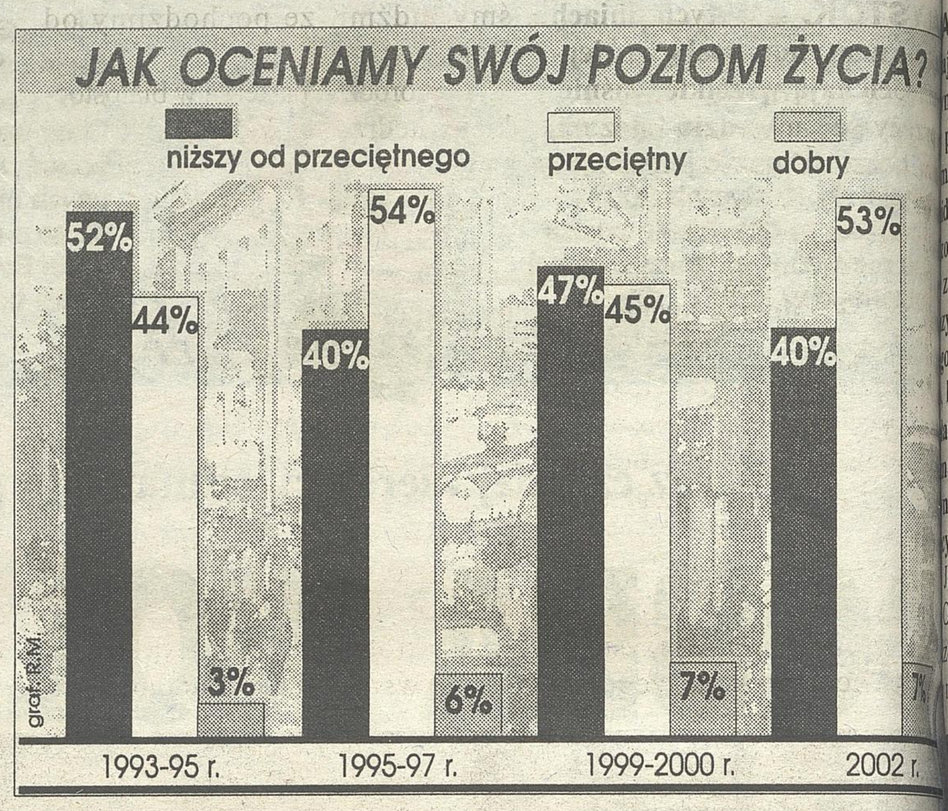

Powoli jednak maleje liczba Polaków, mających poczucie skrajnego upośledzenia finansowego swojej rodziny. W 2002 r. 40 proc. uważało, że dochody ich rodzin są niższe od przeciętnych (dwa lata wcześniej było to 45 proc.). 7 proc. ocenia swoje warunki jako bardzo dobre, a 1 proc. – jako luksusowe. Poczucie upośledzenia finansowego największe jest wśród rodzin bezrobotnych i wielodzietnych oraz emerytów, mimo że dochody tej ostatniej grupy są wyższe od przeciętnych w kraju.

Zdaniem GUS-u, ubóstwem w Polsce częściej zagrożeni są ludzie młodzi, głównie dzieci z rodzin wielodzietnych i niepełnych. W 2001 r. około 14 proc. osób w wieku do lat 19 żyło w domach, w których poziom wydatków był niższy od minimum egzystencji.

Wegetarianie z oszczędności

Obawy powodują, że oszczędniej gospodarujemy naszymi pieniędzmi. Zmniejszyliśmy wydatki na żywność i napoje bezalkoholowe, na wyposażenie mieszkania i prowadzenie gospodarstwa domowego. Wiele rodzin wydaje też dużo mniej niż 1998 r. na odzież, obuwie oraz zd... wie. Jemy więcej makaronów, ka... i płatków, za to mniej mięsa, w... dlin wysokogatunkowych, śmiet... i cukru. Nie wynika to jednak ... zmiany nawyków żywieniowych ... z oszczędności.

Ci, którzy mają pieniądze, in... stują w sprzęt RTV, AGD i kom... tery. Prawie każde gospodarst... domowe ma kolorowy telewizor... drugie – magnetowid lub odtwarz... video. W co piątym polskim do... jest komputer, a co trzeci Polak ... telefon komórkowy.

Czego nam brakuje?

Przede wszystkim poczucia bez... pieczeństwa materialnego i we... wnętrznej stabilizacji. 40 proc. Po... laków żyje biednie lub skromnie, 3... proc. wystarcza środków tylko na ... codzienne wydatki. W takiej sytua... cji nie w głowie nam inwestycje, roz... wój rodziny czy kupowanie nowy... mieszkań. Boimy się utraty pra... biedy i własnej bezradności. Po... trzebujemy więcej nadziei i wi... w przyszłość.

(b...terk...

Janusz Krzyżewski, marszałek województwa podlaskiego:

– Życzę wszystkim przekonania, że rok 2003 będzie lepszy i przyniesie ożywienie gospodarcze, które przełoży się na poprawę sytuacji materialnej polskich rodzin. Życzę pomyślności i poczucia socjalnego bezpieczeństwa. Strach przed biedą, który odczuwa tak dużo osób, jest uzasadniony – biorąc pod uwagę to, co się dzieje dookoła. Ja jednak wierzę, że będzie lepiej – inaczej oznaczałoby to, że władza traci niepotrzebnie czas... Jestem przekonany, że wzrośnie liczba osób, które czują się w kraju bezpiecznie pod względem socjalnym.

Są już pomyślne sygnały ożywienia gospodarczego, został także zahamowany trend rosnącego bezrobocia. Z uzasadnioną nadzieją patrzę więc na nadchodzący rok. Są szanse na poprawę sytuacji – widzę je chociażby w moim własnym polu działania.

Zdzisława Sawicka, dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzi... w Białymstoku:

– Osobom niepełnospr... nym, ubogim, chorym, b... robotnym, czyli wszyst... naszym podopiecznym, ... czę przede wszystkim d... siły do pokonywania prob... mów i trudności, których ... niestety coraz więcej. W tym roku szczególnie ogranic... no uprawnienia osób niepełnosprawnych, a z zapowie... wynika, że następny rok pod tym względem może być ... szcze trudniejszy. Ludzie ubodzy już mają mało. Mogą ma... jeszcze mniej.

Natomiast wszystkim zdrowym życzę chęci, zapału i ro... zumu, byśmy rozumieli osoby słabsze oraz pomagali ... nie tylko od święta, ale i na co dzień. Chciałabym równie... żeby w nowym roku w Polsce było mniej zrozpaczonych ... i płaczących; by zmniejszył się dystans między ubogimi ... bogatymi, i aby nam wszystkim zaświeciło słońce.

ZADZWOŃ DO NAS: Białystok 0-800-127067, Mońki 716-57-57, Bielsk Podlaski 730-67-85, Hajnówka 682-59-89, e-mail web@wspolczesna.pl

tom

Pasterka w białostockiej katedrze

Opłatek zgody i nadziei

AŁYSTOK. – W tych dniach je się nam choć trochę być lep-mi. Ucichają wszelkie waśnie, przeżywać narodziny Jezusa mówił biskup pomocniczy Ar-diecezji Białostockiej bp Edward rowski, odprawiający w no-z 24 na 25 grudnia pasterkę w zylice katedralnej. – Święta Bo-o Narodzenia są okazją do te-by ludzie, trzymając w ręku tek, wyciągnęli do siebie przy-ną dłoń na znak zgody i nadziei, nącej z Betlejem od dwóch ty-y lat.

lak powiedział podczas homilii Ozorowski, święta Bożego Na-zenia są czasem, gdy przystaje-na chwilę, by odczuć, że jeste-śmy ludźmi, że pochodzimy od Boga.

Tegoroczna pasterka w białostockiej katedrze rozpoczęła się wniesieniem przez harcerzy Betlejemskiego Światła Pokoju, zapalonego w miejscu narodzin Jezusa. Nie zabrakło także kolęd, w tym kolędy Franciszka Karpińskiego „Bóg się rodzi", która po raz pierwszy zabrzmiała ponad 200 lat temu właśnie w starym kościele farnym.

Narodziny Jezusa, wcielonego Syna Bożego, chrześcijanie świętują od IV stulecia. Jak napisał ewangelista św. Mateusz, Jezus narodził się w Betlejem, w Judei, za panowania króla Heroda. I jest to właściwie wszystko, co wiadomo o historycznych okolicznościach narodzin Jezusa. Dziś już ustalono, że Jezus urodził się sześć-osiem lat wcześniej, niż przyjęto kilkanaście wieków temu. Data, w nocy z 24 na 25 grudnia, ma zaś znaczenie symboliczne.

Cały dzień, poprzedzający bożonarodzeniową noc, to Wigilia, czas oczekiwania na to szczególne wydarzenie. Kończy się on wieczerzą wigilijną, której najważniejszym elementem jest łamanie się opłatkiem na znak braterstwa i miłości. Punktualnie o północy w kościołach rozpoczyna się msza święta – pasterka, podczas której chrześcijanie świętują narodziny Chrystusa.

(RR)

erkę w Bazylice Katedralnej odprawił biskup pomocniczy Archidiecezji Białostockiej bp Edward Ozorowski

FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Tylko do końca roku urzędnicy ścigają za podatek drogowy

Noworoczny prezent

GION. Jeśli ktoś nie zapłacił po-ku drogowego w 1997 r., a nie yma do końca tego roku wezwa-z urzędu miejskiego do jego za-enia, może spać spokojnie. Nie zie go już musiał płacić.

Kilka najbliższych dni starego ro-może być nerwowych dla wielu owców, którzy w 1997 r. nie za-ili podatku drogowego. Jeżeli pra-nicy urzędu miejskiego odkryją, taki fakt miał miejsce, wyślą do owcy nie tylko nakaz zapłaty, także naliczą karne odsetki.

Mimo że obecnie podatek ten wliczony w cenę benzyny, to 1997 r., kiedy jeszcze obowią-wały stare przepisy, był oddziel-nie uiszczaną opłatą. Od tego czasu urzędnicy mieli pięć lat na odnalezienie kierowców, którzy go nie zapłacili. Tylko w tym roku w Białymstoku wszczęto w tej sprawie 5415 postępowań i wydano 5317 decyzji określających wielkość zaległości. W Łomży wszczęto postępowanie wobec blisko tysiąca kierowców. W Suwałkach sprawa dotyczy tylko kilkunastu.

Jak przyznają urzędnicy, nie wszystkie niezapłacone podatki drogowe z 1997 r. da się odzyskać. Część kierowców trudno odnaleźć (zmienili adresy, wyprowadzili się do innych miast, przebywają stale za granicą).

Dla osób, które już otrzymały stosowne wezwanie do zapłaty zaległego podatku, pocieszeniem może być fakt, że można starać się o umorzenie całości lub części podatku, a także o spłatę w ratach. W tym roku z takiej możliwości w Białymstoku skorzystały 1253 osoby.

Warto też przypomnieć sobie, czy np. wcześniej nie sprzedaliśmy samochodu. Jeśli nowy właściciel go nie przerejestrował, w takiej sytuacji może się okazać, że mimo wezwania, nie musimy płacić zaległego podatku z odsetkami. Wystarczy jedynie przedstawić w urzędzie umowę sprzedaży.

JBB

Bardzo spokojne święta zdaniem policji i straży pożarnej

Pogotowie pracowało

REGION. Według straży pożarnej i policji były to spokojne święta. Natomiast Pogotowie Ratunkowe nie miało ani chwili wytchnienia. W okolicach Augustowa i Sadowa znaleziono ciała dwóch zamarzniętych mężczyzn. Izba Wytrzeźwień przyjęła zaś od Wigilii ponad 50 osób – najwięcej w wieku 18-35 lat.

Tak spokojnych świąt Bożego Narodzenia w historii podlaskiej policji i straży pożarnej jeszcze nie było. Nie obeszło się jednak bez tragicznych zdarzeń. We wsi Sadowo (gm. Dąbrowa Białostocka) znaleziono zamarzniętego 62-letniego mieszkańca tejże wsi. 26 grudnia o godz. 10.15 w nieogrzewanym składzie opałowym w Augustowie przy ul. Turystycznej natrafiono na zamarzniętego 66-letniego mężczyznę. W woj. podlaskim tej zimy odnotowano już 10 ofiar mrozu.

24 grudnia w okolicy Nowogrodu, w stojący na poboczu drogi fiat 125p uderzył z tyłu osobowy ford. Trzy osoby doznały obrażeń ciała i zostały przewiezione do szpitala. W tym samym dniu, ok. godz. 23.25, w Małym Płocku (pow. kolneński) kierowca osobowego opla potrącił idącą prawą stroną jezdni 17-letnią dziewczynę. Doznała ona obrażeń głowy i została umieszczona w szpitalu. W miejscowości Płociczno-Tartak (pow. suwalski) kierowca skody najechał na rowerzystę. Stwierdzono u niego uraz kręgosłupa.

25 grudnia, ok. godz. 3.50, powstał pożar w murowanej oborze we wsi Cieśnisk Wielki (gm. Janów). Wodę strażacy musieli dowozić z Janowa odległego o 11 km. Straty oceniono na 300 tys. zł,

Ani chwili wytchnienia nie było w białostockim Pogotowiu Ratunkowym. W Wigilię odnotowano 143 wyjazdy karetek, w pierwszy dzień świąt – 153, a w drugi dzień, w godz. 7-12, było ponad 40 wyjazdów. W tym dniu, ok. godz. 7, w kościele pw. św. Rocha zasłabła kobieta. Odnotowano także jedno samobójstwo. Powodem wezwań karetek, najczęściej typu „R", były nagłe zasłabnięcia, silne bóle serca i klatki piersiowej. Minimalna natomiast była ilość wyjazdów do zachorowań z racji świątecznego przejedzenia.

Wieczór wigilijny w białostockiej Izbie Wytrzeźwień spędziło 18 osób, a pierwszy dzień świąt – 35 (z uwagi na swój stan musiały tam pozostać 26 grudnia). Większość pacjentów stanowili młodzi ludzie w wieku 18-35 lat, w tym jedna kobieta.

(h)

Proces w sprawie poparzenia w Białostockim Ośrodku Onkologicznym

Zawiódł Neptun?

BIAŁYSTOK. – Ta tragedia nie była spowodowana błędem ludzkim. Zawiodła konstrukcja aparatu – zeznała przed Sądem Rejonowym dyrektor ds. lecznictwa w Białostockim Ośrodku Onkologicznym Marzena J. W poniedziałek kontynuowany był proces dotyczący poparzenia pięciu pacjentek w Białostockim Ośrodku Onkologicznym. Za narażenie na niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia odpowiada lekarka Jolanta S. oraz kierownik pracowni fizyki medycznej Jarosław B.

O sprawie pisaliśmy już wielokrotnie. W lutym ub.r. w BOO nastąpiła awaria aparatu Neptun 10 P. Mimo to kontynuowano naświetlania. Okazało się, że pięć pacjentek otrzymało dawkę promieniowania kilkakrotnie wyższą od wskazanej. Na ich ciele powstały rany, które goją się do tej pory. Przez blisko dwa lata kobiety przeszły szereg zabiegów i operacji.

Dyrektor Marzena J. zeznała, że w dniu zdarzenia jedynym znakiem, iż mogło dojść do awarii aparatu, były skargi pacjentek. Sprzęt wskazywał, że wszystko jest w porządku. Zdaniem dyrektor, białostoccy lekarze nie zaniedbali niczego. **(mr)**

Blask „Pierwszej gwiazdki"

BIAŁYSTOK. Dzięki akcji „Pierwsza gwiazdka" zorganizowanej przez Stowarzyszenie „Droga" ponad dwa tysiące dzieci z biednych i patologicznych rodzin otrzymało świąteczne paczki, w których znalazły się słodycze, zabawki, ciepła odzież oraz żywność.

Pieniądze na upominki pochodzą z różnych źródeł. Zbiórkę zorganizowały również firmy i instytucje. Środki pieniężne były pozyskiwane też ze sprzedaży świątecznych stroików, ozdób choinkowych oraz świec, które można było kupić w białostockich sklepach i na pocztach.

Dodatkowym upominkiem przygotowanym dzieciom przez Stowarzyszenie „Droga" była uroczysta, a zarazem niezwykła pasterka. Niezwykła, bo zorganizowana w specjalnie zbudowanej na tę okazję drewnianej stodole, w której nie zabrakło żywych zwierząt, a także dzieci przebranych za aniołków i pasterzy. Nabożeństwo odprawił założyciel stowarzyszenia „Droga", werbista, ojciec Edward Konkol. **(ap)**

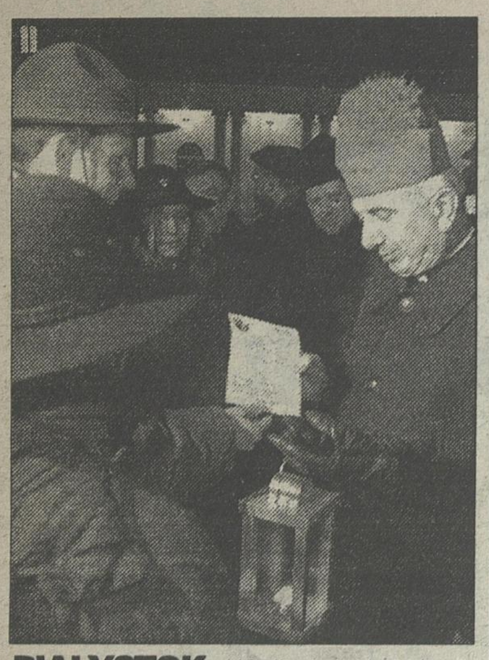

BIAŁYSTOK. *Wielki świetlisty krąg na dziedzińcu Pałacu Branickich utworzyły w poniedziałek, 23 grudnia wieczorem lampiony i znicze zapalone przez mieszkańców Białegostoku od Betlejemskiego Światła Pokoju. Światło przywiozła harcerska drużyna konna białostockiego Hufca ZHP. Rozległa się kolęda „Wśród nocnej ciszy". Nad głowami pojawiła się kolędnicza gwiazda. W górę wystrzeliły kolorowe rakiety.*

– To Betlejemskie Światło Pokoju rozjaśnia się w naszych sercach, niesie ludziom nadzieję i ciepło. Pamiętajmy, skąd ono pochodzi i co oznacza. Niech wszystkim przyniesie Boże błogosławieństwo, radość i zgodę – powiedział metropolita białostocki abp Wojciech Ziemba. **(h)**

Wyrok w procesie pracownic PRKCh

Skazane za podpis

BIAŁYSTOK. Na osiem miesięcy pozbawienia wolności, w zawieszeniu na dwa lata skazał w poniedziałek białostocki Sąd Rejonowy trzy kobiety, które w latach 1998-1999 były członkami komisji konkursowych w Podlaskiej Regionalnej Kasie Chorych. Odpowiadały one za poświadczenie nieprawdy w protokole z negocjacji.

Danuta W., Agnieszka Ł.-B. oraz Jadwiga S. w 1998 r. negocjowały warunki kontraktu PRKCh m.in. na usługi audioprotetyki. 22 grudnia zawarły umowę z jedną z firm. Wszystkie podpisały się pod protokołem rokowań. Jednak zdaniem oskarżenia, Jadwiga Ś. tego dnia nie brała udziału w posiedzeniu komisji.

Jadwiga Ś. przyznała się, że nie negocjowała warunków kontraktu tego dnia. Inne wyjaśnienia złożyły pozostałe oskarżone. Ich zdaniem, Jadwiga Ś. brała udział w części rokowań. Wszystkie panie zgodnie twierdziły, że nie było wymogu, aby członkowie komisji uczestniczyli w całych rokowaniach, a protokół musiał podpisać pełny skład komisji. Nie był on dokumentem potwierdzającym ich obecność. Obrona wniosła o uniewinnienie. Prokurator żądała po roku pozbawienia wolności, w zawieszeniu na trzy lata i tysiąc zł grzywny.

Sąd uznał oskarżone za winne. Skazał je na osiem miesięcy pozbawienia wolności i 800 zł grzywny. Karę więzienia warunkowo zawiesił na 2 lata. Wyrok nie jest prawomocny.

(mr)

Choinka znalazła się w radiowozie na prośbę poszkodowanego kierowcy...

Zderzenie policyjnego samochodu z prywatnym autem

Choinka w radiowozie

BIAŁYSTOK. Przedświąteczny pośpiech i roztargnienie udzieliło się także jednemu z policjantów z posterunku w Czarnej Białostockiej. W poniedziałek na ul. Poleskiej, dojeżdżając do świateł, znajdujących się na skrzyżowaniu z ul. Botaniczną, nie zachował należytej ostrożności i uderzył w tył stojącego przed światłami innego pojazdu.

Jechał nim białostoczanin, który w bagażniku wiózł choinkę. Uszkodzony został przód radiowozu oraz zderzak w pojeździe cywilnym. Nikt nie został ranny. Policjanci twierdzą, że po kolizji białostoczanin – pracownik leśny – wyjął z bagażnika choinkę i – za zgodą funkcjonariuszy – włożył ją do radiowozu.

– Zgodnie z przepisami na miejscu kolizji, oprócz policjantów z drogówki, był również prokurator, który wyjaśni okoliczności kolizji – powiedział inspektor Jan Kulesz, komendant wojewódzki policji w Białymstoku. – Przyczyną zderzenia była zwykła nieuwaga. Takie rzeczy po prostu czasami się zdarzają, a statystycznie rzecz biorąc, policjanci są dobrymi kierowcami i rzadko powodują kolizje.

Policyjne radiowozy mają jedynie polisy OC. Z niej zostaną pokryte koszty naprawy pojazdu białostoczanina. Za remont radiowozu będzie musiał zapłacić z własnej kieszeni funkcjonariusz, o ile nie wykupił prywatnej polisy ubezpieczeniowej. **(jg)**

Pozamykane urzędy

PODLASIE. Urzędy pocztowe, banki i komunikacja miejska to trzy instytucje, które 27 grudnia będą funkcjonować normalnie. Pozostałe urzędy będą natomiast zamknięte.

Większość instytucji i firm odpracowała piątek, 27 grudnia, w ostatnią sobotę, 21 grudnia. Dzięki temu ich pracownicy mają wolne od wtorku aż do końca tygodnia. Z tego też powodu dziś nieczynne są m.in. Urząd Miejski, Urząd Marszałkowski, Podlaski Urząd Wojewódzki, Urząd Skarbowy, Podlaska Kasa Chorych, sądy i prokuratura. Jak w dzień powszedni funkcjonują natomiast urzędy pocztowe w mieście i banki. Tak jak w zwykły dzień kursują autobusy komunikacji miejskiej.

(RR)

Doktor molestował?

BIAŁYSTOK. Komisja dyscyplinarna Uniwersytetu w Białymstoku wszczęła postępowanie przeciwko jednemu z wykładowców UwB, doktorowi M.W. Skargę na jego zachowanie złożyła studentka I roku filologii polskiej. Rzecznik dyscyplinarny uniwersytetu zarzuca wykładowcy, że swoim zachowaniem uchybił on godności zawodu nauczycielskiego.

Studentka poczuła się wstrząśnięta „awansami" doktora M.W., do jakich miało dojść podczas konsultacji. Oskarżyła go o molestowanie seksualne. Doktor M.W. twierdzi, że rozmowa był krótka i do niczego nie doszło. Grozi mu wydalenie z zawodu. Pierwsze przesłuchanie świadków przez komisję dyscyplinarną UwB ma się odbyć na początku stycznia. **(ka)**

Nowe autobusy

BIAŁYSTOK. PKS Białystok kupił trzy nowe autobusy do przewozu pasażerów. Każdy z nowych wozów Iveco jest warty około 300 tys. zł.

Nowy autobusy PKS będą zabierać po 28 pasażerów. Samochody są wyposażone w klimatyzację i będą jeździć głównie na długie trasy. Będą to jednak trasy, na których nie ma dużego natłoku pasażerów.

(u)

Na informacje o stanie mienia samorządowców poczekamy jeszcze cztery miesiące

Majątki ciągle poufne

PODLASIE. 26 grudnia minął termin składania oświadczeń majątkowych przez radnych podlaskiego sejmiku samorządowego. Choć według nowych przepisów dane o zasobach samorządowców mają być jawne, na ich ujawnienie trzeba będzie poczekać jeszcze... cztery miesiące. Złożone przed Nowym Rokiem oświadczenia nadal będą bowiem traktowane jako poufne.

– Spośród radnych sejmiku wojewódzkiego oświadczenia złożyli przed świętami prawie wszyscy – powiedział Zbigniew Krzywicki, przewodniczący sejmiku.

1 stycznia 2003 r. wchodzi w życie nowelizacja ustawy samorządowej, która mówi, że „informacje zawarte w oświadczeniu majątkowym są jawne". Ponieważ jednak radni sejmiku podlaskiego oraz wielu rad miejskich i gminnych złożyli oświadczenia przed końcem 2002 r., nowelizacja na razie ich nie dotyczy.

– Termin składania zeznań przypadał 26 grudnia, a w tym dniu nowelizacja ustawy jeszcze nie obowiązywała. Dlatego radni składali oświadczenia w kopertach z napisem „poufne" – wyjaśnia Bogumiła Karniewicz, dyrektor Biura Sejmiku w Podlaskim Urzędzie Marszałkowskim.

W praktyce oznacza to, że informacje o majątku radnych, wójtów, burmistrzów, prezydentów, starostów i marszałków będą znane dopiero w maju 2003 r. Kolejne oświadczenia samorządowcy muszą bowiem złożyć do 30 kwietnia. Wtedy dopiero te informacje będą dostępne dla każdego wyborcy. Chyba że samorząd zdecyduje o złożeniu dodatkowych oświadczeń w styczniu – po to, by zrealizować znowelizowaną ustawę.

– Jest to możliwe – przyznaje przewodniczący Zbigniew Krzywicki. – Na razie jednak decyzja w tej sprawie nie zapadła.

(ka)

Abonenci TP SA otrzymają książki telefoniczne najwcześniej około 10 stycznia 2003 r.

Stare numery

REGION. Klienci Telekomunikacji Polskiej SA, dla których nie wystarczyło w tym roku nowych książek telefonicznych, będą musieli poczekać na nie jeszcze przynajmniej do 10 stycznia 2003 r. W dodatku za otrzymanie pocztą spisu numerów, w rzeczywistości tworzonego w 2001 r., zapłacą.

Na terenie działania TP SA Obszar Białystok jest prawie 200 tys. abonentów. Każdy z nich powinien bezpłatnie otrzymać książkę telefoniczną. Jednak na początku br., kiedy spisy miały trafić do abonentów, okazało się, że odpowiedzialna za ich druk firma Ditel, wydrukowała zaledwie 110 tys. egzemplarzy. Nowe książki telefoniczne znikły z biur obsługi klienta TP SA w ciągu dwóch tygodni, a kilkadziesiąt tysięcy abonentów i tak ich nie otrzymało. TP SA poinformowała, że dodruk egzemplarzy nastąpi w marcu 2002 r. Później przesunęła termin na kwiecień, następnie – na sierpień. I tak czas zszedł do listopada. Wtedy okazało się, że dodruk zrobiono, ale TP SA nie będzie już rozdawać książek w biurach obsługi klienta, bo te wcześniej zlikwidowano. Spisy miały trafić do abonentów drogą pocztową, tyle że za odbiór każdy klient będzie musiał zapłacić 5 zł.

– Sama książka telefoniczna jest bezpłatna, kosztuje tylko przesyłka – udowadniał Mariusz Feliński z Biura Prasowego TP SA w Gdańsku. – Książki prześlemy tylko do tych abonentów, którzy zadeklarują, że chcą dostać nowy spis.

Ci abonenci mieli otrzymać książki telefoniczne w grudniu. Na razie jednak żaden z nich nie widział spisu na oczy. I najwcześniej zobaczy go około 10 stycznia.

– Przepraszamy naszych klientów, ale opóźnienia w dodruku to nie wina Telekomunikacji – mówi Roman Wilkoszewski z Biura Prasowego TP SA w Gdańsku. – Drukarnia odpowiedzialna za wydrukowanie spisu miała problemy techniczne. Zapewniam, że pierwsze książki dotrą do abonentów 9-10 stycznia przyszłego roku. Do końca stycznia 2003 r. zakończymy ich dystrybucję.

Szkopuł w tym, że dodrukowywany spis zawiera te same informacje, co ten, który część klientów otrzymała na początku 2002 r. Dane do książki zbierane były zaś w roku 200

REKLAMA

Jaki samolot dla polskiego wojska – dziś decyzja

Przetarg stulecia

KRAJ. W piątek będzie wiadomo, który z samolotów – amerykański F-16, szwedzko-brytyjski Gripen czy francuski Mirage – będzie nowym samolotem bojowym polskiego wojska.

Przetarg, którego wartość w chwili ogłoszenia została oszacowana na 3,5 mld dolarów, a oceniano, że z kosztami kredytu może sięgnąć 5 mld dolarów, dotyczył samolotów zdolnych do walki powietrznej, atakowania celów na ziemi i wodzie oraz do misji rozpoznawczych.

Warunki offsetowe

Zgodnie z polskim prawem, firmy starające się o kontrakt muszą przedstawić ofertę offsetową, czyli zamówienia lub inwestycje w polskiej gospodarce kompensujące zakup sprzętu wojskowego. Oferta offsetowa ma wynosić 100 proc. wartości kontraktu, z czego połowa środków ma być przeznaczona dla przemysłu zbrojeniowego a pozostała w inne sektory polskiej gospodarki.

F-16:

- Lockheed Martin poinformował, że cała jego oferta offsetowa, wraz z partnerami, obejmie 80 potencjalnych projektów o wartości 8 mld USD.
- Lockheed Martin proponuje m.in. program offsetowy dla Rafinerii Gdańskiej, który umożliwi jej modernizację.
- Wsparcie inwestycji należącego do General Motors Opla w zakresie produkcji samochodu Astra T3000.
- Złożenie zamówienia w Stoczni Szczecińskiej na zakup 6 statków o wartości około 150 mln USD.
- Amerykanie zaproponowali projekty dla: rolnictwa o wartości 280 mln USD, przemysłu samochodowego o wartości 642 mln USD, przemysłu elektronicznego o wartości 342 mln USD, energetyki o wartości 52 mln USD, telekomunikacji o wartości 600 mln USD, przemysłu wytwórczego o wartości 800 mln USD, przemysłu petrochemicznego 160 mln USD, stoczniowego 255 mln USD, stalowego 300 mln USD oraz technologii zaawansowanych o wartości 500 mln USD.

Gripen:

- Gripen International zaproponował Polsce pakiet ponad 80 projektów o wartości ponad 8 mld euro. W wyniku szwedzko-brytyjskiego offsetu ma powstać 50 tys. miejsc pracy w kraju.
- Szwedzi deklarują pomoc w restrukturyzacji polskiego przemysłu ciężkiego, w tym stoczniowego.
- Propozycje konsorcjum w 60 proc. są skierowane do firm państwowych. Pozostałe 40 proc. – do firm prywatnych. 64 proc. offsetu ma być skierowane do trzech województw: mazowieckiego, dolnośląskiego i śląskiego.

Mirage:

- Oferta Dassault Aviation zawiera 66 projektów dla offsetu bezpośredniego, co stanowi 65 proc. całości wartości offsetu, oraz 17 projektów dla offsetu pośredniego, czyli 35 proc. całości. Koncern nie podał całej wartości proponowanego offsetu.
- Francuzi proponują zamówienia dla polskich stoczni na 4 kontenerowce z opcją na kolejne pięć, uruchomienie produkcji elementów do wielkich pasażerskich liniowców, inwestycje w biopaliwa (budowa fabryki estrów rzepakowych) oraz transfer know-how dla Zarządu Dróg.
- Wartość projektu dla przemysłu stoczniowego ma wynieść około 170 mln euro. Na taką samą sumę Francuzi szacują też wartość projektu dla hutnictwa.
- Proponują ponadto współpracę przy ulepszeniu ponad 5,5 tys. km polskich dróg.
- Pomoc przy przygotowaniu projektów ubiegających się o dofinansowanie z UE w ramach przedakcesyjnych funduszy ISPA.

(PAP)

DROBNE
SMS-em
MAKSIMUM
WYGODY
szczegóły wewnątrz numeru

Przedsiębiorcy mają szansę na oddłużenie

Pożyczka szkolenie, odprawa

WARSZAWA. 24 grudnia weszła w życie ustawa umożliwiająca oddłużenie dużych przedsiębiorstw, które znalazły się w trudnej sytuacji. Przedsiębiorcy mają odtąd 30 dni na złożenie wniosku restrukturyzacyjnego – poinformowało w poniedziałek Ministerstwo Gospodarki.

Wchodząca w życie ustawa o pomocy dla przedsiębiorstw o szczególnym znaczeniu dla rynku pracy, obejmie firmy w trudnej sytuacji, zatrudniające co najmniej tysiąc osób.

Warunkiem skorzystania z możliwości oddłużenia jest złożenie planu restrukturyzacyjnego w Agencji Rozwoju Przemysłu po upływie 30 dni od wejścia w życie ustawy. Od dnia złożenia wniosku przedsiębiorca ma 3 miesiące na przedstawienie planu restrukturyzacji.

Agencja będzie udzielać przedsiębiorcom pożyczek i poręczeń.

Restrukturyzacja przewiduje dwa rodzaje działań. Zwalniani pracownicy otrzymają propozycję jednorazowego bezpłatnego szkolenia, półrocznego kontraktu szkoleniowego lub jednorazową odprawę. Przedsiębiorcy tworzący nowe miejsca pracy otrzymają zwrot kosztów szkoleń i części kosztów zatrudnienia nowych pracowników.

Restrukturyzacja majątku będzie polegać m.in na przejęciu części jego składników przez Skarb Państwa. Sejm uchwalił ustawę o pomocy dla przedsiębiorstw o szczególnym znaczeniu dla rynku pracy 30 października 2002 r. Ustawa jest częścią pakietu działań antykryzysowych w zakresie ochrony rynku i miejsc pracy. **(PAP)**

Ustawa budżetowa, po raz pierwszy od 15 lat, zacznie obowiązywać od początku 2003 r.

Nowy rok, nowy budżet

WARSZAWA. Prezydent Aleksander Kwaśniewski podpisał w poniedziałek ustawę budżetową na 2003 rok.

– Jest to budżet, który na pewno nie może się wszystkim spodobać od pierwszego wejrzenia, ale jest to budżet, który docenimy, kiedy będzie realizowany – powiedział prezydent podczas uroczystego podpisania ustawy w Pałacu Prezydenckim.

Ustawa budżetowa, po raz pierwszy od 15 lat, zacznie obowiązywać od początku roku, na jaki została uchwalona.

– Od początku dziejów III RP budżet na kolejny rok został podpisany na koniec starego roku. Można go traktować jako istotny prezent dla polskiego systemu demokratycznego – powiedział prezydent.

Prezydent zwrócił uwagę, że wkrótce czeka nas reforma budżetu – w 2004 roku Polska ma bowiem przystąpić do Unii Europejskiej.

Zdaniem premiera Leszka Millera, budżet jest zapowiedzią wejścia na ścieżkę szybkiego rozwoju gospodarczego.

– Nasza gospodarka powinna rozwijać się w przyszłym roku 3,5 raza szybciej niż w tym roku. Będą rosły realnie emerytury, świadczenia, płace. Utrzymana zostanie dyscyplina finansowa, co przejawia się już w mniejszym deficycie budżetowym (na 2003 rok) niż w roku obecnym – powiedział premier.

Deficyt budżetowy wyniesie w 2003 r. 38,7 mld zł wobec 40 mld zł w 2002 r. Sejm zwiększył o 0,9 mld zł proponowane przez rząd dochody i wydatki.

Dochody budżetu państwa w przyszłym roku, po korektach w czasie prac w Sejmie, wzrosną do 155,677 mld zł, a wydatki do – 194,411 mld zł. **(PAP)**

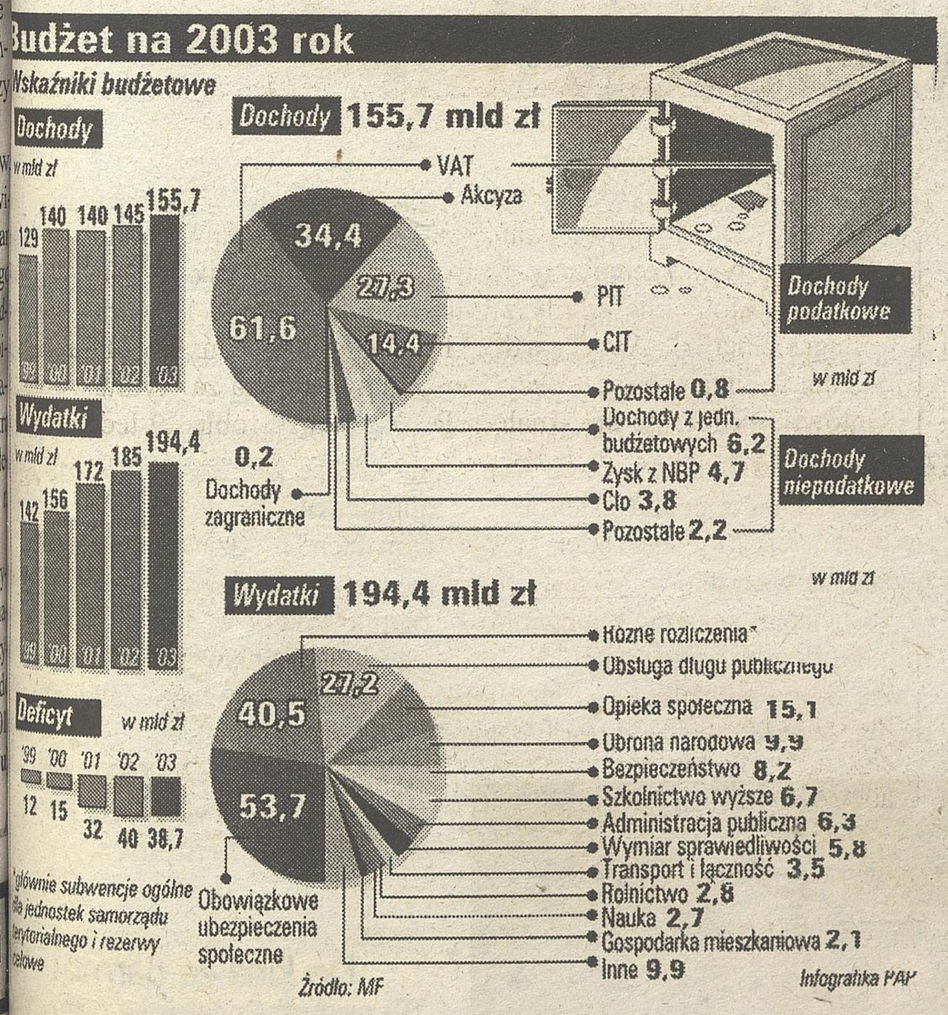

PAP/CAF

Watykan. *Papież Jan Paweł II w środę po wygłoszeniu bożonarodzeniowego orędzia, w którym podkreślił, że obchodzone właśnie święta są tajemnicą pokoju, w 60 językach, w tym po polsku, pozdrowił wiernych zgromadzonych na placu Świętego Piotra.*

Podkreślając znaczenie narodzin Chrystusa, Jan Paweł II powiedział rodakom: „Słowo stało się ciałem i mieszkało między nami – w blasku betlejemskiego żłóbka, u progu Nowego Roku serdecznie pozdrawiam wszystkich rodaków w Polsce i na całym świecie. Życzę, żeby orędzie miłości i miłosierdzia, przekazane ludziom przez narodzenie Syna Bożego, stało się źródłem odnowy, odnowy życia w Ojczyźnie, w polskich rodzinach oraz w życiu osobistym każdego i każdej z was. Niech Dziecię Jezus napełni wasze serca darami pokoju i ufności. Wesołych, dobrych Świąt".

Na zakończenie uroczystości Jan Paweł II odpowiedział jeszcze w kilku językach na entuzjastyczne okrzyki, wznoszone przez zgromadzonych na placu Świętego Piotra hiszpańsko- i angielskojęzycznych wiernych. **(PAP)**

KRÓTKO

Irak, USA. Amerykańskie i brytyjskie samoloty atakowały w czwartek irackie stanowiska dowodzenia, po tym jak iracki samolot naruszył południową strefę zakazu lotów. Według Centralnego Dowództwa USA, zachodnie samoloty użyły precyzyjnie naprowadzanej broni w czasie ataku na cele w pobliżu Tallilu, ok. 280 km na południowy wschód od Bagdadu. Czwartkowa akcja była pierwszym atakiem lotnictwa zachodniego w południowej strefie zakazu lotów od 20 grudnia.

Korea Północna. W budynku reaktora w Yongbyon umieszczono tysiąc prętów paliwowych, które mogą zostać użyte do produkcji plutonu do broni atomowej – poinformowała w czwartek IAEA w Wiedniu. Północnokoreańscy technicy zerwali ostatnio większość plomb i wyłączyli zainstalowane przez IAEA kamery do nadzorowania wszystkich czterech reaktorów w Yongbyon. Przypuszcza się, że w laboratorium mogą być prowadzone prace nad pozyskiwaniem materiałów rozszczepialnych do broni jądrowej. **(PAP)**

REPERTUAR KIN I TEATRU

„POKÓJ" (tel. 742-38-82) – piątek „Śnięty Mikołaj 2" (USA, b.o. – dubbing), godz. 12.00, 13.30, 16.15, „Śmierć nadejdzie jutro" (USA, l. 15), godz. 13.45, 15.30, 17.45, 20.00, „Wielbicielka" (USA, l. 15), godz. 18.15, 20.15, sobota „Śnięty Mikołaj 2" (USA, b.o. – dubbing), godz. 12.00, 13.30, 16.15, „Śmierć nadejdzie jutro" (USA, l. 15), godz. 13.45, 15.30, 17.45, 20.00, „Wielbicielka" (USA, l. 15), godz. 18.15, 20.15, niedziela „Śnięty Mikołaj 2" (USA, b.o.– dubbing), godz. 12.00, 13.30, 16.15, „Śmierć nadejdzie jutro" (USA, l. 15), godz. 13.45, 15.30, 17.45, 20.00, „Wielbicielka" (USA, l. 15), godz. 18.15, 20.15 (www.echocinema.pl(kina)pokoj).

„TON" (tel. 743-53-82) – piątek „Amelia" (franc.-niem., l. 15), godz. 15.45, „Droga do Zatracenia" (USA, l. 15), godz. 18.00, „Monsunowe wesele" (indyjs.-ameryk., l. 15), godz. 20.15, sobota „Monsunowe wesele" (indyjs.-ameryk., l. 15), godz. 15.45, „Droga do Zatracenia" (USA, l. 15), godz. 18.00, „Amelia" (franc.-niem., l. 15), godz. 20.15, niedziela „Amelia" (franc.-niem., l. 15), godz. 15.45, „Droga do Zatracenia" (USA, l. 15), godz. 18.00, „Monsunowe wesele" (indyjs.-ameryk., l. 15), godz. 20.15 (www.ton.com.pl).

„FORUM" (tel. 742-23-70) – piątek „SMOKING" (USA, l. 12), godz. 14.45, 16.30, 18.15, 20.15, sobota „SMOKING" (USA, l. 12), godz. 14.45, 16.30, 18.15, 20.15, niedziela „SMOKING" (USA, l. 12), godz. 14.15, 16.00, 20.30, „FAUSTYNA" (polski, wstęp wolny), godz. 19.00.

„SYRENA" (tel. 744-58-96) – piątek „Anioł w Krakowie" (polski, l. 12), godz. 16.30, „Głośniej od bomb" (USA, l. 15), godz. 18.15, „Zdjęcie w godzinę" (USA, l. 15), godz. 20.00, sobota kino dla dzieci: „Rudolf – Czerwononosy Renifer" (USA, b.o.), godz. 12.00, kino dla dzieci: „Potwory i Spółka" (USA, b.o.), godz. 13.30, „Smakosz" (USA, l. 15), godz. 15.00, „Anioł w Krakowie" (polski, l. 12), godz. 16.30, „Głośniej od bomb" (USA, l. 15), godz. 18.15, „Zdjęcie w godzinę" (USA, l. 15), godz. 20.00, niedziela kino dla dzieci: „Rudolf – Czerwononosy Renifer" (USA, b.o.), godz. 12.00, kino dla dzieci: „Potwory i Spółka" (USA, b.o.), godz. 13.30, „Smakosz" (USA, l. 15), godz. 15.00, „Anioł w Krakowie" (polski, l. 12), godz. 16.30, „Głośniej od bomb" (USA, l. 15), godz. 18.15, „Zdjęcie w godzinę" (USA, l. 15), godz. 20.00.

W REGIONIE BIAŁOSTOCKIM

Białowieża „Żubr" – sobota, niedziela „Scooby Doo" (ameryk.-austral., l. 15), „Ostrożnie z dziewczynami" (USA, l. 15).

Bielsk Podlaski „Znicz" – piątek, sobota, niedziela „Epoka lodowcowa" (USA, b.o. – dubbing), godz. 16.30, „Jak to się robi z dziewczynami" (polski, l. 15), godz. 18.00.

Dąbrowa Białostocka „Lotos" – niedziela „Raport mniejszości" (USA, l. 15).

Drohiczyn „Daniel" – sobota, niedziela „Niebo" (franc.-niem.-włos.-ang.-ameryk., l. 15).

Hajnówka – piątek, sobota, niedziela „Gwiazdor" (polski, l. 15).

Łapy – Dom Kultury – piątek, sobota, niedziela „Znaki" (USA, l. 15).

Łosice Dom Kultury – nieczynne.

Międzyrzec Podlaski „Sława" – nieczynne.

Nidzica „Wenus" – nieczynne.

Sokółka „Sokół" – piątek, sobota, niedziela „Znaki" (USA, l. 15).

Siemiatycze „Kameralne" – nieczynne.

Suchowola „Kometa" – nieczynne.

Supraśl „Jutrzenka" – nieczynne.

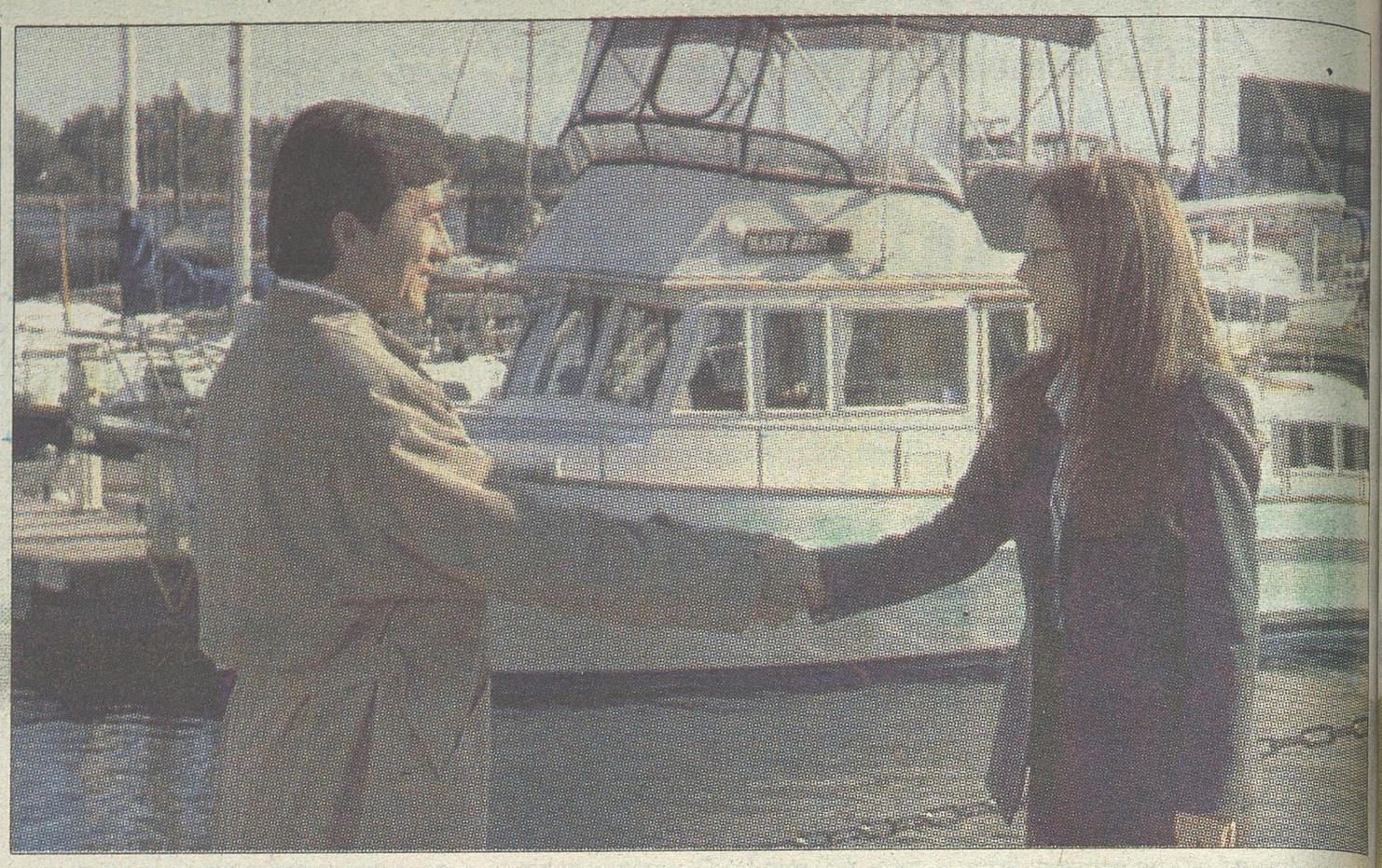

Smoking

BIAŁYSTOK „FORUM". „Smoking" nie jest z pewnością typowym filmem Jackie Chana. Po raz pierwszy Chan gra rolę faceta, który jest całkowicie... niekompetentny w sprawach wysokiej klasy popisów kaskaderskich, z którymi bądź co bądź widownia niezmiennie go kojarzy. Wielbiciele charakterystycznych ruchów i chwytów aktora nie będą jednak zawiedzeni – okazuje się bowiem na ekranie, że to strój „zmienia" człowieka i że tak naprawdę będzie na co popatrzeć.

Chan wciela się w filmie w rolę Jimmy`ego Tonga, zwyczajnego taksówkarza, którego umiejętności za kółkiem pozwalają zdobyć prestiżową pracę szofera Clarka Devlina, bogatego przemysłowca, który prowadzi interesy w branży... szpiegowskiej i tak naprawdę jest tajnym agentem organizacji CSA. Przypadek sprawia, że czasowo niezdolny do wykonywania swoich obowiązków Devlin zleca Jimmy`emu nałożenie tajemniczego, wartego wiele milionów dolarów smokingu, który z szofera przemienia go w kolejnego agenta tajnej organizacji. Kto by pomyślał, że ten z pozoru zwykły strój jest w stanie nadać noszącej go osobie takie umiejętności... walki, śpiewu i tańca.

Jackie Chan skwapliwie skorzystał z możliwości zagrania roli, która była pewną odskocznią od typowych dla niego zadań aktorskich. Sam mówi: „Jest to rola, z którą nigdy wcześniej nie miałem do czynienia, dlatego też chciałem sprawdzić się w nowym wcieleniu. Poza tym scenariusz wydał mi się zabawny, a grana przeze mnie postać interesująca. Nie gram tym razem policjanta, ale zwykłego faceta – taksówkarza, który niemalże z dnia na dzień staje się superszpiegiem i to za sprawą smokingu, mającego właściwości dokonywania niebywałej transformacji noszących go osób."

Projekt firmowany nazwiskiem gwiazdora o międzynarodowej sławie przyciągnął również inne wysoce pożądane i utalentowane osoby – w tym między innymi reżysera Kevina Donovana. Donovan przyznaje: „Pociągała mnie myśl o możliwości pracy przy przedsięwzięciu z udziałem Jackiego Chana. Jestem przekonany, że nie ma na całej powierzchni naszego globu takiej osoby, która mogłaby go zastąpić w roli Jimmy`ego Tonga."

Smoking. USA, 2002. Reż. Kevin Donovan. Wyk. Jackie Chan, Jennifer Love Hevitt.

Wielbicielka

BIAŁYSTOK „POKÓJ". Przed rozpoczęciem zdjęć twórcy odwiedzili liceum ogólnokształcące w Westchester w stanie Nowy Jork, chcieli bowiem zobaczyć, czym żyje dzisiejsza młodzież. Producent John Penotti mówi: „Przekonaliśmy się, że młodzi ludzie chcieliby obejrzeć film, który wciśnie ich w fotel, a zarazem sprowokuje do myślenia. Mają dość filmów, których twórcy patrzą na nich z góry.

Reżyserię „Wielbicielki" powierzono australijskiemu aktorowi i reżyserowi Johnowi Polsonowi, który zyskał uznanie komedią „Siam Sunset". Jak mówi: „Wielbicielka" to thriller, który trzyma widza w napięciu od pierwszej do ostatniej sceny, a zarazem przypowiastka moralna o błędach ludzkiej natury."

Bohaterem filmu jest młody chłopak, który ma świat u swoich stóp. Pewnego dnia popełnia jeden jedyny błąd – jest to jednak błąd, który przekreśla wszystko...

„Chciałem nakręcić inteligentny film, który grać będzie na emocjach widza" – mówi reżyser. – „Zależało mi, by „Wielbicielka" była thrillerem o nastolatkach, a nie thrillerem dla nastolatków".

Filmowy Ben Cronin, czyli Jesse Bradford, mówi: „Ben przechodzi przez piekło, bo całe jego życie wali się w gruzy. Gdy go poznajemy, jest obiecującym pływakiem, który ma szanse znaleźć się w drużynie olimpijskiej. Kiedyś był „niespokojnym duchem", dzięki swej dziewczynie Amy zmienił się jednak nie do poznania. Potem w miasteczku – i w jego życiu – pojawia się nowa dziewczyna i Ben popełnia wielki błąd..."

Wielbicielka. USA, 2002. Reż. John Polson. Wyk. Jesse Bradford, Erika Christensen.

Do kina za darmo!

Dla naszych Czytelników mamy trzy podwójne zaproszenia na film „Smoking". Aby otrzymać jedno z nich, wystarczy zadzwonić do nas dzisiaj (piątek) o godz. 10.30. Telefon: 748-74-58. Osoby, które wygrały nagrody w filmowym konkursie tydzień temu, nie mogą brać udziału w tym konkursie. Po odbiór zaproszeń (Redakcja „GW", ul. Suraska 1, pokój 109) należy zgłaszać się do godz. 12.30 – osobiście(!), z dowodem tożsamości i aktualnym wydaniem „GW.

REKLAMA

Promocja świąteczna

MIESZKANIA I GARAŻE

do odbioru w 2002 r. i 2003 r.

przy ul. Zachodniej, Pogodnej i Upalnej

całodobowy monitoring

DOMY JEDNORODZINNE SZEREGOWE

gotowe do odbioru

przy ul. Szerokiej w Białymstoku

D326002gwbh

BIURA, PRACOWNIE, GABINETY, GASTRONOMIA

w kamienicy przy ul. Przejazd

PPUH Kombinat Budowlany Sp. z o.o.,
15-099 Białystok, ul. Legionowa 14/16

Kompletna oferta:
www.kombinatbud.com.pl
e-mail: kombinat@kombinatbud.com.pl

EDYCJA·N·2002 MEDAL EUROPEJSKI

Biuro sprzedaży: tel. 741 50 87, 741 50 29

Życzymy wszystkim swoim Klientom i Kontrahentom Szczęśliwego Nowego Roku 2003

„Gazeta Współczesna" pełna prezentów!

31 grudnia (wtorek) prezent – 12 pasjansów dla naszych Czytelników.

NIE PRZEGAP!

KUP „WSPÓŁCZESNĄ".

Ułóż swój pasjans, sprawdź czy spełnią się Twoje marzenia.

NIE MUSISZ SIĘ NUDZIĆ!

Zambrowskie Ciepłownictwo i Wodociągi sp. z o.o. w Zambrowie
ul. Papieża J. P. II Nr 5, 18-300 Zambrów zawiadamia,
że z dniem 1.01.2003 r. wprowadza "Taryfę" jak niżej zatwierdzoną
Uchwałą Nr 10/III/02 Rady Miejskiej w Zambrowie z dnia 17.12.2002 r.

TARYFA DLA ZBIOROWEGO ZAOPATRZENIA W WODĘ I ZBIOROWEGO ODPROWADZANIA ŚCIEKÓW W MIEŚCIE ZAMBRÓW

Lp.	Ceny i stawki opłat	Jednostka miary	Cena/stawka	
			netto	brutto
1	Cena za dostawę wody	zł/msześc.	1,44	1,5408
2	Cena za odprowadzanie ścieków	zł/msześc.	2,24	2,3968
3	Stawki opłat abonamentowych:			
	3.1 za wodomierz o średnicy 15-20 mm:			
	- dla odbiorców rozliczanych w systemie miesięcznym	zł/wodomierz/m-c	2,60	2,7820
	- dla odbiorców rozliczanych w systemie kwartalnym	zł/wodomierz/kwartał	7,80	8,3460
	3.2 za wodomierz o średnicy 25-30 mm:			
	- dla odbiorców rozliczanych w systemie miesięcznym	zł/wodomierz/m-c	6,92	7,4044
	3.3 za wodomierz o średnicy 40 mm i powyżej:			
	- dla odbiorców rozliczanych w systemie miesięcznym	zł/wodomierz/m-c	11,79	12,6153

Warunki prowadzenia rozliczeń za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków.

Stosuje się warunki zgodnie z Rozdziałem 5 § 16 i § 17 rozporządzenia.

Warunki stosowania cen i stawek.

Zakres świadczonych usług:

1. Wydobywanie wód podziemnych, uzdatnianie poprzez odżelazianie, odmanganianie, filtrowanie oraz dostawa wody do odbiorców indywidualnych i zbiorowych.
2. Odprowadzanie ścieków, od odbiorców poprzez sieć kanalizacji sanitarnej do oczyszczalni, następnie oczyszczanie ścieków i odprowadzanie do rzeki Jabłonki.

Szczegółowy zakres świadczonych usług wymienionych w pt 1 i 2 określony jest w umowach o dostawę wody i odprowadzanie ścieków.

Standardy jakościowe obsługi odbiorców usług

Zawarte w taryfie ceny i stawki opłat ustala się dla standardów jakościowych obsługi odbiorców, które zostały określone w art. 5 ust. 1 ustawy i w rozdziale VIII § 25 regulaminu dostarczania wody i odprowadzania ścieków na terenie miasta Zambrowa, uchwalonego uchwałą Nr 234/XXXIX/02 Rady Miejskiej w Zambrowie z dnia 21 maja 2001 r.

M2176902gwbo

Rada Nadzorcza przy Przedsiębiorstwie Państwowej Komunikacji Samochodowej w Siemiatyczach

zaprasza uprawnione podmioty do składania ofert na świadczenie usług audytorskich w przedmiocie badania sprawozdania finansowego Przedsiębiorstwa za 2002 r. Oferta winna zawierać:

1. Charakterystykę prawną oferenta,
2. Kopię dokumentów potwierdzających uprawnienia do badań,
3. Proponowaną cenę za przeprowadzenie badania,
4. Projekt umowy o wykonanie badania.

Wymagany termin badania do uzgodnienia.

Zainteresowani proszeni są do składania ofert pod adresem: Przedsiębiorstwo PKS w Siemiatyczach, 17-300 Siemiatycze, ul. Kościuszki 88, w terminie do 31 grudnia 2002 r.
Oferenci zostaną powiadomieni o dokonaniu wyboru pisemnie.

A2178902gwbo

PRACA

ZATRUDNIĘ

BARY, restauracje - praca w Italii. ☎(087)569-43-77 po 16.00.

003682A

CHAŁUPNICTWO bez wkładu finansowego. Koperta, znaczek. „Victoria GA", Mickiewicza 24B/12, 96-100 Skierniewice.

020454A

DOMOWA, 1800 zł, umowa. ☎0607-388-489.

019992A

HOME PINE zatrudni pracowników do montażu mebli ze znajomością zawodu i praktyką. ☎(086)216-54-03.

003346A

IMPORTER soli potasowej firma TENET z Wrocławia zatrudni osobę z Bielska Podlaskiego, okolic, która zorganizuje i poprowadzi dział sprzedaży. Wskazana znajomość tematu oraz biegle rosyjski. ☎(0-71)362-81-51, fax. 339-87-75, Adam Żurawski.

021628A

KIEROWCÓW kat. C+E. ☎(085)7-184-671, 0-607-832-874.

021777A

MAGISTRA farmacji po stażu, możliwość otrzymania mieszkania. ☎(087)615-23-56, 0-691-514-746.

021257B

ŚREDNIE, własny komputer, internet. ☎0-694-30-77-32.

021578A

PRACA DLA MAGISTRA FARMACJI JAKO WSPÓLNIKA DO PROWADZENIA APTEKI, OKOLICE ŁOMŻY. 0504117772.

2176002GWBO/A

PRACOWAŁEŚ: Niemcy, Europa Zachodnia- odzyskujemy podatek. ☎(071)385-20-18.

003036B

PRACOWNIKÓW fizycznych (produkcja przemysłowo-mechaniczna) legalna praca w Holandii. Derksen Dienstverlening Gdańsk, Okopowa 7 (pok. 11), tel./fax (0-58)300-00-40 (paszport unijny).

020826A

STOMATOLOGA. ☎0-501-669-452.

021693A

SZUKAM PRACY

KIEROWCA kat. A,B,E pracownik fizyczny, książeczka zdrowia. ☎(0-86)272-53-52.

001227A

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ W SOBOTĘ 28.12 BĘDZIE NIECZYNNE PRZEPRASZAMY

AUTOMOTO

KUPIĘ

*****AUTA powypadkowe do remontu - gotówka. ☎0-604-997-422.

012597A

*****AUTA powypadkowe. ☎0-602-222-709.

012598A

*****POWYPADKOWE - gotówka. ☎0-602-506-359.

012599A

KUPIĘ poloneza 1993-1996 r. ☎(029)745-49-72.

021759A

KUPIĘ samochód po wypadku. ☎(085)711-75-50.

021758A

NAJDROŻEJ SKUPUJĘ POWYPADKOWE. ☎0-502-95-55-85.

019086A

POWYPADKOWE i nieuszkodzone - gotówka, ☎(0-85)7197-542, 0604-95-95-99.

003015A

POWYPADKOWE - NAJLEPIEJ PŁACĘ. ☎0609-832-438.

020928A

SPRZEDAM

ŁADA, Avia: ☎0608-232-024.

003390B

126P 650 czerwony (1991), 1.000 zł. ☎(085)719-72-96.

021733A

126P EL (1996) żółty lub zamiana, 3.800 zł. ☎(085)715-23-72, 0-503-197-291.

021735A

ASTRA II (1999): ☎607-700-469.

003383B

AUDI A6 2.4-V6 (1998), tiptronic, 4*airbag, klimatronic, ABS+ASB, idealny, zamiana, 68.800 zł. ☎(085)654-07-83, 0-604-125-752.

021757A

AUTOBUS jelcz 080, stan dobry. (0-87)568-14-70 po 20.00.

003607B

BMW 318 (1993) czerwone. ☎(086)272-63-27.

001233A

CAMPINGI - TANIEJ. ☎0-601-33-81-36.

016815A

CZĘŚCI- Cinquecento /seicento. ☎(0-85)66-16-832.

DAEWOO lanos 1.5 (1998) gaz, 16.500 zł. ☎0-504-059-057.

DT 750 lub zamienię (1985). ☎(085)741-93-95, 0-691-769-585.

DT-75 (1988), przygotowany do odśnieżania. ☎(086)273-13-59.

DŹWIG budowlany Atlas 6,5m. ☎0-501-662-135

FORDA transita 2.5 diesel z salonu (1999) zamienię na mercedesa sprintera maxa. 0-602-805-319,

GOLF 1.3B (1991), autoalarm, komplet kół zimowych. ☎0-605-077-156, ☎(0-86)273-82-71.

KÄRCHER

PROFESJONALNY SPRZĘT CZYSZCZĄCY
Sprzedaż, serwis
- urządzenia czyszczące, myjnie
- chemia samochodowa
- czyściwa przemysłowe

PUH EFEKT Sp. z o.o.
BIAŁYSTOK, ul. I Armii Wojska Polskiego
tel. (085) 654-98-14, 654-98-10

ZLEĆ OGŁOSZENIE DROBNE
do Gazety Współczesnej
SMS-em
MAKSIMUM WYGODY!

Aby zlecić ogłoszenie drobne do Gazety Współczesnej wystarczy wysłać SMS na nr 7928

Tylko operatorzy GSM: ERA i IDEA

- W przypadku nie podania telefonu kontaktowego w ogłoszeniu dopisujemy numer telefonu nadawcy.
- Po wysłaniu SMS-a otrzymasz SMS-a zwrotnego z akceptacją ogłoszenia.
- Ogłoszenie wysłane danego dnia do godz. 10.00 ukaże się następnego dnia
- Treść ogłoszenia maksymalnie **160 znaków, łącznie ze znakami interpunkcyjnymi, graficznymi oraz odstępami pomiędzy znakami oraz wyrazami i prefiksami.**
- Jeden SMS - jedno ogłoszenie
Cena SMS - 9,00 PLN + 22% VAT.

Regulamin do wglądu w Biurze Ogłoszeń w Białymstoku oraz na stronie internetowej: www.wspolczesna.pl

Jak to zrobić?
Trzeba wpisać w treści SMS-a:

Wykaz rubryk - ogłoszenia SMS

01 Automoto/kupię
02 Automoto/sprzedam
03 Automoto/naprawy
04 Automoto/autoalarmy
05 Automoto/inne
06 Nieruchomości/kupię
07 Nieruchomości/sprzedam
08 Nieruchomości/wynajmę
09 Nieruchomości/poszukuję
10 Praca/zatrudnię
11 Praca/szukam pracy
12 Usługi/budowa, remont
13 Usługi/transport
14 Usługi/inne
15 Turystyka
16 Rolnictwo/kupię
17 Rolnictwo/sprzedam
18 Zdrowie
19 Nauka
20 Weterynaria
21 Zwierzęta
22 Różne/kupię
23 Różne/sprzedam
24 Różne/inne
25 Komputery/kupię
26 Komputery/sprzedam

HONDA prelude 2.0 16V (1988), stan dobry, 6.500 zł. ☎(0-85)7-188-332, ☎0-603-073-249.
021791A

HYUNDAI pony 1.5 metalik (1992), Wysokie Mazowieckie, 6.600 zł. ☎(086)275-03-63.
021728A

IVECO +naczepa 12,60 lub zamiana na osobowy, 13.000 zł. ☎0-503-127-215, (085)715-61-75.
021725A

KAMAZ siodło (1989) 11.000 km. ☎0602-184-795.
021744A

KAMAZ wyw. (1989) 19.000 zł. ☎0602-184-795.
021746A

KAMAZ z naczepą (1989), tanio. ☎0-602-449-270 po 19.
021689B

KIA pregio 6-osobowy (X 2000) homologacja na ładowarowy, faktura VAT. ☎0-502-593-865.
021718A

KOPARKA Waryński na Starze 266, stan bdb, 25.000. ☎0-602-184-795.
021724A

MERCEDES 124 E-250D (1994), stan bdb, 41.000 zł. ☎0-604-108-558.
021784A

MERCEDES E200 (1997) 4xairbag, klima, drewno, ABS, 59.800 zł. ☎0604-125-752, ☎(085)654-07-83.
021736A

MERCEDES kontener 609 (1993) 5x2,5x2,2m. ☎0502-593-865.
021742A

MERCEDES sprinter 210D ele lusterka, hak, podnoszklony, poduszka, 46.500 zł. ☎0602-612-046.
021739A

MITSUBISHI Galant (1991/97) +gaz. ☎(085)681-07-22.
000303A

NISSAN almera 1,4GX (1999), salon, bezwypadkowy, zamiana, 25.800 zł. ☎0604-125-752, ☎(085)654-07-83.
021734A

NISSAN cabstar (1999) 3.0D uszkodzony. ☎(085)715-03-73.
021732A

NISSAN centra (1990) klima, wspomaganie, radio, 9.000 zł. ☎654-40-96.
021730A

OPEL astra 1,7TD (1994). ☎(087)567-00-71, ☎0601-753-996.
003680A

OPEL frontera (1993) 2,3TDI, 25.000 zł. ☎0502-028-653.
021715A

OPEL vectra (1998) DTI. ☎(0-85)6-524-021, ☎0-691-759-650.
021787A

OPEL vectra 1.6 (XII.1989). ☎(085)711-47-75, ☎0608-254-253.
021726A

PEUGEOT 206 1.9D (2001), 25.200 zł. ☎0691-056-871.
021723A

POLONEZ caro (1992). ☎(0-87)611-27-72.
001223A

POLONEZ (1986/88) z gazem, 1.500 zł. ☎(085)749-21-11.
021722A

RENAULT *clio* II 1.9D (1999). ☎0693-424-666.
021719A

ROWERY, motorowery, fajerwerki. Ełk, Wojska Polskiego 37. ☎(087)610-33-40.
000970B

SAMOCHÓD Renault 6*4 z dźwigiem Epsilon E.7.73. ☎0-602-449-270 po 19.
021689A

SCANIA 111 izoterma 18 europalet lub zamiana, 12.000 zł. ☎0502-596-586.
021717A

SEAT ibiza-GTI (1994) wyposażony, 14.200 zł. ☎0504-059-057.
021716A

SKODA felicia 1.6 alu, wspomaganie, centralny zamek, I właściciel (1999). ☎(086)275-03-63.
021731A

SPRZEDAM żuka skrzyniowego z gazem, lub zamienię na Uaza, stan idealny. ☎(086)275-18-92.
021737A

SPRZEDAM garaż blaszak przy areszcie. ☎(085)732-00-28, 0-692-188-991.
021729A

SPRZEDAM lub zamienię BMW 730 +gaz na corrado, CPX. ☎0-506-807-266.
021749A

SPRZEDAM lub zamienię na Uaza skodę favorit (1993), 5.000 zł. ☎(086)275-18-92.
021741A

STAR 200 silnik leyland 6 cyl. spychacz DT-75 stan bardzo dobry, od 3.000 zł. ☎(085)711-15-40.
021743A

STAR W-28 stan dobry, tanio. ☎(085)662-73-34.
000988A

SYRENĘ 104. ☎(085)7-325-345.
021515A

TANIO! Ford escort 1.4 (1987). ☎(085)68-18-124.
000296A

VW LT autolaweta fabr. najazd lub zamienię, 16.000 zł. ☎0-503-197-291, (085)715-23-72.
021738A

WARTBURG 1.3 (1990), stan bdb, cena do uzgodnienia. ☎0-691-721-628.
021740A

YAMAHA sliper skuter Mod. 2001 z kufrem. ☎0692-098-299.
000527A

NAPRAWY

AUTO naprawa 24 h. ☎0603-258-840.
021317B

FORD transit 2,5D (1991); ☎0608-232-024.
003390A

AUTOALARMY

„ALAR"- alarmy, kamery, autoalarmy, nagłośnienia, folie samochodowe, antywłamaniowe, Krakowskiego 45, ☎(0-85)740-35-35, 740-40-07.
000007G

AUTOKOMISY

AUTOKOMIS „HETMAN". Kupno, sprzedaż, zamiana, raty. Hetmańska 35, tel./fax (085)651-41-51.
002338C

DOBRZYNIEWO k.Fast. Telegazeta 636. ☎(085)74-91-996.
019058A

SPECTRUM, ☎(085)651-71-43. Telegazeta str. 638.
003061A

INNE

ADIS Instalacje gazowe BRC, autoalarmy, radioodtwarzacze, głośniki. Sprzedaż, montaż, ☎(085) 868-18-80, 868-66-66
002373A

MONTAŻ samochodowych instalacji gazowych, raty! ☎(085)65-470-65.
019453A

NAGRZEWNICE najtaniej. ☎0-502-282-015.
021774A

ZAKUPY

SKLEPY

ANTYKI. ☎(085)745-10-24, ☎0602-717-353.
020595D

PROMOCJA
PILAREK SPALINOWYCH
RABAT DO 10%

A320402gwbh

glebogryzarki • opryskiwacze
kosy, kosiarki • odśnieżarki

PHU solo Białystok ul. Wasilkowska 47b tel./fax (085) 675-20-69

PŁYTA konstrukcyjna OSB budowa domu 20% taniej niż w technologii tradycyjnej. Zastępuje deskowanie! Wilgocioodporna! Trudno palna! Wszechstronność zastosowań! PANEL STYL, Wiewiórcza 1 (wjazd od Mickiewicza), ☎(0-85)743-41-60.
003012B

PRODUCENCI

KAFLE KOMINKOWE. PIECOWE - WYRÓB. SPRZEDAŻ. HRYNIEWICZE 3B K.BIAŁEGOSTOKU. ☎(0-85)747-49-80.
011550A

PARKIET, schody, elementy wykończenia z Hajnówki. ☎(085)683-46-38, ☎(085)683-45-05.
000167A

PARKIET. ☎(085)653-75-04.
020075B

PRODUCENT siatki ogrodzeniowej, słupków. ☎(0-87)421-83-97, ☎0-608-409-794.
000530A

NIERUCHOMOŚCI

BIURA NIERUCHOMOŚCI

SUWAŁKI- TRANSAKCJA. ☎(087)566-56-14.
003445A

SPRZEDAM

BOBOLI, 3-pokojowe, 54 mkw., parter. BMJ. ☎(085)744-50-60.
002766B

DOM w Jedwabnem: ☎(086)218-46-94.
003395A

DOM z lokalem, 2 garaże, 300 mkw. 65.000 euro. ☎0602-597-431.
021069A

MIESZKANIA JUŻ DO ODBIORU
ul. ZACHODNIA 15A

D326302gwbh

MARK-BUD **tel. 652 54 24**

DZIAŁKĘ budowlaną. ☎(085)654-05-41.
020045A

MIESZKANIE 33 mkw. Giżycko. ☎0604-361-331.
000532A

NIERUCHOMOŚĆ zabudowaną 2,3 ha pod działalność, k.Raczek. ☎(0-87)568-54-52, ☎0605-201-954.
003613A

PIASTOWSKA 2-pokojowe, 32 mkw. BMJ. ☎(085)744-50-60.
002766D

SIEDLISKO 5700 na Mazurach, tel (0-87)642-56-29.
2170402GWBO/A

TANIO! Cegła, Zwierzyniecka 36 mkw. BMJ. ☎(085)652-58-08.
002766A

ZACHODNIA, nowe, 57 mkw., IIp. BMJ. ☎(085)652-58-08.
002766C

WYNAJMĘ

ŁADNY lokal - centrum Łap (Sikorskiego) 80 mkw. ☎(085)715-33-54.
021699A

ATRAKCYJNE LOKALE: LEGIONOWA. WASZYNGTONA. ☎0-602-52-77-54.
021790A

DO wynajęcia jednopokojowe mieszkanie: Warszawa. ☎0692-351-751.
003403A

DOM wolnostojący, 160/925, parking. BMJ. ☎(085)652-58-08.
002766E

GABINETY lekarskie do wynajęcia. BPUSB ☎(085)654-24-52.
021781A

LOKAL do wynajęcia. ☎(0-85)742-69-19.
021714A

LOKALE- przeznaczenie: myjnia samochodowa, komis rzeczy używanych. Suwałki, ☎(087)567-54-18.
003315A

MIESZKANIE do wynajęcia. ☎(0-85)7-418-813.
021780A

NIEDROGO. ☎0-502-069-078.
021790C

STANCJE

POKÓJ 2-osobowy. ☎(085)684-20-27.
000302A

POKÓJ dziewczynie, centrum. ☎(087)566-26-41.
003670A

NAUKA

AUTOMOBILKLUB, kursy prawa jazdy. ☎(0-85)732-85-87, ☎732-76-85.
015440A

EGZAMINY- prawo, historia. ☎(085)742-72-52.
015069A

KORESPONDENCYJNE Liceum Ogólnokształcące -matura. ☎(085)654-19-60.
020936A

KURS wychowawca kolonijny. ☎(085)732-89-44.
021695C

STUDIUM Techniki Dentystycznej -zapisy. ☎(085)732-89-44.
021695A

ZAOCZNE Liceum Ogólnokształcące -zapisy. ☎(085)732-89-44.
021695B

TURYSTYKA

***SOBOTA** wieczorem, niedziela, poniedziałek- Belgia, Niemcy. ☎(0-85)747-43-75.
020535A

BELGIA- czwartek. ☎(0-85)711-42-08, ☎0-604-46-39-27.
014943A

BELGIA -niedziela, wtorek, środa. ☎(085)654-77-54, ☎0602-45-27-34.
017745A

BELGIA- środa, czwartek. ☎(085)716-10-19, ☎0602-854-383. Kożuszko
021782A

BELGIA- wtorek, sobota- sprinter. ☎(0-85)66-35-624, ☎746-32-22.
003261A

BELGIA, Holandia, Niemcy. ☎(085)718-74-89.
020662A

BELGIA, Niemcy, Holandia. ☎(086)218-53-89, 0603-396-731.
003164A

NIEMCY- tanio! ☎(0-87)643-46-63.
003604A

USA; wizowanie, doradztwo; Mtz Consulting; ☎(085)741-70-74.
003044A

WŁOCHY, Grecja- kobiety, mężczyźni. ☎0608-891-070.
020885A

WTOREK -Belgia, Holandia, Niemcy. ☎(085)716-99-07.
016067A

WYJAZD SYLWESTROWY DO PARYŻA TYLKO 350 ZŁ; SYLWESTER W WILNIE OD 299 ZŁ. INFORMACJE I ZAPISY A.T. NOWATOR ☎(085)74-47-164.
003257A

WYJAZDY do Niemiec- wtorek, sobota. Odbiór z domu. ☎(0-87)643-16-82, ☎0-601-38-60-34.
021138A

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

ŻALUZJE, rolety, karnisze, Orzeszkowej 32, tel.(0-85)732-90-25.
003014B

ANTYWŁAMANIOWE drzwi, folie ochronne okienne, zabudowa balkonów, aluminiowe drzwi, witryny, ul. gen. Władysława Andersa 5d, lok. 5, tel.675-32-43. „ZAMIS". www.zamis.com.pl
000006L

DRZWI, okna, rolety antywłamaniowe, Orzeszkowej 32, tel.(0-85)732-90-25.
003014C

DŹWIGAMI. RUSZTOWANIA. ☎(085)653-94-00, 0502-265-825.
002901A

INDECO®
SZAFY, GARDEROBY, SYPIALNIE, BIURA, POKOJE DZIECIĘCE
Białystok
Wasilkowska 22c, 675-01-90,
Warszawska 13, 743-57-52

Z302102gwbh

RABATY
MEBLE KUCHENNE
Dobra Jakość • Dobra Cena
Indywidualne projekty
Imex s.c.
Wasilkowska 22C, 675-01-90
www.imex.bialystok.pl

INDECO®

Radosnych Świąt Bożego Narodzenia, pomyślności w życiu osobistym oraz sukcesów w Nowym 2003 Roku wszystkim naszym Klientom
życzy

Imex

A326602gwbh

Imex s.c.
Wasilkowska 22C, 675-01-90
www.imex.bialystok.pl

KOMINKI, sauny, remonty, poddasza, fachowo i kompleksowo. ☎(087)567-36-49, ☎0606-68-56-24.
021480A

KORDULA. Automatyczne bramy, drzwi, szlabany, domofony, wideodomofony, telewizja. SERWIS, ☎(85)66-32-639
003039A

OCZYSZCZALNIE przydomowe, separatory. ☎0-606-968-990, ☎(0-85)651-35-45, ☎(0-85)741-42-91 www.anpol.net.bialystok.pl
019459A

PODNOŚNIK koszowy, dźwig 10 t, ścinanie drzew. ☎0-602-32-42-02, ☎(0-85)7-325-321.
020112A

STUDNIE. ☎(0-85)651-11-08.
000801A

STUDNIE. ☎(0-85)654-70-00, ☎0-604-651-727.
000800A

SZAFY INDECO z drzwiami suwanymi w kanadyjskiej technologii, lustro, płyta (najtaniej, raty), ul. św. Rocha 10a, lok. 105. ☎(0-85)744-59-53.
003024A

USŁUGI remontowe. ☎(087)619-66-33.
000966A

ZABUDOWY BALKONÓW ROZSUWANE. DRZWI ANTYWŁAMANIOWE GERDA. OKNA. DRZWI. WITRYNY - PCV. ALUMINIUM. ZALUS. (085)664-91-90. MALMEDA 17.
003038A

AGD, RTV

CHŁODNICTWO, pralki. ☎(085)74-31-847, ☎0606-34-21-31.
021335A

LODÓWKI, zamrażarki -naprawa. ☎(085)67-55-833.
018879B

TELENAPRAWA, magnetowidy. ☎(085)66-17-631, 0-602-120-966.
020315A

TRANSPORT

AUTOHOLOWANIE - TIR, osobowe. ☎0603-258-840.
021317D

BUS osobowy. ☎0502-565-228.
021324B

CHŁODNICTWO - NAPRAWA SCHŁADZALNIKÓW I DOJAREK PRZEWODOWYCH. ATESTY. 086-2775-339. KOM. 0608-371-913.
2176302GWBO/A

PRZEPROWADZKI. ☎(085)745-10-24, ☎0602-717-353.
020595B

INNE

BIURO- księgi, podatki. ☎(0-85)652-25-72.
021572A

CZYSZCZENIE dywanów. ☎(0-85)718-60-62.
016883B

NAGROBKI granitowe, podwójne już od 5500 zł. ☎0-601-566-181.
020864A

NAPRAWA głośników, mikrofonów, produkcja nagłośnień. ☎(085)651-90-96.
019151A

PIECZĄTKI, wizytówki, grawerton, puchary, Mickiewicza 44a, ☎(085)732-33-06.
002558B

ZESPÓŁ -najtaniej, profesjonalnie. ☎(086)271-85-97.
012278A

MATRYMONIALNE

BIURO „ORIENT" zaprasza samotnych. ☎(0-85)74-272-73, ☎0-604-633-840.
020076B

CUDZOZIEMKA pozna pana niekoniecznie na całe życie. Warunek stała praca, zameldowanie. ☎0-692-886-341.
000298A

SKOŃCZ z samotnością- „REGINA". ☎(087)567-55-06, ☎0502-82-32-08.
002676A

ZDROWIE

ALKOHOL, NARKOTYKI, LEKI - ODTRUWANIE. ESPERAL. PRYWATNY OŚRODEK DETOKSYKACYJNO-TERAPEUTYCZNY. LECZENIE KOMPLEKSOWE. ☎(029)767-19-61, (029)7606-880, 0502-54-54-52. Witryna: www.detox.ostroleka.com.pl e-mail: dr.glinka@interia.pl
003176A

***ALERGIA.** Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.
002687A

***LECZENIE** chorób kości, stawów. Terapia SIT. Leczenie alergii, astmy, obniżonej odporności, krążenia, cukrzycy, prostaty, hemoroidów, nerwicy, depresji, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.
002687B

ALKOHOLOWE ODTRUCIA, WSZCZEPIANIE ESPERALU PRZEZ CHIRURGA . DR E., A. CHOROSZUCHA, ŚWIĘTOJAŃSKA 17/1, ☎(085)732-77-35, CODZIENNIE.
003095B

APARATY słuchowe. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego).☎(085)744-44-19.
003025A

BADANIE włosów. ☎(085)654-34-77.
003026A

BEZOPERACYJNE leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów. ☎(085)654-34-77.
003027A

BIELACTWO, łuszczyca. (085)654-34-77.
003028A

CENTRUM PSYCHIATRYCZNE - NERWICE, ZABURZENIA PSYCHICZNE, DEPRESJE, ZABURZENIA SEKSUALNE, LECZENIE POZASZPITALNE. DR E., A. CHOROSZUCHA. OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU 9.00-17.00, SOBOTY 9.00-14.00, ☎(085)732-77-35.
003095A

DENT-PLAST Białystok, Radzymińska 5, tel.(085)652-45-26, 651-13-43, 652-61-14. Pełny zakres usług stomatologicznych, implanty, narkoza, dr n.med. Grażyna Szpak. Chirurgia plastyczna - prof.dr hab. Józef Jethon.
001937A

DEPRESJE, stres, nerwice. Masaż kręgosłupa. Bioterapia. ☎(0-85)74-41-816, ☎0-607-27-53-52.
019540L

NZOZ „Virtus"
właściciel dr Rafał Modzelewski
Odtrucia alkoholowe (także w domu pacjenta) Esperal, terapia uzależnień indywidualna i grupowa, leczenie nikotynizmu, terapia nerwic i depresji, kuracje Solcoserylem i Nootropilem.
Białystok, ul. Upalna 88,
pn. - sob. 9.00 - 19.00, niedziela 12.00 - 18.00
(085) 661-91-88, 661-53-33
całodobowo: 0606-13-49-36

N326202gwbh

GABINET okulistyczny. Komputerowy dobór soczewek kontaktowych (kolorowych, torycznych i progresywnych) i szkieł okularowych. Płyny pielęgnacyjne. Leczenie dzieci i dorosłych. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego), ☎(085)744-44-19.
003019A

UWAGA PACJENTKI
KASY BRANŻOWEJ
dla SŁUŻB MUNDUROWYCH
Specjalistyczna Poradnia Ginekologiczna przy Prywatnej Klinice
WIZYTY I BADANIA BEZPŁATNE
Białystok, ul. Parkowa 8
tel. (085) 73-25-025
czynna 8.00-20.00 codziennie

N318702gwbh

GASTROLOGICZNA DIAGNOSTYKA, endoskopia, USG, leczenie, dr Orest Hnidec, Ogrodowa 19, ☎(085)732-88-73
002340A

KLINIKA GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZA dr Krzysztof Arciszewski. Białystok, ul. Zamenhofa 19, ☎732-32-02.
002789A

MASAŻ: Łomża, ☎0502-835-088.
003341A

ORTODONTA-DR n.med. Adam Bielaczyc. Białystok, ul. Kręta 56E/5, tel.74-64-000, 0601 94-18-95
003013A

PSYCHIATRA ADAM CHOROSZUCHA PRZYJMUJE: PONIEDZIAŁKI, WTORKI, PIĄTKI 9.00-17.00, ŚRODA 12.00-17.00. CENTRUM PSYCHIATRYCZNE, ŚWIĘTOJAŃSKA 17/1, ☎(85)732-77-35.
003239A

PSYCHIATRA EUGENIA CHOROSZUCHA PRZYJMUJE ŚRODY 9.00-12.00, CZWARTEK 9.00-17, SOBOTA 9.00-14.00. CENTRUM PSYCHIATRYCZNE, ŚWIĘTOJAŃSKA 17/1, (85)7327735.
003238A

RADIESTETA - odpromieniowanie mieszkań. ☎(085)651-33-29.
019770B

RZUĆ palenie, alkohol, nadwagę. Bioenergoterapia. Hipnoza. Masaż. ☎(085)74-41-816, 0-607-27-53-52.
019540K

SPECJALISTA ginekolog Lech Kostewicz - Ostrołęka, Łęczysk 54a, (029)764-50-64, 0-503-527-516. Codziennie po 12.00. Leczenie bezbolesne.
019254A

SPECJALISTYCZNY OŚRODEK INTERNISTYCZNO-DIABETYCZNY dr Małgorzata Arciszewska. Białystok, ul. Zamenhofa 19, ☎732-32-02.
002789B

ZWIERZĘTA

BERNARDYNY: ☎(086)215-75-13.
003402A

KLACZ 8 lat, źrebna, 5200zł. Sprzedam. Powiat Grajewo. tel.0 502762861.
2176102GWBO/A

KLACZ ciężką, 2,5-letnią. (0-87)568-14-70 po 20.00.
003607D

Redakcja przeprasza
Pana Prezesa
i Zarząd Oddziału TWP
oraz Prezesa i Zarząd
Stowarzyszenia „Edukator"
w Łomży
za to, że z naszej winy
nie ukazał się
nekrolog kondolencyjny
dla Pana Stanisława Zagórskiego
w związku ze śmiercią
jego żony Alicji

A340602gibl

KLACZ małopolska źrebna, ujeżdżona. 2.600,- ☎(087)563-93-44, ☎0606-66-76-33.
003681A

KONIE wierzchowe, klaczka 20-miesięczna, ogierek 10-miesięczny. 3.200,- ☎(087)563-93-44, ☎0606-66-76-33.
003681B

OWCZARKI niemieckie 6-tygodniowe po ostrych rodzicach, 270 zł. ☎(085)654-15-61, ☎0603-975-288.
021755A

SZKOLENIE psów; sprzedaż - owczarki niemieckie, szczenięta, czarne teriery rosyjskie. ☎0602-877-544.
021648A

BIZNES

CHROBRY- kredyty korzystne warunki bez zbędnych formalności, opłat. Zatrudnię. ☎(086)218-01-61.
020739A

POŻYCZKI (zastaw), samochody, skup. ☎0-606-176-088.
011395A

RZECZOZNAWCY. ☎(085)67-52-956, ☎0606-250-111.
021172A

SKLEP branży kosmetycznej -centrum Ełku. ☎0691-380-975.
000989A

ROLNICTWO

KUPIĘ

CIĄGNIKI, cyklopy, prasy. 0-501-128-587.
001069A

KUPIĘ duże gospodarstwo. ☎(085)742-84-77, 0-602-52-77-54.
021252B

ZIEMIĘ tanio k.Szczuczyna. ☎0-604-113-761.
001230A

ZIEMNIAKI Irys, Irga. ☎0608-622-919.
021227A

INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH

"KRESY BO" Spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1 informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez Wydawcę "Gazety Współczesnej" wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia faktury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

SPRZEDAM

„AGROTECHNIKA"- schładzarki, prasy, przyczepy do sianokiszonki, orkany do kukurydzy. Duży wybór. Transport gratis. RATY. Pisz, Warszawska 41. ☎(087)423-25-17, ☎(087)425-00-59, ☎0601-595-703.
019888A

ALFA laval, westfalia dojarka przewodowa, hala udojowa, zbiorniki. ☎0604-270-922.
021753A

BECZKOWOZY, siewniki, pługi, inne maszyny zachodnie. Grajewo. ☎(086)272-41-65, ☎(086)272-24-54.
001196A

BELARUS z napędem (1982), cena 18.000 zł, tel. (0-86)271-01-61.
2170302GWB0/A

BIZONY, U-1634, U-1014, U-914, C-385, C-360, C-360-3P, C-330. Zetory. Cyklopy, prasy, przyczepy. Raty, zamiana. Toczyłowo k.Grajewa. ☎0-502-387-992.
001068A

BOBIK na pasze 1,5T. ☎(085)718-82-65.
021651A

C-355, polonez 1.9D (1996). ☎(086)273-15-46.
001234A

CHŁODZIARKI 450- 1250, zamiana. ☎(087)423-41-39.
020934A

CIĄGNIK K-150 (1988). ☎(0-87)611-27-72.
001223B

CIĄGNIK rolniczy 1224 (1993) 2800 mtg. 5211 (1988) 2100 mtg. ☎(0-86)271-01-61.
021630A

CIĄGNIKI ZETORY oraz zachodnie, beczkowozy, wycinaki, przyczepy do sianokiszonek, inne. Największy wybór! Tafiły k.Stawisk, ☎(086)474-26-29, 0604-423-193.
003122B

CIĄGNIKI, kombajny, prasy, inne maszyny rolnicze z importu. ☎(086)473-13-96, 0605-687-897.
001444A

CIĄGNIKI, prasy, kombajny, pługi, sieczkarnie, siewniki, przyczepy, inne. Raty, zamiana! ☎(087)64-49-342, ☎0604-29-19-65.
003627A

CIĄGNIKI 4x4, kombajny zbożowe, wycinaki kiszonki, siewniki zbożowe. ☎(0-86)272-70-95.
001221A

DOJARKI rurociągowe z atestem UE, zbiorniki mleka. Gwarancja. ☎(0-85)745-30-46.
020146A

DREWNIANY dom, oborę, stodołę. ☎(0-85)650-53-30.
021776A

FIRMA handlowa sprzeda jałowice cielne, hodowlane. Transport specjalistyczny. Ubezpieczenie. ☎(061)437-75-27, 0-602-73-12-29.
021773A

JAŁÓWKI CIELNE TEL. (86)275-62-36.
2176402GWB0/A

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8, koło Piekut oferuje Przedsiębiorstwo BIS Poznań. ☎(0-65)572-73-36, fax(0-65)573-86-31, ☎0602-666-198, ☎(0-86)476-16-91.
020280A

JAŁOWICE hodowlane, cielne, krajowe i importowane: Holandia, Dania, Niemcy, Francja. PH „KONRAD" Łomża, ul. Nowogrodzka 159, tel. (086)216-93-92, 215-11-15. Pytaj o nasienie najlepszych buhajów HF z Danii i Włoch!
003281A

JAŁÓWKI hodowlane, wycielenie styczeń. ☎(086)274-51-09.
021766A

JAŁÓWKI wysoko cielne i wycielone. ☎0506-813-806.
003574A

KLACZ 3-letnia sokólska, źrebna, 5.600 zł. ☎(085)711-86-28.
021751A

KLACZE trakeńskie- tanio. ☎0506-813-806.
003574C

KOMBAJN zbożowy- tanio. ☎0506-813-806.
003574B

KOMBAJN zbożowy, ciągany Claas, 5.000,- Prasa wysokiego zgniotu Bamfords BL50, 5.000,- Ciągnik MF135, 8.000,- Ciągnik Sztejer 180a, 2-cylindrowy+ pług, 5.000,- ☎(087)569-61-92.
003678A

KOMBAJNY, beczkowozy, prasy belujące, Zetory 8145, ładowarka Kramer. ☎(085)741-84-37.
021750A

LOSZKI prośne, jałówki zacielone, 4 zł/kg. ☎(0-86)273-13-59.
001229C

OŚ przednią do Ursusa 1222, 912. ☎(0-87)568-54-52, ☎0605-201-954.
003614A

PRASA Z-224 (1999), atlasy 5, Ursus 3512, 1014 (1997), siano. ☎(086)270-22-71.
003385A

PRASA Z-224/1 -zadbana; siewnik „Mazur" (1995): ☎(086)218-37-13, wieczorem.
003352A

PRZYCZEPA 4,5 t wywrotka, niska. ☎(0-87)644-54-92.
021778A

RÓŻNE nawozy. ☎(087)516-21-31, ☎516-52-95, ☎0604-190-186.
003626B

SCHŁADZALNIKI, hale udojowe, dojarki rurociągowe, montaż, atesty. ☎(086)476-24-46, ☎0602-381-622.
020196A

SIANOKISZONKA 30 sztuk: ☎(086)278-73-66.
003397A

SIANOKISZONKĘ 70 bel. ☎(0-86)274-33-20.
021162A

SIECZKARNIE jednorzędowe, prasy belujące. ☎(085)650-19-13.
020420A

SIECZKARNIE samobieżne, prasy belujące, ciągniki rolnicze; kombajny zbożowe. Duży wybór. ☎(086)279-15-65.
001830B

SILNIKI, podnośniki, osie, zwolnice -naprawa, wymiana, remonty ciągników. ☎(085)741-26-06.
021292A

SPRZEDAŻ używanych ciągników: Ursus, Zetor, kombajnów: Bizon Z056, Z058, inny sprzęt rolniczy. Raty. Stawisk k/Łomży. ☎(086)278-51-84, 0606-947-028.
016870A

STACJA Hodowli i Unasieniania Zwierząt Spółka z o.o. w Bydgoszczy Oddział w Piątnicy ul. Czarnocka 56 posiada w sprzedaży jałówki hodowlane wysokocielne zagraniczne. ☎(086)216-49-75, 219-13-60, 219-13-61.
003407A

WESTFALIA -dojarka przewodowa, aparaty, myjnia, części zamienne. ☎(085)662-01-19.
021752A

WYCINAKI do kiszonki (szt.8), przyczepa samozbierająca Mengele. ☎0-691-776-300.
001229B

WYLĘGARNIA AUGUSTÓW - produkcja i sprzedaż piskląt. Tel./fax(087)643-21-94, ☎(087)567-97-65.
003525A

WYSŁODKI suche brykietowane, otręby, nawozy. ☎(086)472-08-07.
003274A

WYSŁODKI: ☎(086)271-76-73.
003205A

ZBIORNIK mleka 1000 l, palnik (olej opałowy)- suszarnia, kotłownia. ☎(086)273-16-09.
001232A

RÓŻNE

KUPIĘ

OLCHĘ, osikę, sosnę, świerk. ☎0506-78-72-79.
020513B

SPRZEDAM

ŁÓDŹ motorową 130 KM - tanio. ☎0506-813-806.
003576A

BALE dębowe: ☎(086)271-37-40.
003392A

BLACHA DACHÓWKOWA - TANIO. ☎(085)868-18-14.
003023D

BRYKIET opałowy. ☎(085)651-68-52.
021523A

BRZEZINĘ, olszynę. ☎(085)718-96-98.
021692A

DWUPIŁĘ: ☎602-344-428.
003382B

FREZARKI, szlifierki, tokarki, nożyce gilotynowe, wytaczarkę, wypalarkę. ☎0602-369-784.
021208A

GARAŻE, blaszaki- Tanio! Transport, montaż gratis. ☎(087)620-00-65, ☎(0-89)741-38-75, ☎0505-036-609.
018831D

GARAŻE, blaszaki- transport, montaż- PRODUCENT. ☎(041)26-32-742, ☎(052)348-71-48.
020108A

HALA ocieplana 180 mkw. do przeniesienia. ☎0-602-340-486.
021721A

KLEJ DO STYROPIANU - TANIO. ☎(085)868-18-14.
003023C

S. WIERZBICKI DOM POGRZEBOWY

Jesteśmy do Państwa dyspozycji
przez całą dobę.
Organizujemy pogrzeby we wszystkich obrzędach religijnych i na miarę możliwości finansowych każdej rodziny.
Załatwimy za Państwa wszystkie formalności (garderobę, USC, parafię, wieńce, przewóz itp.) lub to co Państwo nam zlecą.
Białystok, ul. Branickiego 17
tel. 741-57-73, 741-71-01
A270002gwbh

NARTY, tanio. ☎0-602-22-00-30.
020370A

OKNA PCV - TANIO, ☎(085)868-18-14.
003023B

OLEJ opałowy. ☎0607-436-536.
020404A

OLEJ transformatorowy 500 l. ☎(0-87)610-74-57.
000595B

PENTIUM 166. ☎(085)676-07-41.
021756A

SIPOREX - TANIO, ☎(085)868-18-14.
003023A

SPRZEDAM drewno opałowe, brzoza. ☎(085)718-46-71, 0-607-832-874.
021721A

TRAK GKT 60, niedrogo. ☎0-602-449-270 po 19.
021695C

N367902gbs

Serdeczne wyrazy współczucia
Pani **KRYSTYNIE GÓRSKIEJ**
z powodu śmierci
TEŚCIOWEJ
składają:
współpracownicy z Firmy „TAKT" w Suwałkach

Państwu
Jolancie, Waldemarowi, Ani i Mateuszowi
Baranowskim
wyrazy głębokiego współczucia z powodu tragicznej śmierci
Syna i Brata *Ś.P.* ***Piotra***
składają Przyjaciele
Jan Mieczkowski, Tadeusz Dąbkowski, Ryszard Chrostowski
oraz cała załoga firmy TERRAZYT w Łomży
D2177502gwbo

N3259302gwbh

Wyrazy szczerego i głębokiego współczucia
Panu **KAZIMIERZOWI LITWIŃSKIEMU**
- PREZESOWI ZARZĄDU -
z powodu śmierci
MATKI
składają:
pracownicy CENTRUM HANDLOWO-USŁUGOWEGO „DOJLIDY" w Białymstoku

N3404402gtbl

Panu
WALDEMAROWI BARANOWSKIEMU
wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci
SYNA
składa
Prezes Zarządu
Towarzystwa Kultury Kurpiowskiej KIEREC

N2178502gwbo

Panu WALDEMAROWI BARANOWSKIEMU
i całej Rodzinie
najgłębsze wyrazy współczucia
z powodu tragicznej śmierci
SYNA
składa:
Zarząd Browaru Łomża

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE

Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej — Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej

wyd. codzienne 5 słów (ogł. za 3 zł) lub 9 słów (ogł. za 4 zł),
wyd. magazynowe 5 słów (ogł. za 6 zł) lub 9 słów (ogł. za 8 zł),
łącznie z adresem (telefonem), nie licząc ceny:

.....
.....
.....

cena: **telefon:** Cena zawiera podatek VAT.

GAZETA WSPÓŁCZESNA

ilość publikacji

☐ x 3 zł ☐ x 6 zł

dane klienta: -

adres, kod pocztowy: -

☐ x 4 zł ☐ x 8 zł

Upoważniam KRESY BO Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.

1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto w Deutsche Bank Polska SA nr 18800009-1101214-0000-PLN-000-WAR można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-950 Białystok, skr. 193. z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.
2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
3. Ogłoszenia za 3 zł i 4 zł publikowane są w wydaniach gazety poniedziałek-czwartek.
4. Ogłoszenia za 6 i 8 zł publikowane są w wydaniach magazynowych (piątek).
5. W cenę został wliczony podatek VAT 7%.

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez KRESY BO Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia.

Zakreśl wybraną rubrykę

☐ UBEZPIECZENIA
☐ NAUKA
☐ TURYSTYKA
☐ WETERYNARIA
☐ USŁUGI
☐ budowa, remont
☐ AGD, RTV
☐ transport
☐ inne
☐ MEBLE

PRACA: ☐ zatrudnię ☐ szukam pracy

NIERUCHOMOŚCI: ☐ agencje ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ poszukuję ☐ zamienię ☐ wynajmę ☐ stancje

AUTO MOTO: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ naprawy ☐ autoalarmy ☐ inne

☐ MATRYMONIALNE
☐ ZDROWIE
☐ ZWIERZĘTA
☐ BIZNES

ZAKUPY: ☐ hurtownie ☐ sklepy ☐ producenci ☐ antykwariaty

ROLNICTWO: ☐ kupię ☐ sprzedam

RÓŻNE: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ inne

☐ KOOPERACJA
☐ HYDRAULIKA

GAZETA WSPÓŁCZESNA

SPECJALNA OFERTA

REKLAMY
z GAZETY WSPÓŁCZESNEJ
w **10 MIASTACH w POLSCE**

KATOWICE, KRAKÓW
LUBLIN, WROCŁAW
POZNAŃ, SZCZECIN
GDAŃSK, ŁÓDŹ
KIELCE, WARSZAWA

przekazuje

Telefoniczna Agencja Informacyjna

(085) 94-77,
(085) 664-21-63

http://www.tai.com.pl t-a2-3

A270202gwbh

N^{00} 1 w Białymstoku
Komfortowy Dom Pogrzebowy
A. Płocki
INTERNATIONAL SERVICES 1982
Służymy Państwu przez całą dobę. Najtaniej, najlepiej.
ul. Tęczowa 6 (róg Bema)
Tel. 744-21-33, 742-06-33

DOM POGRZEBOWY
E. A. Wójcik
W obszernych podziemiach kościoła Chrystusa Króla
Odprawianie nabożeństw pogrzebowych w specjalnej kaplicy ceremonialnej Domu Pogrzebowego
Koszty pogrzebu w ramach zasiłku pogrzebowego i na miarę możliwości rodziny
Duże kaplice pogrzebowe, parking na 50 samochodów
ul. Ciołkowskiego 4
tel./fax **743-46-11, 0603 381-134**
usługi pogrzebowe świadczymy całodobowo
A270402gwbh

DOM POGRZEBOWY
Szymborscy
ul. Artyleryjska 9
tel. 744-55-46, 675-15-52
200 m od kościoła św. Rocha
wjazd od ul. Botanicznej od strony pogotowia pierwsza ulica w lewo
Odprawianie nabożeństw pogrzebowych w Kaplicy Domu Pogrzebowego
Kaplice na 150, 80 i 50 osób w pięknych zabytkowych wnętrzach
A270502gwbh

Przed Turniejem Czterech Skoczni

Małysz mistrzem Polski

dam Małysz w czwartek na Wielkiej Krokwi w Zakopanem zdobył tuł mistrza Polski w skokach rciarskich. Za skoki na odległość 7,0 i 136,5 m otrzymał notę 276,8 t i wyprzedził o 11,9 pkt Tomasza Pochwałę (AZS AWF Katowice) oraz o 28,8 pkt Roberta Mateję (WKS Zakopane).

W finałowej serii Małysz ustanowił rekord Wielkiej Krokwi – 136,5 m. Poprzedni rekord był o metr gorszy i należał do Austriaka Stefana Kaiera. Obiekt ma punkt konstrukcyjny wynoszący 120 metrów.

W konkursie startowało 61 zawodników z Polski, Czech i Słowacji. Najlepszy ze skoczków zagranicznych Słowak Martin Mesik uplasował się na 10. miejscu – 187,1 pkt. (130,5 i 111,5).

– Jak tu się nie cieszyć, zdobyłem mistrzostwo Polski, pobiłem rekord Wielkiej Krokwi. W pierwszym skoku uzyskałem słabą prędkość. Po świętach nogi były trochę „zaspane". Dobrze „poskakali" Tomek i Robert, to cieszy – powiedział Małysz chwilę po zakończeniu konkursu.

Tymczasem już w najbliższą niedzielę rozpoczyna się Turniej Czterech Skoczni. Trener Apoloniusz Tajner ustalił skład drużyny na te bardzo prestiżowe zawody. W turnieju weźmie udział czterech skoczków. Obok mistrza Polski Małysza i wicemistrza Pochwały w drużynie znaleźli się Marcin Bachleda i Tomisław Tajner.

Pierwszy konkurs 51. Turnieju Czterech Skoczni odbędzie się 29 grudnia w niemieckim Oberstdorfie, kolejne – 1 stycznia w Garmisch-Partenkirchen (Niemcy) oraz 4 stycznia 2003 roku w Innsbrucku (Austria) i 6 stycznia w Bischofshofen (Austria).

Z kolei w najbliższych zawodach Pucharu Kontynentalnego wystartują: Robert Mateja, Wojciech Skupień, Kamil Stoch, Grzegorz Śliwka oraz Mateusz Rutkowski.

Czołowa dziesiątka MP w skokach narciarskich-2002 na Wielkiej Krokwi w Zakopanem: 1. Adam Małysz (KS Wisła Ustronianka) 276,8 pkt. (skoki 127,0/136,5 – rekord obiektu), 2. Tomasz Pochwała (AZS AZS Katowice) 264,9 (130,0/125,5), 3. Robert Mateja (TS Wisła Zakopane) 248,0 (127,5/120,0), 4. Marcin Bachleda (WKS Zakopane) 244,8 (127,5/118,5), 5. Wojciech Skupień (WKS Zakopane) 221,6 (119,0/115,5), 6. Tomisław Tajner (KS Wisła Ustronianka) 220,3 (118,0/115,5), 7. Grzegorz Śliwka (KS Wisła Ustronianka) 211,6 (115,5/114,0), 8. Krystian Długopolski (TS Wisła Zakopane) 206,1 (116,0/111,0), 9. Łukasz Kruczek (AZS AWF Katowice) 202,1 (114,0/110,5), 10.Grzgorz Sobczyk (WKS Zakopane) 170,0 (103,5/109,0).

(PAP, KS)

3. Plebiscyt „Gazety Współczesnej" na Piłkarza Roku i Trenera Podlasia

Kieżun znów na czele

Tylko 4 dni pozostało do zakończenia 3. Plebiscytu „Gazety Współczesnej" na Piłkarza Roku i Trenera Podlasia. Impreza jest częścią wielkiej zabawy piłkarskiej pod nazwą Piłkarskie Oskary Podlasia. Oprócz Piłkarza i Trenera Roku 2002 eksperci z wielkiej kapituły powołanej przez Podlaski Związek Piłki Nożnej – głównego organizatora imprezy – wyłonią Jedenastkę 2002 i przyznają Piłkarskie Oskary w pięciu kategoriach: bramkarza, obrońcy, pomocnika i napastnika oraz działacza.

W święta listonosz przyniósł nam 136 głosów. Po ich podliczeniu nie doszło do większych zmian w klasyfikacji plebiscytu na Piłkarza Roku. Nadal na czele jest ubiegłoroczny triumfator – Paweł Sobolewski z grajewskiej Warmii, który powiększył swoją przewagę nad jagiellończykiem Wojciechem Kobeszką do 147 głosów. Nie jest to jednak wystarczająca zaliczka, aby grajewski pomocnik mógł gratulować sobie zwycięstwa.

Wśród trenerów szkoleniowiec grajewskiej Warmii Zbigniew Kieżun ponownie wyprzedził trenera Jagiellonii Witolda Mroziewskiego.

NOTOWANIE – 27.12

PIŁKARZ ROKU

1 (1). P. Sobolewski	1676	+476
2 (2). W. Kobeszko	1529	+347
3 (3). D. Łatka	842	+124
4 (7). K. Mazewski	616	+358
5 (4). Ł. Żukowski	515	+154
6 (6). J. Modzelewski	357	+40
7 (5). P. Tyszkiewicz	341	+24
8 (9). W. Czereszewski	292	+110
9 (8). S. Różański	268	+65
10 (11). T. Dębkowski	204	+67
11 (10). P. Jurgielewicz	187	+46
12 (12). D. Omilanowicz	145	+51

Ważne głosy: 1162.

TRENER ROKU

1 (2). Z. Kieżun	495	+61
2 (1). W. Mroziewski	475	+2
3 (3). G. Szerszenowicz	271	+156
4 (5). T. Gaszyński	106	+44
5 (6). Z. Stańczyk	99	+46
6 (4). A. Popławski	92	+17

Ważne głosy: 1538.

(PS)

I PLEBISCYT PIŁKARSKI „GAZETY WSPÓŁCZESNEJ"

NAJLEPSZY PIŁKARZ PODLASIA

3 pkt.

2 pkt.

1 pkt.

NAJLEPSZY TRENER PODLASIA

Imię i nazwisko, adres:

OŚWIADCZENIE
Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetworzenie moich danych osobowych i ich opublikowanie na łamach „Gazety Współczesnej".
Zostałem poinformowany, że:
– administratorem danych jest – „KRESY BO" spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1,
– celem zbierania danych jest obsługa konkursu. Plebiscyt „GW",
– moje dane nie będą przekazywane innym podmiotom,
– mam prawo wglądu do danych, ich poprawiania i uzupełniania,
– podanie danych jest dobrowolne.

.....
(data, podpis)

LOTTO

Zakłady Specjalne: 16, 24, 31, 36, 41
Duży Lotek, 25.12: 4, 13, 16, 26, 31, 39
Express Lotek, 25.12: 5, 13, 19, 21, 41
Multilotek
22 grudnia
1, 2, 6, 16, 22, 24, 30, 41, 43, 44, 45, 46, 51, 58, 68, 69, 72, 74, 78, 80
23 grudnia
3, 4, 10, 17, 19, 21, 24, 25, 28, 38, 39, 41, 43, 48, 52, 53, 62, 69, 75, 79
24 grudnia
3, 4, 5, 6, 11, 15, 19, 22, 33, 34, 39, 42, 46, 48, 56, 59, 69, 71, 78, 80
25 grudnia
3, 4, 5, 8, 10, 13, 14, 15, 26, 31, 34, 36, 38, 40, 49, 57, 60, 61, 66, 70
Twój Szczęśliwy Numerek
23.12: 18 oraz 2, 21, 24, 39
24.12: 25 oraz 11, 15, 24, 28

Prezenty w ostatniej chwili!

Święta to szczególny czas, w którym zdarzają się różne miłe niespodzianki. Magia świąt najwyraźniej udzieliła się również naszej „Szczęśliwej 7". Dzień przed Wigilią padła bowiem główna rzeczowa wygrana czwartego etapu **Wieża z CD** oraz **„Szczęśliwa 7"**, czyli siedem nagród za jednym zamachem! Wspaniałe prezenty na święta – nieprawdaż?

Przed świętami do grona laureatów „Szczęśliwej 7" dołączyli:

465. Halina Pomian – Krasnopol – komplet sztućców

466. Danuta Jabłonowska – Gąsówka Stara – komplet sztućców

467. Janina Kruszewska – Czarna Białostocka – komplet szklanek do drinków

468. Janina Puciłowska – Czarna Wieś Kościelna – wieża z CD

469. Danuta Dąbrowska – Ełk – komplet sztućców

470. Tomasz Zajkowski – Grajewo – komplet sztućców

471. Maria Osmolska – Łapy – „Szczęśliwa 7"

Gratulujemy i zapraszamy po odbiór nagród w ciągu dwóch tygodni od dnia zgłoszenia do Biura Gry „Gazety Współczesnej" (15-950 Białystok, ul. Suraska 1, pok. 25) od poniedziałku do piątku w godzinach 9.00-16.00. Na zgłoszenia telefoniczne czekamy pod numerem telefonu (085) 748-74-23

Drodzy Czytelnicy i laureaci informujemy, że dnia 31 grudnia 2002 r. w Biurze Gry nie będą wydawane żadne nagrody. Po odbiór wygranych zapraszamy w innych terminach.

(ego)

Tylko w prenumeracie tyle wygracie!

Przedostatnie pytanie

Czytelnicy, którzy zaprenumerowali „Gazetę Współczesną" na grudzień otrzymali na początku tego miesiąca specjalne kolorowe karty z krzyżówką. Tematem grudniowej krzyżówki jest wszystko to, co się Państwu kojarzy z okresem świąteczno-noworocznym. Święta już za nami, teraz z pewnością zaczną Państwo czynić przygotowania do miłego spędzenia ostatniego dnia w roku. Mamy nadzieję, że znajdą jednak Państwo chwilkę czasu na wpisanie kolejnego odgadywanego hasła. Czekają atrakcyjne nagrody!

Na dzisiaj przygotowaliśmy kolejne pytanie, jego rozwiązanie trzeba wpisać na kolorowej karcie w **dziewiątej poziomo**. Następne pytanie zadamy w ostatni wtorek tego roku, 31 grudnia br. Na kartki z rozwiązaniami będziemy czekać do 8 stycznia 2003 r. Listę laureatów za krzyżówkę grudniową zamieścimy w piątek, 10 stycznia 2003 r.

Wśród prenumeratorów, którzy prawidłowo rozwiążą krzyżówkę rozlosujemy atrakcyjne nagrody: **czternastocalowy telewizor kolorowy, cztery walkmany, trzy czajniki bezprzewodowe, dwie torby podróżne i dziesięć nagród-niespodzianek.**

Na pytania dotyczące prenumeraty odpowiadamy pod numerem: (085) 748 74 22. **(jn)**

Tylko dla prenumeratorów

Na karcie, którą otrzymałeś 6 grudnia br. wpisz odpowiedź na pytanie:

10. Niebawem się skończy

„Gazeta Współczesna" – dziennik regionalny. **Wydawca:** „KRESY BO" sp. z o.o. **Adres:** 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, **Infolinia – dyżur redakcyjny** 0 800 12 70 67 (połączenie bezpłatne) **Redakcja** tel. 748 74 74, fax 748 74 73, **Dział Miejski** tel. 748 74 62, **Zarząd** tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **Biuro Ogłoszeń** tel. 748 74 31, fax 748 74 32; **e-mail** web@wspolczesna.pl **Internet** http://www.wspolczesna.pl **Konto:** 18800009-1101214-0000-PLN-000-WAR w Deutsche Bank Polska S.A. **Druk:** SPPP „Pogoń" w Białymstoku.

ZARZĄD „KRESY BO": Prezes Marek Paszkowski, **Wiceprezes Zarządu, Redaktor Naczelny** Konrad Kruszewski – tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **REDAKCJA: Sekretariat Redakcji** – tel. 748 74 74, fax 748 74 73; **e-mail:** studio@wspolczesna.pl – **Sekretarz Redakcji** Dariusz Klimaszewski, **Z-cy Sekretarza Redakcji:** Jarosław Jabłoński, Sebastian Michałowski, Stanisław Dobrowolski, Izabela Jaworska, Anna Wykowska; **Dział Miejski** tel. 748 74 62, 748 74 61, 748 74 65, 748 74 66, 748 74 58 – **kierownik** Zbigniew Gołębiewski; **Dział Ekonomiczny** tel. 748 74 53, 748 74 54 – **kierownik** Donata Żmiejko; **Dział Sportowy** tel. 748 74 80, 748 74 81– **kierownik** Mariusz Klimaszewski; **Magazyn** tel. 748 74 50; **Studio Komputerowe** tel. 748 74 78; **Korekta** tel. 748 74 79; **ZESPÓŁ REDAKCYJNY:** Joanna Birycka, Piotr Biziuk, Jakub Bogdanowicz, Edmund Burel, Jerzy Dziekoński, Jolanta Gadek, Marcin Goryś, Janusz Grysin, Krzysztof Jankowski, Miłosz Karbowski, Grzegorz Kierys, Barbara Klem, Urszula Klimczuk, Barbara Kociakowska, Mariusz Kurzyk, Urszula Ludwiczak, Jerzy Marks, Anna Mierzyńska, Tadeusz Mościun, Radosław Mogilewski, Teresa Muszyńska, Dorota Naumczyk, Wojciech Nazaruk, Piotr Niemczynowicz, Ewa Owczarek, Ewa Pyśk, Kazimierz Radzajewski, Małgorzata Romańska, Rafał Rudnicki, Przemysław Sarosiek, Ireneusz Sewastianowicz, Marcin Skawski, Krzysztof Sokólski, Monika Stelmach, Ewa Sznejder, Agnieszka Tyszkiewicz, Anna Wołosz, Andrzej Zgiet. **ODDZIAŁY: Ełk** tel./fax (087) 621 08 05, tel. (087) 610 85 05, (087) 621 59 16, ul. Wojska Polskiego 71a – **kierownik** Alicja Żukowska; **Giżycko** tel. (087) 428 52 80, ul. Pocztowa 3; **Grajewo** tel./fax (086) 272 89 15, ul. Osiedle Centrum 7a – **kierownik** Aneta Zamojska; **Hajnówka** tel./fax (085) 682 59 89, ul. 3 Maja 20; **Łomża** tel./fax (086) 216 56 97, tel. (086) 216 78 99, tel. (086) 215 10 25, ul. Aleja Legionów 7 – **kierownik** Maria Kaczyńska; **Mońki** tel./fax (085) 716 57 57, ul. Kolejowa 2; **Olsztyn** tel. (089) 542 67 80; **Ostrołęka** tel./fax (029) 764 66 41, tel. (029) 760 94 25, ul. Gorbatowa 5a/7b – **kierownik** Maciej Sulima; **Sokółka** tel. (085) 711-20-**Suwałki** tel. (087) 566 30 00, tel./fax (087) 563 14 83, ul. Kościuszki 32 – **kierownik** Grażyna Mikłaszewicz.

Promocji tel. 748 74 21, 748 74 23, tel./fax 748 74 22; **Biuro Reklam i Ogłoszeń** tel. 748 74 31, tel./fax 748 74 31, fax 748 74 32; **KRAMIK** tel. 748 74 48; **Ogłoszenia na telefon** tel. 748 74 30; **Przedstawiciele Handlowi** tel. 748 74 41, 748 74 42, 748 74 43 Prenumeratę przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20 każdego miesiąca; Informacje: Dział Kolportażu – tel. (085) 748 74 25, tel./fax (085) 748 74 24. Nr indeksu 350133. ISSN-0137-9488. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca, w nadesłanych zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

Redaktor prowadzący: Sebastian Michałowski

www.wspolczesna.pl

Sylwestrowe bieganie

BIAŁYSTOK. Już w poniedziałek na osiedlu Piasta w Białymstoku odbędzie się XIX Bieg Sylwestrowy, którego głównym organizatorem jest MKS Juvenia Białystok oraz UKS „Bojar".

Program zawodów, których patronem medialnym jest od lat „Gazeta Współczesna", przewiduje biegi otwarte kobiet o Puchar Prezydenta Białegostoku (1500 metrów) oraz mężczyzn o Puchar Marszałka Województwa Podlaskiego (3000 m), jak również biegi dzieci do lat 10, 12, gimnazjalistów oraz amatorów na 500 i 1000 metrów.

Start i meta usytuowane będą obok sklepu „U Tadzika", a impreza rozegrana zostanie w godz. 12-15.

Zgłoszenia do biegów przyjmowane są do 28 grudnia w sekretariacie MKS Juvenia przy ul. Kościelnej 9 lub w dniu imprezy w biurze zawodów do godz. 11.30.

(mark)

Saneczkowe mistrzostwa

W dniach 27-28 grudnia na Pięknej Górze w Gołdapi odbędą się Mistrzostwa Polski w saneczkarstwie na torze naturalnym. Początek zawodów o godz. 9.

Natomiast 29 grudnia o godz. 11 na stadionie MOSiR w Ełku odbędzie się wyścig sylwestrowy w kolarstwie przełajowym. **(tam)**

REKLAMA

48. PLEBISCYT GAZETA współczesna

NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW PODLASIA 2002

1.		10 pkt
2.		9 pkt
3.		8 pkt
4.		7 pkt
5.		6 pkt
6.		5 pkt
7.		4 pkt
8.		3 pkt
9.		2 pkt
10.		1 pkt

Imię i nazwisko, adres:

OŚWIADCZENIE
Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetworzenie moich danych osobowych i ich opublikowanie na łamach „Gazety Współczesnej".
Zostałem poinformowany, że: 1. Administratorem danych jest – „KRESY BO" spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1, 2. Celem zbierania danych jest obsługa konkursu. Plebiscyt „GW", 3. Moje dane nie będą przekazywane innym podmiotom, 4. Mam prawo wglądu do danych, ich poprawiania i uzupełniania, 5. Podanie danych jest dobrowolne.

.....
(data, podpis)

REKLAMA

48. Plebiscyt „GW"

Awans Niedźwiedzkiego

Badmintonista mistrza Polski drużyny Lit-pol Malow Suwałki Jacek Niedźwiedzki awansował do pierwszej trójki Plebiscytu na 10 Najpopularniejszych Sportowców Województwa Podlaskiego w 2002 roku. To najważniejsza wiadomość kolejnego notowania naszej zabawy. Świąteczne dni przyniosły nam w worku listonosza 185 kuponów. Ogłoszenie wyników 48. Plebiscytu nastąpi na Balu Sportowca, który odbędzie się w Hotelu Gołębiewski w lutym 2003 roku, a którego organizatorem jest Podlaska Rada Polskiego Komitetu Olimpijskiego.

NOTOWANIE 27 grudnia 2002

1(1). Joanna Zapolska 6714
Reprezentantka Polski w fitness. Wicemistrzyni świata i brązowa medalistka mistrzostw Europy. Wicemistrzyni Polski.

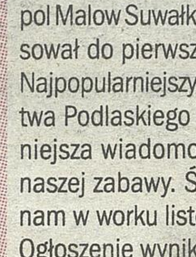

2(2). Mariusz Dziembowski 5687
Złoty medalista indywidualnych mistrzostw Polski w boksie w kategorii 54 kg. Trzykrotny złoty medalista drużynowych mistrzostw kraju.

3(6). Jacek Niedźwiedzki 4837
Reprezentant Polski w badmintonie. Drużynowy mistrz kraju.

4 (4). Mariusz Głażewski 4751
5 (5). Piotr Wilczewski 4669
6 (7). M.Twardowski-A.Wysocki 4577
7 (3). Grzegorz Kiełsa 4528
8 (14). Joanna Szleszyńska 3933
9 (10). Paweł Lenkiewicz 3924
10 (8). Mirosław Nowosada 3864
11 (9). Krystian Zdrojkowski 3815
12 (16). M.Łogosz-R.Mateusiak 3656
13 (15). Kinga Rudolf 3654
14 (12). Katarzyna Zalewska 3652
15 (13). Jolanta Matejczuk 3588
16 (11). Aleksy Kuziemski 3551
17 (17). Krystyna Danilczyk-Zabawska 3421
18 (19). Paweł Sobolewski 3417
19 (18). Dariusz Łatka 3332
20 (20). Wojciech Kobeszko 3040

Największy skok: Joanna Szleszyńska z 14. na 8. miejsce.
Największy spadek: Aleksy Kuziemski z 11. na 16. miejsce.
(w nawiasie pozycja z poprzedniego notowania)

LICZNIK: 1502 oddane głosy

POGODA

PIĄTEK 27.12.2002

7.41 15.16

995 hPa ↑

Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Miejscami opady śniegu. Wiatr słaby, południowo-wschodni.

SOBOTA 28.12.2002

7.41 15.16

998 hPa ↓

Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Miejscami opady śniegu. Wiatr słaby, południowy.

NIEDZIELA 29.12.2002

7.41 15.17

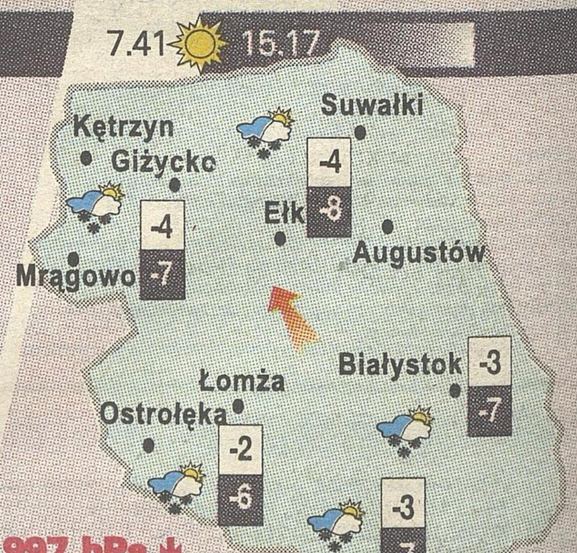

997 hPa ↓

Zachmurzenie umiarkowane, okresami duże z opadami śniegu. Wiatr słaby, okresami umiarkowany, południowo-wschodni skręcający na południowo-zachodni.

ISSN 0137-9488

GAZETA Współczesna

TYDZIEŃ magazyn

PIĄTEK-NIEDZIELA, 27-29 GRUDNIA 2002
Redaktor wydania: JOLANTA GADEK

po balu...

Tabletki przeciwbólowe, witainy, żurek, kompresy, hektolitry ody – kto przynajmniej raz w żyu nie próbował w ten sposób niełować fatalnego samopoczucia po ojnej (dosłownie) nocy? Ostry ból owy, światłowstręt, mdłości – to powe objawy kaca, na którego, jak ąd nie ma jednej, skutecznej medy.

Według lekarzy, jedynym sposom na uniknięcie nieprzyjemch skutków picia wódki jest całwita abstynencja. Jako że nie zyscy wyobrażają sobie sylwestroc noc bez przynajmniej kieliszka mpana, spróbujemy podać kilka , które skutki przepicia mogą zładzić.

– Str. IV

ercedesem zez pustynię

Tegoroczny rajd Dakar 2003 rozcznie się 1 stycznia w Marsylii. -letni białostoczanin Jarek Kazbek wystartuje w nim wraz z 47-letm Niemcem Klausem Bauerle.

– Jarek i Klaus nie tylko będą ścigali, ale będą także tzw. szybm serwisem pozostałych startujących Polaków. Pierwszy raz w hirii startów mamy tego typu serwis myślę, że dzięki temu uda się nam chać szybciej i osiągnąć znacznie sze pozycje niż w latach poprzenich. Nie chcemy być tylko statymi – powiedział „Współczesnej", cek Czachor. – Poza tym jedzie tym serwisie Polak, w końcu bęie można się dogadać.

Jarosław Kazberuk weźmie udział afrykańskiej przygodzie" po raz gi. W ubiegłym roku pojechał mochodem terenowym, a towaszyła mu znana dziennikarka tewizji TVN Martyna Wojciechow-

– Str. VI

o ci szopka

Wywiad-rzeczka z panem Czewem Tarasewiczem, emerytem lejowym rocznik 1929, beneficjenm krajowych świadczeń emerynych w wysokości 941 złotych brut-, mężczyzną żonatym z panią Lidią waniuk zwaną potocznie Lilką, córą podsuraskiego rolnika na trzech ktarach ziemi ongiś częściowo ornej, zisiaj odłogującej z racji nieopłacalści jakiejkolwiek produkcji rolniej, zamieszkałym wspólnie z ną w walącym się, drewnianym dynku jednorodzinnym przy uli.. w okolicach ulicy Młynowej. Miao Białystok.

– Str. VII i XVI

orona Miss twiera drzwi

Mają po kilkanaście lat i marzą yciu w świetle reflektorów. Chcą dróżować, spotykać znanych ludzi, dziennie jadać kawior i popijać szampanem. Wierzą, że drzwi do elkiego świata otworzy im tytuł iss... Karolina ma 17 lat. Chciała- spróbować swoich sił jako model-. Skończyła już specjalny, dwutydniowy kurs dla modelek, uczyła sztuki wizażu i poznawała tajnia właściwego odżywiania się, sprzyjącego utrzymaniu szczupłej syletki.

– Str. VIII-IX

BRUNET SYLWESTROWĄ PORĄ

STRONA V

P. Niemczynowicz

jk

NA Widelcu

TŁOK

Kilka dni przed świętami zapragnąłem w wolnej chwili przemyśleć sobie kilka spraw. W domu gorączka przedświąteczna, wyszedłem więc do jakiegoś lokalu. Niestety, pizzeria, kawiarnia czy pub – wszędzie tłok. To może wyjadę za miasto. Biletu nie mam, do kiosku kolejka. Odstałem swoje, dojechałem na dworzec. Na stojąco, bo w autobusie ścisk. Korki ogromne, na światłach trzy kolejki postoju. Dworzec zatłoczony, w pociągu to samo. Wysiadam, idę do lasu. A tam jak na Lipowej. Wycinka choinek na całego. Chyba trafiłem na jakąś szkółkę świerków, a sezon przecież w pełni. Ruszyłem w głąb lasu. To ostatnia chwila, bo już prawie zapomniałem, co miałem przemyśleć. Może tu będę miał trochę spokoju? Nic podobnego. Jak w gangsterskim filmie, widzę pochylonych ludzi z siekierkami za pazuchą i choinką pod płaszczem, biegnących chyłkiem do zaparkowanego samochodu, który czeka z włączonym silnikiem i chodu!

Choinka za darmo. Skąd ci wszyscy ludzie się wzięli? Wszędzie ich pełno, a przecież Podlasie należy do najrzadziej zaludnionych obszarów...

W drodze powrotnej zaszedłem do sklepu po chleb. O rany! Jak w mrowisku. Zaczynam odnosić wrażenie, że święta Bożego Narodzenia stworzył jakiś związek handlowców. Toż to raj na ziemi. Towarów pod dostatkiem, ludzi też, a i pieniędzy jakby coraz więcej. Chleba nie kupię, bo mi aż wstyd stać w kolejce do kasy, aby wydać złotówkę i 40 groszy. To może zajdę chociaż po opłatki. Zamiast na plebanię wchodzę do kościoła, a tam... pusto. I choć od dwóch godzin poszukiwałem miejsca, w którym byłbym przez chwilę sam, poczułem się nieswojo. Zaraz jednak zrozumiałem, dlaczego tu nie ma tłoku.

To chyba jedyne miejsce w mieście, gdzie przed świętami niczego się nie sprzedaje.

Jacek Janowicz

Tysiące osób wyszły na ulice Buenos Aires w rocznicę obalenia rządu Fernando de la Rua. Uczestnicy walili pokrywkami w garnki i wznosili okrzyki: „Chleba i pracy!". Towarzyszył temu ryk klaksonów samochodowych.

PISZĄ W KRAJU

Święta minęły, czas na sylwestrową fetę. W przerwach między kolejnymi toastami można poczytać prasę. W tygodnikach, nawet tych poważniejszych, przeważają teksty okazjonalne, raczej odległe od codziennej, niezbyt kolorowej rzeczywistości. Jest też pora na wszelkiego rodzaju rankingi i podsumowania.

„Polityka" (nr 51-52) omawia **„Przedmioty od rzeczy, czyli rzeczy, które nie przysłużyły się znanym osobom"**. Na pierwszym miejscu uplasował się „Gwizdek posła Pęka i posłanki Nowiny-Konopczyny": *Z okazji wizyty w Sejmie unijnego komisarza ds. rolnictwa Franza Fischlera parlamentarzyści LPR przynieśli gwizdki prawdopodobnie po to, żeby zagrać gościowi hymn UE. Niestety, próba nie powiodła się, a wydawane przez posłów dźwięki mogły niesłusznie zostać odczytane jako chęć wygwizdania komisarza. Dopiero dłuższe tłumaczenia przekonały gościa, że posłom nie wyszło, bo w dzieciństwie uczyli się grać na fujarkach.* Listę (pozycja nr 13) zamyka „Paszport detektywa Rutkowskiego": *Poseł detektyw Krzysztof Rutkowski w czeskim Cieszynie dowiódł wielofunkcyjności paszportu dyplomatycznego. Detektyw R. do tej pory otwierał pomieszczenia, w których kryli się przestępcy kopniakiem albo przestrzeliwując zamek. W Czechach okazało się, że równie skuteczny może być paszport, pod warunkiem jednak, że jest to paszport dyplomatyczny.*

W **„Przeglądzie"** (nr 50-51) swoje choinki wspomina **Stanisław Lem**: *Moje choinki są lwowskie. Były to oczywiście jodełki. Pod bacznym okiem francuskiej nauczycielki, która przychodziła do nas do domu, kleiłem wspólnie z nią najrozmaitsze ozdoby mające zawisnąć na naszym drzewku (...) Zupełnie osobną domenę stanowiły łakocie, od najskromniejszych, czyli cukierków zawiniętych jedynie w migocące sreberka, poprzez rozmaite rodzaje czekoladowych precelków aż do wytworów, jakie można zaliczyć do dzieł sztuki – wydmuszek. Wydmuszki również były jedynie surowcem, pozwalały się w rozmaity sposób udziwnić. Miały wymalowane buzie, doklejone brody z waty, czasem jakieś fantazyjne czapki.*

„Wiedza i Życie" (nr 12) przekonuje, że możliwa jest wigilia bez karpia. Tak przynajmniej twierdzi prof. Peter Singer, australijski bioetyk: *Niestety, ryby w większości przypadków nie są zabijane bezboleśnie. Najczęściej zaraz po złowieniu pozostawia się je, by udusiły się na powietrzu (...) A najlepiej byłoby, gdyby Polacy zdecydowali, że w święta mogą się zadowolić jakimiś substytutami karpia, na przykład tofu czy wodorostami (jak w tradycji buddyjskiej). Smakowałoby to im tak samo dobrze, jak karp, byłoby równie zdrowe, a nie wiązałoby się z cierpieniem ryby.* Polacy nie posłuchali rady i wybrali karpia.

Ireneusz Sewastianowicz

PRZEGLĄD KRAJOWY

Mniej wydajemy na święta. Około 177 zł mniej niż w zeszłym roku zamierzał wydać statystyczny Polak na świąteczne prezenty. Tak wynikało z badania przeprowadzonego na początku grudnia przez Instytut Badania Opinii i Rynku Pentor. Zwyczaj obdarowywania się prezentami na święta funkcjonuje w 85 proc. polskich gospodarstw domowych. Na pytanie, czego życzyliby Polsce i Polakom w nowym roku, 46 proc. ankietowanych odpowiedziało, że mądrych ludzi rządzących krajem, 38 proc. – żeby nie groziło Polsce powszechne bezrobocie, a 21 proc – żeby Polska i Polacy uniknęli nędzy.

Koniec sporu o podwyżki dla pielęgniarek. Trybunał Konstytucyjny rozstrzygnął spór o podwyżki dla służby zdrowia. Orzekł, że ustawa z grudnia 2000 r., która podwyższała pensje pracowników służby zdrowia o 203 i 110 zł, jest zgodna z konstytucją. Z orzeczenia cieszą się pielęgniarki i położne. Problem mają dyrektorzy najbardziej zadłużonych szpitali, obawiając się bankructwa.

Dziecko ofiarą domowej awantury. Niespełna dwuletni Dawid padł ofiarą domowej awantury w Wysokiej k.Łaz (powiat zawierciański). Według wersji ojca, pijana matka uderzyła dziecko w szyję rozbitą butelką. Mimo wysiłków lekarzy, którzy w szpitalu podjęli natychmiast reanimację, dziecka nie dało się uratować.

Posłowie bronią Tybetańczyków. Stu polskich posłów podpisało apel w obronie dwóch skazanych na śmierć Tybetańczyków – znanego w Tybecie buddyjskiego nauczyciela i jego asystenta, którzy zajmowali się działalnością charytatywną i religijną. Proces, podczas którego orzeczono karę śmierci był niejawny, oskarżonym nie zapewniono możliwości skutecznej obrony i nie przedstawiono publicznie żadnych dowodów ich winy. Chińscy intelektualiści twierdzili, że wyrok zapadł przed rozpoczęciem procesu.

Choinka pod wodą. Zanurzeniem sztucznej choinki w zalewie na krakowskim Zakrzówku płetwonurkowie z Klubu Wypraw Nurkowych Kraken uczcili tydzień temu zbliżające się święta Bożego Narodzenia. W specjalnych skafandrach zeszło pod wodę osiem osób. Na platformie znajdującej się około 6 metrów pod powierzchnią ustawili przyozdobione kolorowymi bombkami sztuczne drzewko. Drzewko zostało umieszczone pod wodą po raz pierwszy. Po Nowym Roku zostanie wydobyte.

Odnaleziono porwanego 12-latka. Tydzień temu w czwartek zaginął w Kozienicach k.Radomia 12-letni chłopiec. Został odnaleziony po dwóch dniach w stodole. Związanego i zakneblowanego chłopca znaleźli myśliwi, którzy wiedzieli o prowadzonych poszukiwaniach i spenetrowali opuszczone zabudowania pod lasem 3 kilometry od Kozienic. Chłopiec był wyczerpany, przetrwał 40 godzin bez wody i jedzenia, związany leżał pod watą budowlaną, płaszczem i sianem.

Bezrobotni wtargnęli do Sejmu. Około 30 osób z Ruchu Obrony Bezrobotnych wtargnęło do Sejmu i pikietowało kuluary sali plenarnej. Żądali uruchomienia masowych robót publicznych, powołania specjalnej komisji rządu i parlamentu ds. zwalczania bezrobocia i gwarancji otrzymania jednego ciepłego posiłku dziennie. Incydent wtargnięcia grupy do Sejmu pokazał, że obsada Straży Marszałkowskiej jest niewystarczająca.

(aż)

REGIONAŁKI ROKU

– Podlasianie są jedną z najmniej wyzwolonych seksualnie grup mieszkańców Polski. Przodujemy za to w długości stosunku – statystyczny Podlasianin kocha się aż o 5 minut dłużej niż jego kolega z Podkarpacia – „Gazeta Współczesna".

Góralko! Czy ci nie żal?

■■■

– Gołębiem typowym dla Suwalszczyzny jest wywortek mazurski, który wykonuje w powietrzu fikołki – „Kurier Poranny".

Czy to przypadkiem nie jest mąż w delegacji służbowej?

■■■

– Czy to normalne, że mój narzeczony nagle przestał interesować się seksem? Nie kochamy się od prawie 6 tygodni. Mamy po 25 lat i zamierzamy się wkrótce pobrać. Wcześniej współżyliśmy raz na tydzień – Jagoda z Ełku w pytaniu skierowanym do „Super Expressu".

Jak widać, nie tylko w gospodarce spada, a jedyne co rośnie, to bezrobocie.

■■■

– Nietrzeźwy protetyk słuchu badał (...) mieszkańców Zabłudowa. Mając ponad dwa promile alkoholu, wkładał im do uszu aparat, po czym odsyłał z zaleceniem: „Umyć uszy" – „Kurier Poranny".

Doktor Grunstein, który w „Przygodach dobrego wojaka Szwejka" leczył głuchotę lewatywą, mógłby temu protetykowi buty czyścić.

■■■

– Jaki zostanę prezydentem, Białystok będzie Singapurem – Waldemar Krynicki, kandydat na prezydenta Białegostoku.

A białostoczanie będą skośnoocy.

■■■

– Kiedyś zgłosił się do mnie Holender i mówi, że chce żonę z Polski, ale żeby miała dużo dzieci. Co najmniej siedmioro, a najlepiej dziesięcioro. Ja się za głowę złapałem, bo takiej klientki nigdy nie miałem. Ale jak sobie z nim porozmawiałem, to się okazało, że mu te dzieci potrzebne są do roboty w gospodarstwie – Mieczysław Ligowski, właściciel jednego z białostockich biur matrymonialnych.

A nie mówili narodowcy, że UE zrobi z nas parobków, bo ci Europejczycy już są tacy leniwi, że własnych parobków nie chce się im robić.

PRZEGLĄD REGIONALNY

BIAŁYSTOK

Sąd Rejonowy w Białymstoku aresztował tymczasowo na trzy miesiące dwóch mężczyzn w wieku 27 i 29 lat podejrzanych o podłożenie bomby pod salonem Toyoty i usiłowanie wymuszenia haraczu w wysokości 40 tys. USD. Bomba eksplodowała w nocy z 19 na 20 października br., uszkodziła ścianę w budynku, z okien wypadły szyby. Sprawcy grozili właścicielom salonu, że w przypadku niespełnienia żądań podłożą kolejny ładunek.

HAJNÓWKA

Jedenastolatek z Hajnówki wyzdrowiał dzięki niekonwencjonalnej terapii genowej, jaką zastosowali wrocławscy lekarze. Jest pierwszym dzieckiem w Polsce, u którego udało się zniszczyć nowotwór tą metodą. Chłopiec zachorował w styczniu 1999 r. Przeszedł chemioterapię, przeszczep szpiku. Przez dziewięć miesięcy trwała remisja choroby, a po niej nowotwór powrócił. Kolejne leczenie, drugi przeszczep i znów powrót choroby, aż lekarze z białostockiej kliniki skierowali chłopca do Wrocławia, gdzie stosowana jest niekonwencjonalna metoda leczenia.

CIECHANOWIEC

W Muzeum Rolnictwa można oglądać niezwykłą kolekcję szopek. Autorami dzieł są miejscowi gimnazjaliści. Prace powstały na konkurs organizowany przez Stowarzyszenie Rodzin Katolickich Archidiecezji Białostockiej. W ciechanowieckim muzeum wystawiono 180 różnorodnych prac, wykonanych z rozmaitych materiałów. Królują betlejemskie stajenki, ale oprócz form przestrzennych prezentowane są również szopki malowane na szkle, witraże wycinane z kolorowego papieru, a nawet hafty.

RAJGRÓD

Jarosław Kuczyński sprawował urząd wiceburmistrza jeden dzień. Burmistrz Rajgrodu Zygmunt Dziądziak, który powołał go na to stanowisko, następnego dnia odwołał, gdy dowiedział się, że obowiązuje nowelizacja ustawy o bezpośrednim wyborze wójtów, burmistrzów i prezydentów. W ustawie z 27 października, dodano 3 grudnia zapis, że zastępcy powinni mieć wykształcenie wyższe i sześcioletni staż pracy. Jak się okazuje, ów zapis obowiązuje od 27 października, jak cała ustawa.

ZAMBRÓW

Kierowniczka apteki w zambrowskim szpitalu powiadomiła prokuraturę, że w wyniku decyzji kierownictwa szpitala o likwidacji apteki, straciła kontrolę nad lekami, za które ponosi odpowiedzialność. Prokuratura wszczęła śledztwo. Likwidację apteki na razie wstrzymano.

KOLNO

Była pracownica Podlaskiej Kasy Chorych, a obecnie dyrektor ds. restrukturyzacji jednego z białostockich szpitali wygrała konkurs na dyrektora szpitala w Kolnie. Nie poinformowała jednak przyszłych pracodawców, że toczy się wobec niej postępowanie karne. Nową posadę miała objąć 1 stycznia, jednak w obecnej sytuacji wszyscy czekają na wyrok Sądu Rejonowego w Białymstoku. Przed sądem bowiem toczy się proces przeciwko niej i jeszcze dwóm byłym pracownicom Podlaskiej Kasy Chorych, oskarżonym o poświadczenie nieprawdy.

CZARNA BIAŁOSTOCKA

W Czarnej Białostockiej szykują się wielkie zmiany – kościół przenosi się do kotłowni, a Urząd Miejski – do domu katechetycznego. Burmistrz miasta Tadeusz Matejko tłumaczy, że w wyniku zamiany działek między Urzędem Miejskim, parafią katolicką i Lasami Państwowymi chodziło o to, by skorzystali wszyscy. Problem polega na ty, że nowy budynek katechetyczny z działką na obrzeżach miasta jest więcej wart niż działka ze starą kotłownią. Były burmistrz podpisał więc zobowiązanie, że miasto dopłaci parafii 150 tys. zł w dwunastu ratach. Nic o tej umowie nie wie skarbnik gminy, a to on musi zatwierdzić każdy wydatek z budżetu.

(aż)

KRONIKA WYPADKÓW UMYSŁOWYCH

Złote rękawice 2002

Na koniec roku, jak zwykle, „Kronika wypadków umysłowych" przyznaje swoje nagrody. Tym razem są to „Złote rękawice". A to dlatego, że rok obfitował w starcia, w których pięści odgrywały rolę dominującą. Mało, dominującą! Często po prostu jedyną! Jakże skuteczną...

I tak, w kategorii „Fortel roku", „Złote rękawice" otrzymuje poseł PSL Zbigniew Komorowski. Cierpliwie odczekał on, aż poseł Samoobrony Borczyk nawrzuca mu z trybuny sejmowej różnorakich inwektyw za to, że sprowadza zboże od Niemców, zamiast kupować od polskich rolników. Nie rzucał się, nie ściągał Borczyka z mównicy. Nie robił brudu w porządnej knajpie. Tylko zaczaił się pod toaletą i spokojnie odczekał, aż posłowi Borczykowi zechce się siku.

Doczekał się. Dzięki temu, bez świadków, mógł, jak twierdzi sam Borczyk, wyprowadzić przepięknego prawego sierpowego, który wylądował na szczęce Borczyka. Walka zakończyła się przed czasem. Borczyk nie zdążył nawet się wysikać...

W kategorii „Medialna walka roku" „Złote rękawice" otrzymuje szef Unii Wolności – Władysław Frasyniuk. Stoczył on bój w najbardziej nośnym i opiniotwórczym medium – telewizji. Niestety, do końca nie był zdecydowany, w jakiej kategorii wystartować. Prawdopodobnie chodziło mu o „Fortel roku", gdyż przed kamerami z posłem Ligi Polskich Rodzin Stryjewskim dyskutował bez użycia pięści. Dopiero w kulisach „przylutował" Stryjewskiemu z plaskacza. Na szczęście w kulisach kręcił się poseł PSL Podkański, który został świadkiem tego medialnego wydarzenia. Dzięki temu plaskacz Frasyniuka stał się wydarzeniem roku, nagłośnionym prawie przez wszystkie media. Szkoda, że kamerzysty przy tej walce nie było, bo telewizja, która dysponowałaby filmem z owego plaskacza, zarobiłaby majątek na reklamach wyświetlanych przed i po starciu.

W kategorii „Come back roku" zdecydowane zwycięstwo odniósł Andrzej Gołota. Wrócił on w glorii, udowadniając wszystkim niedowiarkom, którzy już postawili na nim krzyżyk, że ciągle należy do bokserskiej czołówki. Na parkingu, przed hotelem, tak przygrzmocił pewnemu obywatelowi, który zbyt długo gramolił się z taksówki i przez to blokował naszemu mistrzowi miejsce na podjeździe, że owego obywatela trzeba natychmiast było odwieźć do szpitala. Co prawda przeżył i przez ten przykry fakt Gołota ma z nim teraz kłopoty sądowe, ale stan jego zdrowia udowodnił, że nasz as jest wprost w mistrzowskiej formie.

„Złote rękawice" w kategorii „Cud roku" otrzymuje Przemysław Saleta. Zwyciężył dlatego, że „Kronika wypadków umysłowych" nie potrafi do tej pory zrozumieć, jakim cudem otrzymując ciągłe bęcki na ringu, Salecie udaje się uchodzić za mistrza, co pozwala czerpać mu korzyści materialne z reklam i występów w telewizji. Przy czym, co warte podkreślenia, telewizja już dawno zrezygnowała z transmitowania jego walk, bo, rzeczywiście, przykre jest pokazywanie swojego idola ciągle z głową w okolicach podłogi i w pozycji horyzontalnej, za to przeprowadza z nim dyskusje na różnorakie tematy, które uchodzą za intelektualne.

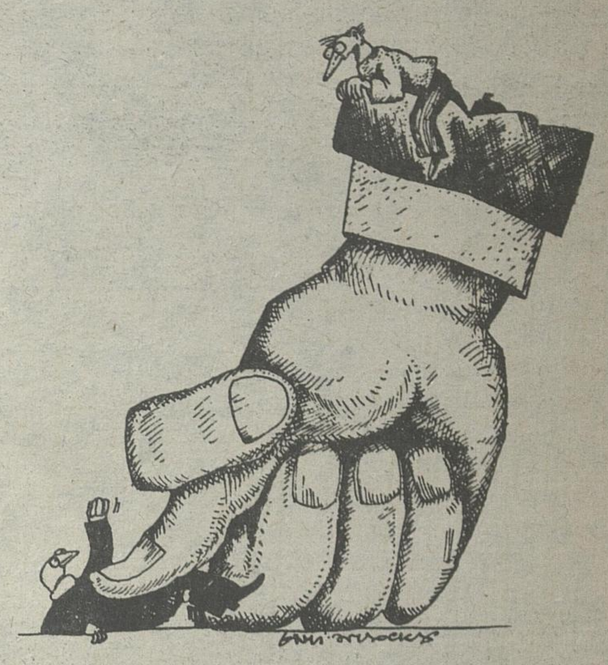

Kontrkandydatem Salety w tej kategorii był nasz białostocki mistrz Dariusz Snarski, który, mimo tego, że regularnie dostaje wciry, jakimś cudem ciągle ma jakiś mistrzowski pas, którego musi bronić.

W kategorii „Sparringpartner roku" zwycięzców jest aż dwoje. Zacznijmy od kobiety. Zuzanna Dziża z bydgoskiego SLD dostaje „Złote rękawice" za to, że pięknie podstawiła się swojemu partyjnemu koledze na drodze do komputera, tak, że mógł on potraktować ją jak worek treningowy. Niestety, wadą pani Dziży jest niska odporność na ciosy. Zuzanna, zupełnie jak Gołota, pada na glebę po pierwszym ciosie. Nie nadaje się do powtórnego użytku. Nic zatem dziwnego, że została wykluczona z partyjnych szeregów.

Drugie „Złote rękawice", dla idealnego sparringpartnera, otrzymuje wspomniany już poseł Samoobrony Borczyk. Jest ona najczęściej bitym spośród wszystkich polskich parlamentarzystów. Na worek treningowy nadaje się znakomicie, gdyż jest mikrej postury, nie istnieje więc niebezpieczeństwo, że odda. Nie dość, że zarobił na twarz od Komorowskiego, to kilka tygodni wcześniej „dmuchnął mu z główki" w facjatę, podczas manifestacji pod Sejmem, nieznany związkowiec. To, że Borczyk nie pobiera jeszcze renty za trwałe kalectwo, świadczy o elastycznej budowie jego ciała, doskonale pochłaniającego uderzenia.

„Kronika wypadków umysłowych" chciała jeszcze przyznać „Złote rękawice" owemu związkowcowi. Za to, że stoczył największą ilość zwycięskich walk. Dwie. Pierwszą z Borczykiem, a w chwilę później z jego partyjnym kolegą, Łyżwińskim, któremu podczas tej samej manifestacji gruchnął z kolanka w najbardziej delikatne męskie przyrodzenie. Niestety, związkowiec ów ciągle pozostaje nieznany. Prawdopodobnie się ukrywa.

Konrad Kruszewski

PLOTKI

Internet

Na ten Nowy Rok

PLOTKI

ZAWIROWANIA

Przypadki dla psychoanalityka

„Życie Warszawy" poinformowało, że minister spraw wewnętrznych Krzysztof Janik przechowuje w swoim gabinecie hełm strażacki i czapkę policyjną, natomiast wiceprezes Marek Pol trzyma u siebie liczne modele okrętów, lokomotywkę oraz samolocik.

Gdyby słynny Zygmunt Freud żył dzisiaj, z pewnością zapytałby, czy wyżej wymienieni moczą się jeszcze w łóżku.

Ze świata piłkarskiego

– Boniek z kadrą to jak małpa z brzytwą – Jan Tomaszewski, były bramkarz reprezentacji Polski w piłce nożnej, po meczu naszej kadry z Łotwą.

Boniek już oddał brzytwę.

Druga Ameryka

Wicepremier Grzegorz Kołodko obiecał, że w gospodarce za 30 lat dogonimy Amerykę. Co prawda nie wyjaśnił, czy Południową czy Północną, ale ekonomiści zgodnie twierdzą, że chodziło mu o USA.

W związku z tym historycy przypominają, że w polityce światowej występował już również wesoły człowiek, który złożył obietnicę wprowadzenia raju w pewnym państwie i nawet określił datę, kiedy to nastąpi. Ów rozrywkowy obywatel nazywał się Nikita Chruszczow i wyznaczył datę wprowadzenia komunizmu w Związku Radzieckim. Data ta już minęła...

Wyznanie intymne

– To miało miejsce w Łowiczu, w wieku 6 lat obsikałem parkan u sąsiada. Ja myślę, że to jest poważny problem, tak że przyznam się do tego teraz – powiedział Mariusz Łapiński, minister zdrowia

W Sądzie Lustracyjnym zaobserwowano objawy poruszenia.

Chleb pod obiema postaciami

Ciekawą inicjatywą wykazali się piekarze ze Słupska. W tamtejszej piekarni sprzedawali chleb w dwóch postaciach. Tradycyjnej – stałej, i płynnej – czyli wódki zbożowej. – Chleb zakąszamy chlebem! – Takie było ich hasło marketingowe.

Łączona sprzedaż cieszyła się wielkim zainteresowanie publiczności, jako że chleb płynny był bardzo tani, gdyż pochodził z ruskiego przemytu.

Niestety, w tę ciekawą inicjatywę gospodarczą wtrąciła się policja, zatem piekarze, zamiast piec chleb, są ciągani po sądach. Ale obiecują sobie, że następnym razem jeszcze bardziej swoją metodę unowocześnią. Zamiast ściągać płynny chleb z przemytu, co grozi dużym ryzykiem wpadki, będą go sami produkować. Na tych samych drożdżach co chleb tradycyjny.

Witamy Mahatmę

– Nie chcę się tu, broń Boże, porównać z tym wybitnym człowiekiem, ale Ghandi też stosował bierny opór i odniósł zwycięstwo – powiedział poseł Gabriel Janowski, po tym jak straż marszałkowska wyniosła go z Sejmu na rękach.

Nie wiadomo, czy teraz posła nie trzeba będzie tytułować – Gabriel Mahatma Janowski.

Odkrycie na miarę Nobla

Doradca prezesa Wojskowej Agencji Mieszkaniowej Ludomir Duda, dokonał niezwykłego odkrycia, które może rozwiązać problemy energetyczne od razu w skali światowej. Doszedł on do wniosku, że ogrzewanie mieszkania nie wymaga tradycyjnej energii – w wystarcza energia pochodząca z każdego żywego organizmu. A jeśli ktoś chce mieć jeszcze cieplej to może wykorzystywać energię powstającą podczas gotowania obiadu, wydobywającą się z telewizora, radia, pochodzącą z wody używanej do mycia naczyń, a także ciepło z komputera. – W sumie jest to energia, której moc pozwala ogrzać kilkudziesięciometrowe mieszkanie – mówi Duda.

W związku z tym Wojskowa Agencja Mieszkaniowa, za radą Dudy, będzie budować domy bez tradycyjnego ogrzewania czyli kaloryferów i pieców.

Zdaniem energetyków, pomysł może okazać się rewelacyjny. Pod warunkiem wszakże, że w tradycyjnym M-3 zamieszka wraz ze stadkiem kóz cała kompania żołnierzy, która będzie na okrągło gotować i jeść grochówkę, w celu wytworzenia jak największej ilości zapachowego, ale również i energetycznego gazu.

„Babska Droga" musi być

Izabela Jaruga-Nowacka czyli pełnomocnik rządu ds. równego statusu kobiet i mężczyzn wypowiedziała się na temat dyskryminowania kobiet w ... pismach dla kobiet.

– Proszę zauważyć – powiedziała – że od kobiet wymaga się szczupłości, płaskiego brzucha, ładnych włosów itp., a od mężczyzn w zasadzie nic.

Nomen omen wypowiedź ta została wygłoszona w piśmie o nazwie „Chłopska Droga", co rzeczywiście wskazuje na to, iż w pismach dla kobiet nie ma już miejsca dla bojowniczek o równouprawnienie. W tej sytuacji, co podkreślają niezależni prasoznawcy, niezbędne staje się powołanie „Babskiej Drogi".

Kradzieże polskie

1000 kalafiorów ukradli z pola w Chybach trzej mężczyźni. Razem z nimi załadowali się do malucha (!) i rozpoczęli szaleńczą ucieczkę polskimi drogami. Daleko nie uciekli, gdyż polski maluch nie był w stanie zbyt długo dźwigać takiego ciężaru.

Po zatrzymaniu kalafiorowych przestępców policja stwierdziła, że z tysiąca skradzionych kalafiorów ocalało jedynie sto. Pozostałe, po ucieczce polskim samochodem po polskich drogach i w dodatku w takim tłoku, bardziej przypominały kalafiorową niż dumne warzywa, którymi były przed kradzieżą.

Narysuj dysk twardy!

Uczniowie szkoły w Górkach Noteckich uczą się informatyki w ten sposób, że rysują sobie komputery w zeszytach. Prawdziwe komputery zalegają w magazynie, gdyż podobno są przestarzałe i przepisy zabraniają ich używania.

Uczniowie rozpoczęli zajęcia od rysowania klawiatury komputera. Przyniosło to taki skutek, że miejscowy biznesmen zlitował się i zakupił szkole w darze ponad 170 klawiatur.

Teraz uczniowie zabrali się za rysowanie twardego dysku...

Myśl roku

– Łatwiej zrobić zupę rybną z akwarium niż przekształcić tę zupę z powrotem w akwarium – ujawnił Lech Wałęsa.

Nie tylko ryby są przerażone.

Absurd roku

Urząd Miejski Rybnika otrzymał w darze zegar słoneczny. Zadowolony z podarunku zainstalował go na tyłach budynku byłego ratusza – w najbardziej zacienionym miejscu miasta...

Premier życzył nieboszczce zdrowia

Pani Helena P. z Gdańska otrzymała urzędowe pismo, w którym Urząd Wojewódzki w Gdańsku domagał się od jej matki Anny, aby stawiła się w siedzibie urzędu, w celu odebrania pisemnych gratulacji od premiera. Gratulacje miały być z tego powodu, że pani Annie udało się pod rządami Leszka Millera dożyć stu lat.

Problem w tym, że jubilatka w żaden sposób stawić się nie może, gdyż od 12 lat nie żyje, więc byłoby to nieuczciwe, gdyby odbierała niezasłużone gratulacje za dożycie do setki.

Będzie dobrze

Jak podają nasi najwięksi ekonomiści, po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej butelka Johnniego Walkera stanieje u nas aż o 43 procent. Za to aż o 23 procent podrożeją pogrzeby.

Żyć nie umierać.

jk

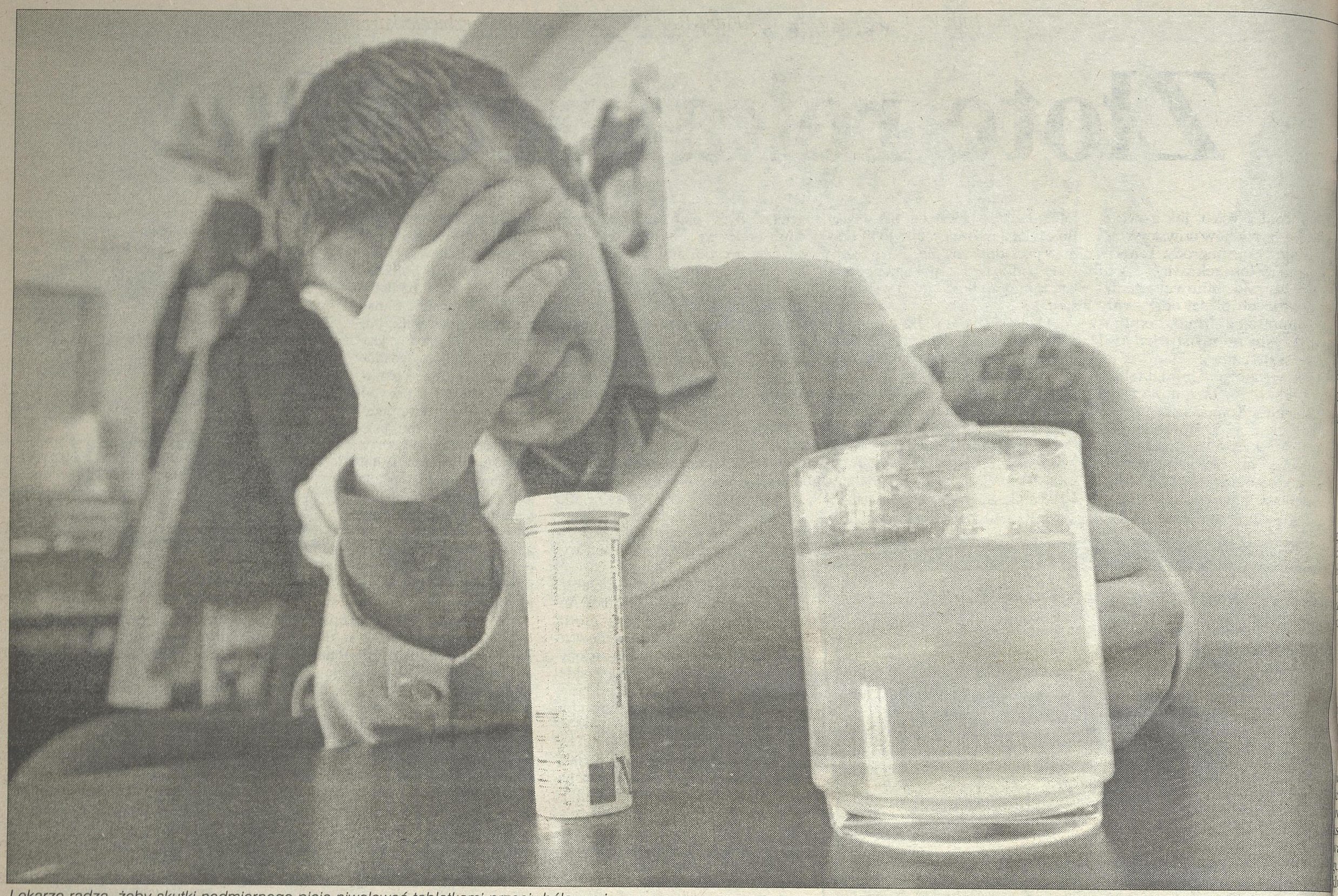

Lekarze radzą, żeby skutki nadmiernego picia niwelować tabletkami przeciwbólowymi

Jak pić i nie upić się w sylwestra

I po balu...

Tabletki przeciwbólowe, witaminy, żurek, kompresy, hektolitry wody – kto przynajmniej raz w życiu nie próbował w ten sposób niwelować fatalnego samopoczucia po upojnej (dosłownie) nocy? Ostry ból głowy, światłowstręt, mdłości – to typowe objawy kaca, na którego, jak dotąd nie ma jednej, skutecznej metody.

URSZULA LUDWICZAK

Według lekarzy, jedynym sposobem na uniknięcie nieprzyjemnych skutków picia wódki jest całkowita abstynencja. Jako że nie wszyscy wyobrażają sobie sylwestrową noc bez przynajmniej kieliszka szampana, spróbujemy podać kilka rad, które skutki przepicia mogą złagodzić.

Alkohol i organizm

Alkohol sprawia, że czujemy się szczęśliwsi, łatwiej nawiązujemy kontakty z ludźmi, mamy mniejsze zahamowania podczas wyrażania swoich myśli. Według specjalistów jest to niestety tylko złudzenie. Całe nasze odczucia to po prostu efekt spowolnienia aktywności układu nerwowego.

Alkohol sprawia bowiem, że informacje wędrują dłużej wzdłuż włókien nerwowych. Stajemy się bardziej odprężeni i zbyt pewni swoich możliwości, przy czym zdolność reakcji jest obniżona, a mowa bardziej poplątana. Dzieje się tak dlatego, że alkohol wypiera cząsteczki wody otaczające komórki nerwowe, to zaś z kolei wpływa na ruch naładowanych elektrycznie atomów odpowiedzialnych za przekazywanie informacji wzdłuż włókna nerwowego.

Skąd bierze się zachwianie równowagi po kilku drinkach? Otóż alkohol zmienia gęstość tkanki i płynów w uchu – im większa ilość wypitego trunku, tym większe zmiany, aż do momentu gdy zupełnie stracimy poczucie równowagi. Z kolei wytwarzany przez organizm z wypitego alkoholu aldehyd octowy rozszerza naczynia krwionośne, powodując, iż odczuwamy gorąco. Rozszerzenie naczyń wokół mózgu może zakończyć się nieprzyjemnym bólem głowy. Alkohol przyspiesza tętno i podnosi ciśnienie krwi, co wzmaga odczuwanie ciepła.

Mężczyźni trawią alkohol szybciej niż kobiety, gdyż mają w swych żołądkach więcej ADH – enzymu przekształcającego alkohol w aldehyd octowy. W efekcie mężczyzna lepiej toleruje alkohol niż kobieta, gdyż po wypiciu identycznych porcji do krwi mężczyzny trafia z żołądka mniej etanolu. Z kolei nerki kobiety i mężczyzny wydalają alkohol z taką samą szybkością.

Głównym organem usuwającym alkohol z organizmu jest wątroba, choć czyni to bardzo wolno. Dlatego nie należą do rzadkości przypadki osób, u których alkomat wykazał zawartość alkoholu we krwi nawet 24 godziny po wypitym ostatnim drinku...

A dlaczego pijąc trunki odczuwamy głód? Otóż alkohol pobudza też przemianę zawartego w wątrobie glikogenu w glukozę, tym samym pozbawiając organizm łatwo dostępnego źródła energii. W efekcie, mimo że alkohol jest bogaty energetycznie, nie zaspokaja apetytu, a wręcz przeciwnie, raczej go pobudza.

Alkohol też odwadnia organizm. W normalnych warunkach nerki absorbują wodę, czynią tak pod wpływem hormonu – wazopresyny – wydzielanego w przysadce mózgowej. Alkohol redukuje ilość wazopresyny, pozbawiając tym samym nerki informacji o konieczności absorpcji wody. Woda nie zatrzymywana przepływa do pęcherza, a następnie jest wydalana z organizmu. W efekcie następuje odwodnienie, o ile nie uzupełniamy ubytku wody. Niestety, wraz z wodą organizm pozbawia się potrzebnych witamin i mikroelementów.

– Generalnie alkohol ma bardzo niedobry wpływ na organizm – mówi prof. Jan Stasiewicz, ordynator oddziału gastroenterologii Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Białymstoku. – Nawet owo czerwone wino, którego kieliszek do obiadu pobudza trawienie i wpływa korzystnie na układ krążenia, może zaszkodzić. Chociaż najważniejszy jest umiar i jakość spożywanego trunku. Bardzo często ratujemy życie osobom, które raczyły się wcześniej alkoholem kupionym na bazarze.

Sposób na kaca

Tępy, świdrujący ból głowy, mdłości, wymioty, uczucie wywracania żołądka, ból brzucha, biegunka, drżenie rąk i całego ciała, nadwrażliwość na światło, dźwięk, dotyk, zapach, zawroty głowy, zmęczenie – odczucia każdego są nieco inne. Ale kac to efekt nie tylko picia alkoholu, ale i produktów jego rozkładu. Alkohol po dotarciu do wątroby ulega bowiem rozkładowi na rozmaite czynniki, nierzadko bardziej szkodliwe niż on sam.

Na szczęście na wiele z wymienionych wyżej przypadłości możemy znaleźć sposób. Toksyny można neutralizować jeszcze w żołądku węglem, przyspieszyć ich rozkład przy pomocy zwiększonych ilości fruktozy (miód) i tlenu. Wchłanianie alkoholu skutecznie spowalnia osłonka z tłuszczu, którą możemy wymościć żołądek przed trunkową imprezą. Zalecane jest wypicie oleju z sardynek lub tłusta goloneczka. Przed libacją wskazane jest też zażycie zwiększonej dawki witamin i węgla (aptecznego).

Podczas alkoholowej imprezy też stosujmy się do kilku zasad. Najważniejsza to umiar. Nie starajmy się za wszelka cenę wypić pół litra wódki w pół godziny. Albo bić rekordu w jak najszybszym piciu piwa. Po pierwszych dwóch drinkach najlepiej zwolnić obroty i przez kolejne godziny zachować stały rytm – jeden drink (piwo) na godzinę. Bardzo ważne jest też, żeby nie mieszać alkoholi. Wódka, wino, piwo, whisky w dowolnej kolejności i dużej ilości, zawsze powodują jedno – bardzo nieprzyjemnego kaca.

Bardzo ważne jest też „zakąszanie". Im więcej podczas picia zjemy (zwłaszcza tłustych potraw), tym większa szansa, że kaca nie będzie.

Pamiętajmy też, że zupełnie inny kac będzie po wypiciu trunku markowego niż po zażyciu alkoholu kupionego na bazarze. Tym bardziej, jeśli zamiast jakości idziemy na ilość i kupujemy dużo i tanio. Takie picie grozi nie tylko kacem, ale i poważnymi skutkami zdrowotnymi.

Gdy mimo stosowania się do tych zaleceń ranek wita nas bólem głowy i nudnościami, spróbujmy się ratować.

Nadwrażliwość komórek nerwowych, zdaniem praktyków, da się zlikwidować przez kontrolne podanie małej dawki alkoholu (klina), co pozwala dojść im do stanu normalnego w bardziej stopniowy sposób. Sposobu tego nie polecają jednak lekarze, których zdaniem „zapijanie" to dowód na alkoholizm.

Odwodniony i wypłukany organizm możemy więc ratować pijąc płyny z dużą zawartością witamin.

Sposobów na kaca jest tyle, ile osób próbujących walczyć z dominującym złym samopoczuciem. Oto garść rad, zaczerpniętych z rozmaitych źródeł. Można spróbować, chociaż nie ponosimy odpowiedzialności za skuteczność!

- sposób farmaceutyczny - zażycie multiwitaminy, dodatkowo witaminy C i witamin z grupy B; może pomóc też aspiryna, paracetamol, alka-prim, alka-zelcer, węgiel apteczny;
- śniadanie na kaca : śledź w śmietanie, parówki, szynka, zupa gulaszowa, kufel zimnego piwa - choć ilość potraw nieco zatrważa, można mieć nadzieję, że żołądek zajęty trawieniem zapomni o wypitym wcześniej alkoholu;
- inne klasyczne śniadanie na kaca to kefir i czerstwa bułka....
- kacowy kogel-mogel - 2 jaja, 2 łyżki cukru, 2 łyżki jogurtu waniliowego, trochę gęstej śmietany; wszystko zmiksować i wypić;
- wycisnąć sok z pomarańczy lub cytryny, dodać miód, wszystko zmiksować i wypić;
- dobrze robi też porcja rosołku, barszczu lub kapuśniaku;
- ciekawy sposób na kaca poleca znana aktorka, Elizabeth Tylor: 100 gramów zimnego bulionu przyprawić solą i pieprzem, dodać sok z jednej cytryny, odrobinę chrzanu i „wystarczającą ilość wódki". Wszystko wlać do szklanki, dodać kostki lodu.

Wietnamczycy wierzą, że w Nowy Rok Bóg podróżuje na grzbiecie karpia

Brunet sylwestrową porą

Tradycja mówi, że pierwsza osoba, która przekroczy próg domu w Nowym Roku, przynosi szczęście. Dlatego w sylwestrową noc, w Szkocji i w północnej Anglii, wysoki, przystojny brunet odwiedza domy i przynosi domownikom bochenek chleba, butelkę whisky oraz kawałek węgla, mający zapewnić pomyślność w nadchodzącym roku.

KATARZYNA MICHAŁOWSKA

Przy wejściu musi podpalić węgiel, na stole położyć pieczywo i wręczyć gospodarzowi alkohol, potem złożyć wszystkim życzenia. Nikt nie powinien się wtedy odzywać. Mężczyzna powinien wejść do domu frontowymi drzwiami, a wyjść tylnymi.

Kapusta na szczęście

Zgodnie z tradycją to, co się rano je lub pije pierwszego dnia Nowego Roku może wpłynąć na szczęście człowieka przez cały następny rok.

Tradycyjne potrawy noworoczne mają za zadanie zapewnić szczęście świętującym. W wielu kulturach uważa się, że wszystko o okrągłym kształcie przynosi szczęście, ponieważ symbolizuje „zamknięcie kręgu", czyli zakończenie rocznego cyklu. Z tego powodu Holendrzy uważają, że jedzenie kapusty w Nowy Rok przyniesie pomyślność.

Zatrzymać szczęście

W Walii w noworoczną noc nie zamyka się tylnego wyjścia, żeby stary rok mógł spokojnie odejść. O północy zamyka się te drzwi na klucz, by stary rok nie wrócił. Zaraz potem, przez frontowe wejście, do domu zostaje wpuszczony Nowy Rok.

Spalić stary rok

Szkocki Nowy Rok nazywa się Hogmanay. W niektórych miejscowościach podpala się beczki ze smołą i toczy ulicami. W ten sposób „pali się" stary rok i robi miejsce na przyjście nowego.

– W Szkocji Nowy Rok jest najważniejszym ze wszystkich świąt. Jest to noc świetnej zabawy. Kulminacyjnym momentem jest wybicie północy. Wtedy to ludzie schodzą się na dwa główne place w Szkocji: Tron Kirk w Edynburgu i George`s Square w Glasgow. Trzymają się za ręce i wspólnie śpiewają „Auld Lang Syne" – mówi Aleksandra Murawska z Ambasady Wielkiej Brytanii w Warszawie.

Wokół domu z walizką

W Chile sylwester nie jest obchodzony tak hucznie jak w Polsce. Kolację je się razem z rodziną, a dopiero około północy ludzie wychodzą na ulice, spotykają się ze znajomymi. Chilijczycy wierzą, że zjedzona podczas kolacji sylwestrowej soczewica, przynosi szczęście i pieniądze w nowym roku. Natomiast spacerowanie wokół domu z walizką ma zapewnić liczne podróże.

Święto Trąbek

Żydowski Nowy Rok nazywany jest Rosz ha-szana, czyli Święto Trąbek. Jest to okres, w czasie którego ludzie robią rachunek sumienia i przyrzekają poprawę. W synagogach odbywają się specjalne obrzędy, podczas których gra się na instrumencie stworzonym z rogu barana, zwanym Shofar. Dzieci otrzymują nowe ubranka, piecze się chleby noworoczne.

Rosz ha-szana obchodzone jest w pierwszy dzień miesiąca tiszri (wrzesień – październik), rozpoczynający nowy rok żydowski. Jest to równocześnie rocznica stworzenia świata.

– Wyznawcy judaizmu modlą się w wieczór przed Nowym Rokiem w synagodze. W Rosz ha-szana modlitwy trwają przez cały dzień – mówi Aleksandra z Żydowskiej Gminy Wyznaniowej w Warszawie – To jest rodzinne święto. Wspólnie spożywa się uroczystą kolację, a potem obiad.

Święto Trąbek wiąże się ze zwyczajem dęcia w synagodze w barani róg. W tym dniu obowiązuje zakaz wykonywania jakiejkolwiek pracy. Podczas wieczerzy spożywa się m. in. głowę ryby lub owcy oraz jabłka z miodem, co ma symbolizować pomyślność w nadchodzącym roku. Odprawia się też ceremonię taszlich (z hebrajskiego – rzucać), w trakcie której wierni udają się nad rzekę, staw lub jezioro i strząsają do wody z ubrań swoje złe uczynki.

Od Rosz ha-szana rozpoczyna się dziesięciodniowy okres, połączonego z pokutą, rozrachunku, Żydów z własnym sumieniem i z Bogiem. Okres ten zamyka święto Jom Kipur, czyli dzień pojednania, pokuty i postu, obchodzony dziesiątego dnia miesiąca tiszri. W Polsce dzień ten zwany jest także Sądnym Dniem. W czasie Jom Kipur wszystkie rodzaje pracy są zakazane, podobnie jak w szabas. Według tradycji los każdego człowieka, który nie został jednoznacznie określony w Rosz ha-szana, rozstrzyga się właśnie w Jom Kipur.

Znak nowego życia

W krajach muzułmańskich, takich jak: Afganistan, Pakistan czy Arabia Saudyjska Nowy Rok przypada 11 dni wcześniej niż w kalendarzu juliańskim. Jednak jego nadejście świętuje się 21 marca, a kilka tygodni wcześniej mieszkańcy tych krajów sadzą nasiona pszenicy i jęczmienia w małych pojemnikach. Gdy nadchodzi okres świętowania, z nasion wyrastają małe rośliny przypominające wiosnę i nowe życie.

Muzułmanie liczą dni według kalendarza księżycowego, który jest o 11 dni krótszy od normalnego. Dokładne daty obchodzenia świąt ustalają duchowni z Mekki.

– Nowy Rok nie jest w naszej religii wielkim wydarzeniem. Oczywiście po modlitwie w meczecie, składamy sobie życzenia i spotykamy się w rodzinnym gronie – mówi Jan Sobolewski z Muzułmańskiego Związku Religijnego w Białymstoku.

Byk z giełdy nowojorskiej jest symbolem przebojowości. Przechodnie głaszczą go po nozdrzach i rogach, aby zapewnić sobie sukces i pieniądze. A najlepiej zrobić to w Nowy Rok.

Podarunki na tacach

Nie wszyscy Hindusi obchodzą nadejście Nowego Roku w tym samym czasie i w taki sam sposób. W północnych Indiach mieszkańcy ozdabiają stroje kwiatami w kolorach: różowym, czerwonym, fioletowym i białym. Kobiety wybierają kolor żółty, który jest barwą wiosny.

W południowych Indiach (Kerala) matki układają jedzenie, kwiaty i małe podarunki na specjalnej tacy. W poranek noworoczny dzieci podchodzą do tacy z zamkniętymi oczami.

Obyczajem centralnej części Indii jest wywieszanie pomarańczowych flag na budynkach. W zachodnich Indiach (Gujarat) obrzędy noworoczne odbywają się pod koniec października i połączone są ze świętem Diwali, podczas którego zapalane są małe lampki oliwne na dachach budynków. Pomimo tych wszystkich różnic, każdy Hindus w okresie Nowego Roku zwraca się myślami ku bogowi dostatku – Lakszmi.

Bóg na grzbiecie karpia

Wietnamskie obchody Nowego Roku nazywane są Tet Nguyen Dan lub po prostu Tet. Rozpoczynają się pomiędzy 21 stycznia a 19 lutego, a dokładna data zmienia się z roku na rok. Wietnamczycy uważają, że w każdym domu mieszka Bóg i w momencie nadejścia nowego roku wędruje do nieba, aby opowiedzieć o zachowaniu każdego z domowników w mijającym roku. Kiedyś wierzono również, że Bóg podróżuje na grzbiecie karpia – bardzo często rodziny kupują żywego karpia i wypuszczają go w Nowy Rok do strumienia lub jeziora.

Ulubionym miejscem spędzania sylwestra w Republice Południowej Afryki jest Sun City, miasto kasyn zbudowane w kraterze wulkanu. O północy wychodzi się na Most Czasu, gdzie rozpoczyna się baśniowe misterium, coś w rodzaju widowiska „światło i dźwięk".

Wybuchając śmiechem

Japończycy obchodzą Nowy Rok 1 stycznia, ale zachowali wiele z wierzeń wynikających z ich religii shinto. Aby odgonić złe duchy, wieszają splecione trawy przy wejściu do domu, co symbolizuje również szczęście i dobrą passę. Gdy wybije godzina 12, Japończycy wybuchają śmiechem, który ma przynieść im wiele szczęścia w nadchodzącym roku.

Świecące latarnie

W Chinach nadejście nowego roku świętowane jest pomiędzy 17 stycznia a 19 lutego i nazywane jest Yuan Tan. Święto nowego roku obchodzone jest przez Chińczyków na całym świecie. Festiwal Lampionów jest ulicznym pochodem, w którym tysiące małych latarni oświetla drogę Nowemu Rokowi. Słynne chińskie fajerwerki wynikają z wiary w złe duchy, czające się podczas nowego roku, które głośne wybuchy mają wystraszyć. Dla ochrony przed złymi mocami niektórzy Chińczycy zaklejają okna i drzwi papierem.

– Parady odbywają się na ulicach, w parkach, przed świątyniami i posągami Buddy. Są fajerwerki, tańce, śpiewy i dużo jedzenia – mówi Lu Lee, pracownik Ambasady Chin w Warszawie – Kiedyś Nowy Rok witano z rodziną, teraz młodzi ludzi wolą zabawy w Night Clubach.

Sylwester na plaży

Australijczycy Nowy Rok świętują z rodziną i przyjaciółmi na plażach lub w ogródkach przy grillu. Przy operze w Sydney co roku odbywa się pokaz fajerwerków.

– Nie ma jakichś konkretnych zwyczajów noworocznych, które można nazwać australijskimi – mówi Marcela Kasprzyk z ambasady Australii – Jedynie poszczególne grupy etniczne mają swoje wewnętrzne zwyczaje.

Podobnie jest w Stanach Zjednoczonych, gdzie mieszkają ludzie pochodzący z różnych krajów. Zwyczaje noworoczne zależą tam od kręgu kulturowego, z jakiego wywodzą się konkretni Amerykanie. Sylwestra wita się w USA po polsku, chińsku, żydowsku, hindusku...

Potwór nie wrócił

W Austrii i Szwajcarii mieszkańcy przebierają się w kolorowe kostiumy zwane Sylvesterklauses. Związana jest z tym pewna historia. Otóż w 314 r. n.e. papież Sylwester złapał strasznego potwora morskiego. Ludzie wierzyli, że w 1000 roku potwór uwolni się i zniszczy świat. Mieszkańcy obu alpejskich krajów organizując bale przebierańców cieszą się, że przepowiednia się nie sprawdziła.

– Nowy Rok witany jest fajerwerkami, w kościele św. Stefana w Wiedniu biją dzwony, ludzie na ulicach tańczą walca – mówi Gerard Eisl, attaché prasowy ambasady Austrii.

Fot. A. Łabanow

Nowy i Stary Rok mieszkańcy Sydney spędzają na plażach. Na zdjęciu: surfingowcy na plaży Bondi.

Jarosław Kazberuk z Białegostoku po raz drugi zmierzy się z Afryką, jadąc w 25. edycji najsłynniejszego rajdu świata – Dakar 2003

Mercedesem przez pustynię

Tegoroczny rajd Dakar 2003 rozpocznie się 1 stycznia w Marsylii. 34-letni białostoczanin wystartuje w nim wraz z 47-letnim Niemcem Klausem Bauerle. Pojadą ciężarówką mercedesem unimogiem. Każdy z nich będzie reprezentował swój kraj, a wspólnie polski zespół – Orlen Team.

P. Niemczynowicz

Jarosław Kazberuk (z lewej) i Klaus Bauerle przy ciężarówce, którą wystartują w rajdzie Dakar 2003 już 1 stycznia

JAROSŁAW JABŁOŃSKI

Oprócz Jarka Kazberuka na starcie rajdu stanie także czterech innych Polaków: Jacek Czachor, kapitan Orlen Team – motocyklista, Marek Dąbrowski – motocyklista oraz duet Łukasz Komornicki/Rafał Marton, którzy pojadą samochodem terenowym.

– Jarek i Klaus nie tylko będą się ścigali, ale będą także tzw. szybkim serwisem pozostałych startujących Polaków. Pierwszy raz w historii startów mamy tego typu serwis i myślę, że dzięki temu uda się nam jechać szybciej i osiągnąć znacznie lepsze pozycje niż w latach poprzednich. Nie chcemy być tylko statystami – powiedział „Współczesnej" Jacek Czachor. – Poza tym jedzie w tym serwisie Polak, w końcu będzie można się dogadać.

Jarosław Kazberuk weźmie udział „w afrykańskiej przygodzie" po raz drugi. W ubiegłym roku pojechał samochodem terenowym, a towarzyszyła mu znana dziennikarka telewizji TVN Martyna Wojciechowska. Po zakończeniu rajdu zapowiedział, że chciałby pojechać w następnej edycji, ale ciężarówką. Jak wtedy stwierdził, tego typu pojazd w trudnych warunkach daje poczucie siły, można się ścigać, ale też pomagać innym. Według Jarka, sport to nie tylko rywalizacja, ale swoiste braterstwo, fair play i wspólny cel (w tym przypadku ukończenie rajdu).

– Mercedes, którym jedziemy, to dobry sprzęt o niezłych osiągach. Dobrze będzie, jeżeli zajmiemy miejsce w drugiej dziesiątce wśród ciężarówek. Myślę, że jednak zadziwimy i naprawdę będziemy wysoko. Nie chciałbym zapeszać, ale liczę na miejsce w dziesiątce najlepszych – stwierdził Jarosław Kazberuk. – Jeżeli tak się stanie, to będzie najlepszy wynik sportowy w historii polskich startów w tym rajdzie.

Partner białostoczanina Klaus Bauerle siedmiokrotnie jechał w rajdzie Paryż-Dakar. W 1995 roku zajął czwarte miejsce wśród załóg ciężarówek. Razem jeszcze nie jechali, choć znają się z innych rajdów terenowych, w których brali udział.

– Klaus to bardzo doświadczony kierowca. Poza tym jechał już tego typu mercedesem wielokrotnie, więc to on będzie częściej siedział za kierownicą – przyznał Jarek.

Ekipa ciężarówki z nr. 403. w ciągu niespełna trzech tygodni ma do pokonania 17 etapów o łącznej długości 8 552 km na terenie 5 krajów (Francja, Hiszpania, Tunezja, Libia i Egipt). W rajdzie startuje 165 załóg motocyklowych, 128 samochodowych i 48 ciężarówek.

Na zawodników czekają nie tylko najtrudniejsze na świecie trasy, ale też zmienna temperatura (różnica kilkudziesięciu stopni), tubylcy, którzy corocznie napadają na uczestników rajdu.

O trudności tej przeprawy świadczy chociażby fakt, że do mety udaje się dojechać zaledwie 40-50 proc. załóg. Do rzadkości należą edycje wyścigu, w których nie ginęli ich uczestnicy.

– Ludzie śpią na stojąco, nie dają nawet rady jeść. Na porządku dziennym są tu tubylcy z kałasznikowami, którzy kradną co się da. Poza tym oczywiście jest natura. Nie łatwo się z nią mierzyć. Samochody gubią silniki i podwozia, urywają się koła, wspornik pękają jak zapałki. Gdyby jednak tak nie było, z pewnością nie byłby to tak trudny wyścig, który jest jak wyzwanie – przyznał Jarosław Kazberuk. – To rajd dla upartych, spragnionych mocnych wrażeń i trochę szalonych ludzi. Budzi i powinien budzić strach.

Jarek przyznaje, że taka wycieczka nie jest dla przeciętnego kierowcy głównie z powodu finansów. Indywidualny start bez sponsorów jest raczej niemożliwy. Samo wpisowe – kilkanaście tysięcy dolarów, to zaledwie kropla w porównaniu do tego, ile trzeba włożyć pieniędzy w sprzęt i wcześniejsze przygotowania.

Zbigniew Wróbel, prezes PKN Orlen, firmy, która sponsoruje polską ekipę, nie chce ujawnić, ile kosztował start teamu. Stwierdził jedynie, że pieniądze były wydawane z głową. Nieoficjalnie mówi się jednak o kilkunastu milionach złotych. Sami zawodnicy przyznają, że są przygotowani do wyścigu bardzo dobrze, co musiało kosztować.

Jak zostały wydane te pieniądze i czy spełnią się życzenia polskich zawodników przekonamy się już 19 stycznia, kiedy załogi rajdu zameldują się na mecie w Sharm El Sheikh w Egipcie. „Gazeta Współczesna" na bieżąco będzie relacjonowała przebieg rajdu.

MERCEDES UNIMOG, którym pojedzie Jarosław Kazberuk i Klaus Bauerle, wyposażony jest w ponad 300-konny silnik. Waży ok. 5 ton, z wyposażeniem ok. 7 ton. Na drodze utwardzonej osiąga maks. prędkość do 170 km/h. W normalnych warunkach zużywa ok. 18 l paliwa na 100 km, w czasie rajdu ok. 40 l na 100 km. Jednorazowo zabiera 520 l paliwa. W ostatnich latach w rajdzie wyższe lokaty zajmowały załogi jadące kamazami i tatrami.

Pozostali zawodnicy Orlen Team:

Jacek Czachor (kapitan drużyny) – ma 35 lat, jest warszawiakiem. Trzykrotny uczestnik Rajdu Paryż-Dakar. Jako pierwszy Polak ukończył ten jeden z najtrudniejszych wyścigów. Pojedzie na motocyklu KTM LC4 660 Rally z silnikiem o mocy 65 KM. Maks. prędkość – 180 km/h, waga (bez paliwa) – 158 kg.

Marek Dąbrowski – 30-latek z Warszawy. Najbardziej utytułowany z całej ekipy, m.in. drużynowy mistrz świata w rajdach enduro, startował także w Rajdzie Paryż-Dakar. Podobnie jak Jacek Czachor pojedzie na motocyklu KTM LC4 660 Rally z silnikiem o mocy 65 KM. Maks. prędkość – 180 km/h, waga (bez paliwa) – 158 kg.

Łukasz Komornicki – urodził w 1965 roku w Krakowie. Syn Krzysztofa Komornickiego, najsłynniejszego – obok Sobiesława Zasady – polskiego kierowcy rajdowego lat 60. i 70. Pojedzie w rajdzie MITSUBISHI PAJERO V60 T2 FUEL. Moc silnika – 245 KM, maks. prędkość 185 km/h (po piachu 170 km/h). Pojazd waży 1900 kg.

Rafał Marton – 31 lat, warszawiak. Za swój największy sukces uważa start w poprzedniej edycji rajdu. Współpracował z Krzysztofem Hołowczycem i Leszkiem Kuzajem. Pojedzie mitsubishi z Łukaszem Komornickim jako jego pilot.

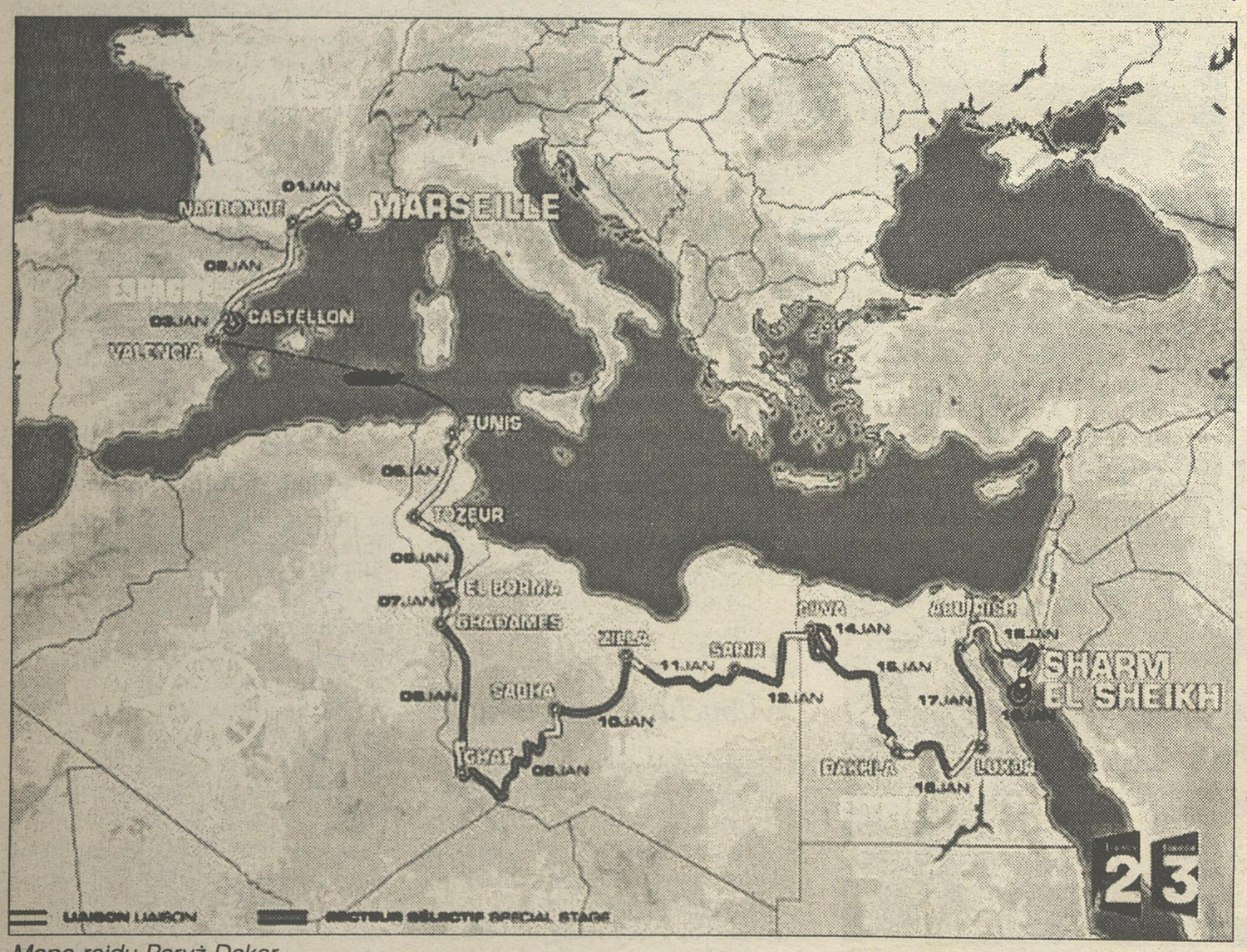

Mapa rajdu Paryż-Dakar

P. Niemczynowicz

34-letni białostoczanin zapowiada, że będzie ambitnie walczył o miejsce w pierwszej 10 wyścigu

TO CI SŁOPKA

Wywiad-rzeczka z panem Czesławem Tarasewiczem, emerytem kolejowym rocznik 1929, beneficjentem krajowych świadczeń emerytalnych w wysokości 941 złotych brutto, mężczyzną żonatym z panią Lidią Iwaniuk zwaną potocznie Lilką, córką podsuraskiego rolnika na trzech hektarach ziemi, ongiś częściowo ornej, dzisiaj odłogującej z racji na nieopłacalność jakiejkolwiek produkcji rolniczej, zamieszkałym wspólnie z żoną w walącym się, drewnianym budynku jednorodzinnym przy ulicy... w okolicach ulicy Młynowej. Miasto Białystok.

– Co tam słychać, panie Czesiu?

– U mnie?

– I u pana, i ogólnie. Zamówiono u nas wywiad-rzekę, no, powiedzmy strumyk, więc musimy jakoś z tego się wywiązać.

– U mnie nikt niczego nie zamówił... zarez... ja tu bende gadał a on forse w kieszeń źwinie?

– Co to za pieniądze, nawet nie warto o nich wspominać.

– Tak on mówi? Nu to ja dla jego powiem, że dla dużo ludzi każdy jeden grosz jest dzisiej bardzo ważny. Poniektóre pracownki nawet jak i chodzo do roboty, to zupełnie za biezdurno gdyż ponieważ dla nich sie nie płaci za harówe... Nawiasowo mówionc, to jest dla mnie jakaść wielka, nie zbadana tajemnica.

– Co takiego?

– Ojciec mój nieboszczyk... Panie swieć nad jego duszo... wcionż powtarzał dla nas szpurców stare prawde oczewiste, że robota piniondz robi. Znaczy najprzód pracuj a piniondzy z tej roboty przyjdo później. Nu a u nas całkowicie jest odwrotnie. Firmy upadajo, ludzie na bruk ido bo piniondzy na robote nie ma. Cóś z tego rozumie?

– Prawa ekonomii są bardzo skomplikowane, panie Czesławie.

– Nu możliwe, ale chiba nie dla wszystkich. Nasze ważne urzendniki prosciuteńko ich rozumio. Wiedzo, że jak któś pracuje to dla jego sie należy. Dwa podpisy złożo na papierku i nagrode zarez bioro za wysiłek.

– O czym pan mówi?

– Mam naźwiska podać tych ważniaków, które nie tak dawno same siebie zdrowo nagrodzili?

– Nie, nie, nie trzeba.

– I słusznie. Zarez nas do sondu by podali za obraze majestatów urzendniczych... co to za choroba, że te u nas ludzi, co piniondzy majo, jeszcze bardziej na ich so łapczywe. Czy cóś oni wiedzo, czego my nie wiemy? Może w górze siedzonc widzo, że to wszystko lada moment sie rozsypie? Wtenczas ja by ich rozumiał, nu bo ratuj sie kto może. Nachap sie dopokond jeszcze można, bo sie jak sie w pore nie nachapiesz, wtenczas pójdziesz na dno tak jak druge.

– Skąd arbitralne to przypuszczenie, graniczące u pana niemal z pewnością?

– On normalnie sie nie może do mnie już adzywać? Musi co dla jego za każdziutke jedne słowo płaco, temu tak rozwleka jak tylko umie.

– Nie, nie, a skądże. Wywiad-rzeka ma swoje wymogi i rozmowa musi płynąć, płynąć...

– O to sie rozchodzi, żep w jej wody było jak najwiencej?

– No co pan. Obowiązuje konkret. Więc z miejsca zapytam konkretnie: jakie ma pan poglądy? Lewicowe, prawicowe, centryczne?

– Powiem któtko: oni u mnie dzisiej całkowicie nieobecne. Kiedyść jak był młódszy... co tak patrzy? ja nie zawsze był staruchiem... nu to wtenczas dla mnie sie zdawało, że niektóre chociaż ludzi wierzo w jakeś sprawy polityczne. Nu sie z czasem wzioł przekonał, że te moje uważanie było bzduro obsolutno. W polityce władza tylko i wyłoncznie ważna, wiencej nic. Z jo pewniejszy zarez człowiek i ważniejszy. I mondrzejszy też tak samo, choć on najzwyklejszy nawet dureń. Temu kto w młodosci sie niczego wiencej nie nauczył jak wyłoncznie picu, ten zostaje sie za polityka... taki rym ostatnio ja wymyslił, niech posłucha:

Na wybory naród wali, polityki
go wezwali – Idź narodzie do uryny
i najlepsze wybierz syny...

– Chyba do urny, panie Czesławie.

– Możliwe, ale te piersze lepiej dla mnie pasuje...

Oni zrobio tak dla ciebie, żep ty
czuł sie niczym w niebie.
Wszystko, co złe, poprostujo, dziury w całym zaklajstrujo.
Poźnikajo z ulic źbiry, z szosów zagreniczne ździry
Medycyna kwitnońć bendzie
i samiutke mondre urzendniki sie wyłoncznie znajdo na urzendzie.
Nu i oczewiscie każdy jeden bendzie zdrowy a bogaty,
nawet biez potrzeby wyjscia z chaty.

– Przejdźmy może jednak do pointy, panie Czesiu.

– Ja cały czas do jej ide...

Ludzie pojszli na wybory, nu a po
ich każdy chory.
Każda nowa wadza prace jak zaczyna,
wtenczas tych, co wczesniej pracowali, w pień wycina.
Jedna sitwa drugo zastempuje
i sie tego wcale wogle, obsolutnie nie krempuje.

– To wszystko są same ogólniki, proszę o jakieś konkrety.

– Już oni ido...

W naszym miascie taka powyborcza kołalicia tu postała,
że aż na nio głowa – jak sie mówi – mała.
Lepiej ma sie Sas do lasa, jak ta ona,
co sie terez tu wypasa.
Z miejsca widać, że wyłoncznie w stołkach tylko sprawa,
biez różnicy czy te polityki z lewa so, czy z prawa.
Nu a durny ty narodzie głosuj
tylko po to żep poprawić życie paruch osób.

– Nie do końca mogę się z panem zgodzić.

– Jego sprawa, jak to mówio. Ja, co o tym mysle, to powiedział. Niech popyta to sie dowie, że i druge ludzi corez czensciej też tak samo mówio. Już niedługo góra dziesienć procent bendzie chodzić na wybory, a i to jak dobrze pójdzie... nasze psełdopolityki wszystko zrobio za kawełek stołka pod te własne dupe....

– Oj, panie Czesiu!

– To niech bendzie, że pod zadnio potylice. Żep wejść w komitywe z tako parcio, co jej szef Telibów szukał w pegieerze pod Olsztynem a na co dzień chamstwo i warcholstwo propeguje, nu to trzeba nie mieć cienia choć przyzwoitosci bo nic druge.

– Ludzie pragną mieć u władzy kogoś z silną ręką, kto zrobi wreszcie z tym wszystkim porządek...

– I obozy pracy w kraju zafunduje, co zupełnie jest możliwe?

– Niech pan nie przesadza!

– A on i tam różne druge, co w Lepera zapatrzone, niech do podrenczników siengno historycznych. Poczytajo sobie jak przeróżne dotodnd take same santrapnki swoje rzondy w życie wprowadzali. Za pomoco dymokraci brali władze korzystajonc z niezadowolenia społeczenstwa, nu a potem cały naród już chwytali za pysk. Dziś dla ludzi cienżko, widzo oni dużo dranstwa, jeszcze wiencej różnej krzywdy, ale czy to powód do wpadnieńcia z deszczu popod rynne? A i jeszcze jedna ciekawostka zawsze w takich razach wystempuje: piersze w ryj od różnych leperników bioro ich gorońce poplecznki. Dla santrapy kumple so potrzebne tylko aż dopokond on nie wygra. Potem so dla jego zagrożeniem, temu i londujo na szmietniku. Ludzie o tym nic nie wiedzo, czy aż tak oszlepli i ogłuchli, że tej starej prawdy nie rozumio?

– Jak widzę, ma pan jednak jakieś poglądy. Polityka wcale nie jest panu obca.

– To niżadny poglond ani polityka, tylko zdrowy jest rozsondek jak sie mówi. Lepiej żyć w najgorszej dymokraci jak w najlepszej dyktaturze. Dzienki jej ja moge sobie chociaż trochu pomarudzić i na władzy ponarzekać. Nu a za Leppera rzondów – nie dej Panie Boże żep sie to zdarzyło – za to, co my terez tutej mówim po pienć lat by otrzymali. Minimum... Dobra, co jesze chce wiedzieć?

– Może coś pan powie o pańskim stosunku do Unii Europejskiej?

– Nu a coż tu wogle mówić? Cała Ełuropa sie jednoczy a my mielip stać na boku? Chcemy być samotno wyspo, drut kolczasty w kozłach poustawiać na granicach za wyjontkiem tej, co z Białerusio? Jaka przyszłosć nas, samotych mogłap czekać? Lepiej dla nas, żep my nie dostali tego, co chco dawać, choć to rzeczewiscie może nie jest i za dużo? Nu a plus do tego jeszcze so tak zwane sprawy cewilizacyjne.

– Przepraszam. Jakie?

– Niech posłucha rymu, co ja jego też tam kiedyść machnoł w wolnej chwili:

Wrzeszczo spólnej Ełuropy przewiwniki,
że sie wolnosć naszo ograniczy za ełurojudaszowe te srebniki.
A ja chientnie by oddałem nasze suwerennej czensć wolnosci,
takej, co wylicze terez tutej w kolejnosci:
Zabierz Ełuropo nasze swiente prawo do warcholstwa.
Co wynikiem powszechnego u nas jest matolstwa
I ciemniactwo zabierz mało dzie na take skale spotykane
I smród-zabierz z ałtobusów, co po miascie oni jado ranem
Zabierz nasze przekonanie, że my wyjontkowym so narodem
Że i Pambóg jest Polakiem nawet, a tych innych stworzył mimochodem
Zabierz te korupcie, co jest straszno klensko panstwa
I tak samo zabierz Unio naszo wielko niechenć do roboty a ogromno do pijanstwa
Możesz zabrać naszycy tych swientoszków,
co sie modlo pod figura, a za skóro diabła majo
A na koniec nie zapomnij ograniczyć suwerenność naszych polityków,
które w Sejmie co i rusz to jakeś bzdury uchwalajo

– To wszystko?

– Dzież tam. Ja by jeszcze móg wyliczać te litanie z pół godziny, żep sie nie bał, że zanudze. U nas tyle różnych rzeczy byłop do oddania... żep ich tylko któś chciał od nas wzionc i na szmietnik wyrzucić. Same my nie damy rady tego zrobić, bo do barachła przywykli i przeważnie wogle jego już nie widzim. Rozumie?

– Rozumiem. Ale może jednak przejdźmy do spraw lokalnych.

– Czy on mysli, że jest u nas cóś innego jak w kraju, czyli dzie indziej? Bo ja mysle, że my niczym wogle sie nie różnim. Wszendzie jest mniej wienc to samo... tyle, że tu czasem jeszcze wienksze bzdury wystempujo. Weźniem dejmy na to na ten przykład morskie chienci Białystoku. O, posłucha:

Na dolickej brudnej plaży
Któś chciał u nas szkolić marynarzy
Nie potrzebne jest dla Któsia morze
On bez morza marynarzów szkolić może
Przy smentarzu port sie wybuduje
Morske bryze z Gdanska sie zaimportuje
A na śródku stawu stanie Dar Białegostoku –
osim żaglów z przodu, cztery z boku,
dwa od tyłu i jak dmuchno dobre wiatry
Wtenczas pożeglujem Supraślanko aż pod Tatry.

– Może nie był to najlepszy pomysł, ale żeby tak się od razu nabijać...

– Jego nic nie skrenca w śródku jak o takej słyszy bzdurze? Albo o tej drugej, z tym deptakiem we śródmiesciu, która co i rusz wypływa. Już ja widze tych spacerowników, które w te i wefte po deptaku szpacerujo. Młode bendo deptać bruk uliczny w towarzystwie ojców, dziadków, mamuś ciotek i kogo nie tylko... Z przodu idzie tata z mamo w sukni do pół łydki, z parasolko odsłoneczno w renku nu i plus do tego jeszcze w kapeluszu. Ojciec w trochu za przyciasnum garniturze, bo już ź jego na objentość trochu wyrós. A za imi ido dziadki , też tak samo odsztafirowane, w swoich pogrzebówkach...

– Co pan tutaj opowiada!

– To ja mówie, co by chcieli te od tych szpacerów widzieć. Nu a oni chcielip, żep na koncu młodzież szła w rodzinie. Kawalery żep do pannów sie przy ciotkach usmiechali, byle nie za silnie...

– No nie no!

– No tak to i tyle. Trzeba być tak zwnym realisto. Czasy take mamy jake mamy, mogo oni dla nas nie pasować, ale kijem Wisły nie zawrócisz. Dzisiej chientnych do szpacerowani tak jak kiedyś to już nie ma. Ludzi do chodzenia w te i wefte sie nie znajdzie, chiba, że jak raz akurat które czegoś protestujo.

Ciąg dalszy na str. XVI

Znawcy tematu twierdzą, że Podlasie słynie z pięknych dziewcząt

Korona Miss otwiera

Mają po kilkanaście lat i marzą o życiu w świetle reflektorów. Chcą podróżować, spotykać znanych ludzi, codziennie jadać kawior i popijać go szampanem. Wierzą, że drzwi do wielkiego świata otworzy im tytuł Miss...

DOROTA NAUMCZYK

– Gdybym mogła wybierać, czy chcę zostać żoną prezydenta, czy chcę być bardzo bogata, czy też zdobyć koronę Miss Polski, bez zastanowienia wybrałabym ostatnią możliwość! – podkreśla Karolina Wochna, uczennica VII Liceum Ogólnokształcącego w Białymstoku.

Najważniejszy pierwszy krok

Karolina ma 17 lat. Chciałaby spróbować swoich sił jako modelka. Skończyła już specjalny, dwutygodniowy kurs dla modelek, uczyła się sztuki wizażu i poznawała tajniki właściwego odżywiania się, sprzyjającego utrzymaniu szczupłej sylwetki. Jej prawdziwą pasją jest fotografowanie i marzy, by w przyszłości zostać profesjonalnym fotografem. Sądzi, że drzwi do kariery otworzy jej zdobycie tytułu Miss. Pierwszy krok już zrobiła. Zgłosiła się na casting kandydatek do konkursu Miss Ziemi Podlaskiej...

Na tym samym castingu pojawiła się też siedemnastoletnia Sylwia Doroszkiewicz z Bielska Podlaskiego. Jej największym marzeniem jest otrzymanie nagrody Amerykańskiej Akademii Filmowej – Oscara – za główną rolę kobiecą.

– Sądzę, że tytuł Miss otworzyłby mi drzwi do kariery – wyjaśnia. – Dziewczynom, które zdobyły tytuł Miss Polski jest chyba łatwiej w życiu. Od tego chciałabym więc zacząć, potem zaś planuję studia w Nowym Jorku, oczywiście w Akademii Filmowej.

Sylwia źle wymawia „r". Nie uważa tego jednak za swoją wadę, tylko za... wizytówkę, coś, co odróżniałoby ją z tłumu aktorek.

– Mam zamiar udowodnić całemu światu, że niemożliwe jest możliwe – mówi. – Mieszkam w Bielsku Podlaskim, mieście, gdzie żyje wielu prostych ludzi, którzy już w nic nie wierzą i machają ręką na marzenia. Ja im udowodnię, że warto marzyć. Że dziewczyna z małego miasta może być Miss, a osoba, która źle wymawia „r" może być aktorką i dostać Oscara. Udowodnię!

W niewielkim mieście – Dąbrowie Białostockiej – mieszka też Marzena Adaszczyk. Jednak, jak twierdzi, to właśnie to miasto zdopingowało ją do wzięcia udziału w castingu do tytułu Miss.

– W Dąbrowie Białostockiej jest mało miejsc kulturalnych, w których można się pokazać. Nie ma gdzie wyjść wieczorem, po szkole, po pracy – mówi. – Wszyscy mi więc mówią, że mam szansę się stąd wydostać, bo jestem ładna, wysoka, zgrabna. Postanowiłam spróbować.

Marzena ma 17 lat i 176 cm wzrostu. Wierzy, że dzięki temu zostanie modelką. Spotkała się już z fotografem z Grajewa, który zrobił jej profesjonalne zdjęcia do portfolio. Była też na kilku castingach dla przyszłych modelek, w Białymstoku i w Sokółce.

– Bardzo chcę być sławna – mówi. – Dzięki temu może mogłabym pomagać innym i spotkać Jolantę Kwaśniewską...

P. Niemczynowicz

Nie przespać szansy

Najmłodszą kandydatką do tytułu Miss, spośród dwudziestuparu dziewcząt, które zgłosiły się na białostocki casting do konkursu Miss Nastolatek i Miss Ziemi Podlaskiej, była czternastoletnia Kasia Sierakowska.

– Ja uwielbiam spać i zawsze jak kończą się wakacje to żałuję, że je przespałam – opowiadała osobom z jury. – Nie chciałabym więc przespać tej szansy zdobycia korony Miss. Od razu jak mój chłopak znalazł w gazecie ogłoszenie o castingu, zdecydowałam, że przyjdę.

W przyszłości, za kilkanaście lat, Kasia chce być dobrym prawnikiem. Najpierw jednak ma zamiar spróbować swoich sił jako modelka, a wcześniej dać się poznać światu jako Miss Nastolatek.

– Lubię być fotografowana – przyznaje. – Ostatnio przed ślubem siostry postanowiłam zmierzyć jej ślubną suknię i jak ją założyłam, to cała rodzina zbiegła się z aparatami i wszyscy robili mi zdjęcia. To było przyjemne. Przyjemnie byłoby też założyć koronę, ale jeżeli nie uda mi się w tym roku, to nic się nie stanie. Mam jeszcze czas...

Coraz mniej czasu zostało zaś najstarszej spośród kandydatek do tytułu Miss – 23-letniej Marii Kusaczuk. O koronę Miss Polski mogą się bowiem ubiegać tylko dziewczyny, które nie skończyły jeszcze 24 lat.

– Dla mnie to już chyba ostatni dzwonek na tę koronę – mówi Maria, studentka zarządzania i marketingu na Politechnice Białostockiej. – A przecież jak każdy, chcę coś w życiu osiągnąć. Może gdyby udało mi się zdobyć tytuł Miss Polski, to stałabym się osobą publiczną i wtedy łatwiej byłoby mi osiągnąć sukces. Może się uda, bo przecież Polka Aneta Kręglicka kiedy została Miss Świata miała właśnie 24 lata...

Wszystkie kandydatki do tytułu Miss musiały „przespacerować się" przed jury oraz opowiedzieć o sobie, swoich zainteresowaniach i umotywować, dlaczego chcą zostać miss. Marta Sidz z Białegostoku lubi oglądać w telewizji konkursy piękności, więc postanowiła wziąć udział w jednym z nich, Aleksandrina Kaliszewicz z Bielska Podlaskiego postanowiła zostać „człowiekiem sukcesu", takim jak jej idolka – Edyta Górniak, a młodsza siostra Aleksandriny – Andżelina, która razem z nią przyszła na casting, marzy, żeby w przyszłości zatańczyć z Rickim Martinem. Wszystkie mają nadzieję, że ich marzenia zaczną się spełniać, kiedy włożą na głowę koronę...

Nastolatka w filmie

O tym, że zdobycie korony Miss rzeczywiście otwiera drzwi do kariery przekonała się już Agnieszka Grodzka, uczennica III Liceum Ogólnokształcącego w Białymstoku – tegoroczna Miss Nastolatek 2002. Zaraz po wyborach zaproponowano jej rolę w filmie pt. „Balkon". Już wkrótce w Gdańsku rozpoczną się pierwsze zdjęcia.

Agnieszkę do udziału w konkursie namówił znajomy, „który zna wiele modelek". Stwierdził, że ma ona szansę na koronę. Ona zaś zawsze chciała być modelką. Już jako dziecko przebierała się w ubrania swojej mamy i chodziła po domu w za dużych butach na wysokich obcasach. Kiedy miała 3 latka, poinformowała swoją babcię, że jak dorośnie będzie właśnie modelką. Kiedy zaś skończyła 17 lat, doszła do wniosku, że może zdobycie tytułu Miss jej to ułatwi...

– Pomyślałam, że wtedy zwrócę na siebie uwagę i tak rzeczywiście się stało! – potwierdza.

Od kiedy zdobyła koronę Miss Nastolatek, dostała propozycje współpracy z trzema warszawskimi agencjami modelek. Na razie jednak... nie skorzystała z żadnej z nich.

– Teraz, niestety, nie mogę sobie na to pozwolić, bo jestem w maturalnej klasie i po prostu muszę się dużo uczyć! – wyjaśnia.

Zdobycie korony było pierwszym punktem pasma sukcesów, zaczęły się propozycje pracy. Na razie jednak Agnieszka postanowiła „zawiesić swoją karierę miss".

– Za pół roku, po maturze, czekają mnie egzaminy na studia w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie, a to bardzo poważna uczelnia, więc czas zacząć przygotowania... – wyjaśnia.

Agnieszka chciałaby studiować na kierunku stosunki międzynarodowe, bo marzy jej się praca w zagranicznych ambasadach czy też konsulatach.

– Chciałabym być dyplomatką – marzy. – Piękną dyplomatką. Jednak najpierw spróbuję swoich sił jako modelka.

Zaznacza też, że za jakiś czas jeszcze raz spróbuje swoich sił w konkursie piękności, tym razem dla dorosłych kobiet.

– Może jako studentka spróbuję wystartować w Miss Polonia lub Miss Polski – mówi. – Dla własnej satysfakcji. Bo przecież z pięknej nastolatki może wyrosnąć piękna kobieta...

Wicemiss zaprojektuje kostiumy

O sukcesie może mówić też Elwira Horosz z Białegostoku. Zdobyła ona tytuł jednej z trzech Wicemiss Nastolatek 2002. Zaraz potem otrzymała propozycję...

REKLAMA

Kino "Pokój"
zaprasza
od 1 stycznia 2003 r.
na drugą część sagi o małym czarodzieju
pt. HARRY POTTER I KOMNATA TAJEMNIC.
Bilety już są do nabycia w kinie.
Kino "Pokój" - Dobry wybór!

REKLAMA

rzwi

aprojektowania kostiumów do najbliższych wyborów Miss Nastolatek i Miss Ziemi Podlaskiej, które odbędą się w marcu 2003 roku.

Elwira w konkursie piękności wystartowała... na złość bratu.

– Mój młodszy brat codziennie mi powtarzał mi, że jestem gruba i brzydka – mówi. – Pomyślałam więc, że może warto by mu udowodnić, że wcale tak nie jest! Wiedziałam, że nie jestem żadnym strasznym brzydactwem, jednak tak do końca nie wierzyłam w swoje siły.

Nawet kiedy mama przyniosła jej ulotkę o castingu do konkursu Miss Nastolatek, wyrzuciła ją do kosza. Dopiero gdy koleżanka obiecała, że pójdzie z nią na te wybory, zgodziła się wystartować. W ostatniej chwili okazało się, że koleżanka nie może jej towarzyszyć, a Elwira... zdobyła tytuł I Wicemiss.

O sobie mówi „artystyczna dusza". Zajmuje się fotografią, projektuje i maluje. Uczy się w trzeciej klasie liceum o profilu plastyczno-graficznym. W przyszłości chciałaby projektować ubrania.

– Zawsze lubiłam sama dobrze wyglądać i lubiłam ludzi, którym chce się wysilić na odrobinę oryginalności – mówi. – Nie podoba mi się, kiedy wszyscy są tak samo ubrani, mają odzież z tych samych sklepów. Ja sobie najbardziej źle się czuję, kiedy wyglądam tak, jak cała ulica.

Elwira podkreśla, że „ma to szczęście", iż jej mama bardzo dobrze szyje i potrafi „zrobić prawdziwe cuda" wg projektów córki. Teraz przed Elwirą prawdziwa szansa... Niewykluczone przecież, że kiedy zaprojektuje stroje kandydatkom do tytułu Miss Ziemi Podlaskiej 2003, ktoś „właściwy", kto zawodowo zajmuje się modą, je zobaczy i zaprosi Elwirę do wielkiego świata mody...

Świat się kręci wokół Magdy

Prawdziwie wielki świat otworzył już swoje podwoje przed 19-letnią białostoczanką Magdą Stanisławską. Wiosną bowiem Magda zdobyła tytuł Miss Ziemi Podlaskiej, a jesienią założyła koronę Miss Polski.

– Od tej pory cały świat zaczął się kręcić... – mówi Magda. – Otrzymuję mnóstwo propozycji pracy i współpracy. Jest ich tak dużo, że z wielu nie mogę skorzystać

Z propozycjami pracy zwracają się do najpiękniejszej Polki różnorodne firmy odzieżowe i kosmetyczne. Otrzymuje ona zaproszenia do wzięcia udziału w sesjach zdjęciowych, pokazach mody, kampaniach reklamowych. Najbardziej jednak cieszą ją propozycje wyjazdów. Już wie, że przez ten rok panowania będzie miała okazję zwiedzić cały świat. Zaraz po Nowym Roku leci na Filipiny, potem do Malezji i Sri Lanki...

Tęsknota za czekoladą

Kandydatki do tytułu Miss przyznają, że fascynuje je Magda i jej historia. Zazdroszczą jej tych ofert pracy i podróży, choć wszystkie zdają sobie sprawę, że z noszeniem na głowie korony najpiękniejszej wiąże się wiele wyrzeczeń. Związanych zarówno z życiem osobistym, jak i... jedzeniem.

Dla Magdy Stanisławskiej decyzja o wzięciu udziału w konkursie była równoznaczna z decyzją o odchudzaniu.

– Zdawałam sobie sprawę, że jeżeli mam w ogóle marzyć o koronie Miss, to muszę schudnąć – wyjaśnia. – Nigdy nie byłam gruba, ważyłam maksymalnie 65 kilogramów, co przy moim wzroście 181 centymetrów nie stanowiło żadnej nadwagi. Jednak na tle innych finalistek, które były niższe, a co za tym idzie szczuplejsze, nie wyglądałam dobrze.

Przez trzy tygodnie Magda jadła więc tylko owoce i warzywa, surowe lub gotowane na parze, bez żadnych tłuszczów, a nawet bez soli, bo – jak wyjaśnia – sól zatrzymuje wodę w organizmie i nie pozwala na spadek wagi. Dużo też ćwiczyła i w ciągu trzech tygodni straciła 4 kg i 4 cm w biodrach. Osiągnęła swoje wymarzone wymiary: 90-60-91 cm.

P. Niemczynowicz

Również tegoroczna Miss Nastolatek Agnieszka Grodzka, mimo tego, że ma dopiero 17 lat, bardzo dużą uwagę przykłada do trzymania linii... Ma 181 cm wzrostu, a waży tylko 56 kg. Aby utrzymać tę wagę, dwa razy w tygodniu chodzi na aerobik, raz w tygodniu na basen, a poza tym, codziennie wieczorem przez godzinę sama ćwiczy w domu. Jednak największa tajemnica jej szczupłej sylwetki tkwi w specjalnej diecie.

– Jem co trzy godziny! – zdradza. – Ale są to bardzo małe porcje, bo żeby być szczupłym trzeba jeść często i mało. Jem też tylko niskokaloryczne potrawy. Źle bym się czuła grubsza, bo ja po prostu lubię typ chudzielca!

Od dziewięciu lat nie miała w ustach mięsa. Rozstania z mięsiwem nie przeżyła boleśnie, ponieważ jej mama jest wegetarianką i od dawna przygotowała posiłki bazując głównie na warzywach, owocach, zbożach i nabiale. Od kilku lat stara się też nie jeść słodyczy. Czasami jednak bardzo tęskni za czekoladą z nadzieniem jogurtowym...

P. Niemczynowicz

REKLAMA

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA
WSZYSTKIM WYBORCOM
Z ŻYCZENIAMI ZDROWYCH I POGODNYCH
ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA
ORAZ WIELE POMYŚLNOŚCI
W NADCHODZĄCYM NOWYM ROKU
SKŁADA
JAN KAMIŃSKI
WICEMARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA PODLASKIEGO

D2171102gwbo

Niech zbliżające się Święta Bożego Narodzenia spędzone w gronie najbliższych przyniosą Państwu wiele radości, ciepła i optymizmu. Wszystkim moim Wyborcom wiele pomyślności w nadchodzącym Nowym Roku życzy

Karol Tylenda
Członek Zarządu Województwa Podlaskiego

FERRA (POLSKA) S.A.
Poszukuje do pracy w zakładzie produkcyjnym w Ełku:
- doświadczonego inżyniera elektryka lub mechanika z uprawnieniami do 15 KV na stanowisku inżyniera utrzymania ruchu
- zdolnych manualnie absolwentów technikum mechanicznego lub elektrycznego na stanowisko obsługi maszyn
- absolwentów technikum lub szkoły zawodowej na stanowiska pomocnicze

Pisemne oferty zawierające życiorys, kopię dyplomu ukończenia odpowiedniej szkoły lub posiadanych uprawnień oraz telefon kontaktowy prosimy składać pod adresem: Suwalska Specjalna Strefa Ekonomiczna S.A. 19-300 Ełk ul. Mickiewicza 15 z dopiskiem FERRA 9 (POLSKA) S.A.
M101402gwb2

Promocyjne ceny
Rio

2410 mm
4215 mm
1675 mm
K2700 2.7D
ład. do 1,5t
GWARANCJA 3 lata lub 100.000 km silnik 6 lat lub 250 000 km
skrzynia kontener izoterma

N311402gwbhb
PRZYJMUJEMY SAMOCHODY UŻYWANE NA WYMIANĘ
TOP MOTORS
www.top-motors.com.pl
BIAŁYSTOK Porosły 1F (wyjazd na Warszawę) ul. Kleeberga 51
Salon tel. 664-39-09
Serwis tel. 664-39-12
www.top-motors.com.pl
e-mail: top@top-motors.com.pl
EŁK, ul. Suwalska 64 salon, serwis tel. (087) 621-57-50
KIA MOTORS
3 LATA GWARANCJI 24h ASSISTANCE

GAZETA WSPÓŁCZESNA
Chcesz dać reklamę?
ZADZWOŃ
Białystok, tel. (085) 748-74-30
Bielsk Podlaski, tel./fax (085) 730-00-35
Hajnówka, tel./fax (085) 682-59-89
Siemiatycze, tel. (085) 655-31-41
Sokółka, tel. (085) 711-41-89

Sp. z o.o. w Warszawie
FERRONA
Filia Białystok, ul. Sejneńska 3
tel. 74 55 686, 0604 219 429
SKUPUJE ZŁOM:
stalowy i żeliwny od 14 gr do 22 gr/kg
metale kolorowe
W ATRAKCYJNEJ CENIE
miedź
mosiądz i brąz
aluminium plastyczne
aluminium elektr.
WIĘKSZE ILOŚCI ODBIERAMY WŁASNYM TRANSPORTEM
D301802gwbh

ELMiR
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI
RATY RABATY
STUDIO KUCHENNE
ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1, tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07
DH KORAL
ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111, tel. 744-44-30
Z301102gwbh

STAĆ CIĘ NA BARDZO DOBRE
OKNA
DRZWI PARAPETY ROLETY
RABATY DO 50%*
THERMOPLAST
BIAŁYSTOK ul. Legionowa 30 CH "SIENNY RYNEK" lok. 206 tel. 742-21-84, 742-31-79, 747-03-85
ŁOMŻA ul. Nowogrodzka 7, tel. (086) 216-51-14
SUWAŁKI ul. Utrata 2, tel. 566-70-53, ul. Gałaja 22, tel. (087) 566 00 49
*dotyczy wybranych produktów THERMOPLAST
D308902gwbhb

„CERAMIKA"

Z306302gwbh
KLINKIER A-Z
SKŁAD: Białystok, Kleosin
ul. Baczyńskiego 37 (dojazd od pętli 11)
tel. (0-85) 74-74-947, fax 74-74-948

wędkarstwo najzdrowszy z nałogów

Łomżyńskie wędkowanie

Powstały w 1981 roku Okręg PZW w Łomży gospodaruje na powierzchni 1520 ha wód w tym dzierżawionych 170 ha. W każdej działalności są blaski i cienie, tak też jest i u wędkarzy łomżyńskich, którzy pomimo wielu przeciwności trzymają się krzepko.

ANTONI REMIESZ

Stanisław Antonkiewicz, **prezes Zarządu Okręgu Polskiego Związku Wędkarskiego w Łomży** – Zacznijmy od niepowodzeń, a raczej od przeciwności, w odchodzącym 2002 roku, wówczas łatwiej będzie zrozumieć skalę sukcesów.

– Proszę uprzejmie...

SA. Po pierwsze: Bardzo niski poziom wód rzek i zbiorników wodnych leżących na terenie dawnego województwa łomżyńskiego, uniemożliwił odbycie naturalnego tarła ryb na rozlewiskach Narwi, Pisy i Biebrzy co ujemnie odbije się na rybostanie w najbliższych latach; po drugie – zanieczyszczenia, w postaci sinic, płynące z Zalewu Siemianówka i po trzecie spadek liczby członków o 215 osób.

– A tematyka tzw. kłusownictwa rybackiego, jaką miała skalę w odchodzącym roku?

SA. No cóż, jeżeli skonfiskowano aż 166 drygawic, 23 wontony i 12 żaków do tego elektryczne podbieraki, to jest pewien sukces ale też bardzo kolczasty obraz naszej rzeczywistości, w której musimy działać. Dodam, że nie jest to tylko nasza zasługa. Akcje, których w sumie było 167 prowadzono wspólnie z Państwowa Strażą Rybacką, 66 akcji z Komendą Miejską Policji w Łomży. Bardzo aktywnie działają grupy strażników społecznych PZW w Ciechanowcu i Wysokiem Mazowieckiem.

– Przechodzimy zatem do osiągnięć...

SA. W ramach statutowej działalności zorganizowaliśmy kilka liczących się imprez takich jak:

– zawody dla dzieci i młodzieży w czerwcu na rozpoczęcie wakacji;

– zawody spinningowe na szczeblu okręgu w lipcu;

– ogólnopolskie zawody spinningowe pt.: „O puchar Dorado”,

– kontynuowaliśmy konkurs „Okaz roku” w 18 gatunkach ryb.

Nasz okręg współpracuje z okręgiem PZW Białystok w zakresie: wzajemnych zasad wędkowania na wodach tych okręgów, informacji o planach zarybień, ochrony przed kłusownictwem. Odbywały się również kontakty na szczeblu prezesów okręgu, dyrektorów i członków zarządu. Do osiągnięć zaliczam – kontynuuje prezes Antonkiewicz – uzyskanie w 2002 kwoty 350 tys. złotych z NFOŚiGW w ramach konkursu ratowania małej retencji wodnej. W ramach tej kwoty w tym roku realizowano zadania: – remont stawów hodowlanych w Wilamowie oraz udrożnienie Narwicy. W ramach posiadanych środków finansowych okręgu zakupiono działki rekreacyjne dla kół w Kolnie nad rzeka Pisą, Jedwabnem i Szepietowie pod przyszłe zbiorniki wodne.

– Niebawem wchodzimy w 2003 rok, czy zechce prezes przekazać kilka zdań w formie życzeń noworocznych?

SA. Korzystając z gościnności „Gazety Współczesnej” życzę bardzo wielu sukcesów samej redakcji w popularyzowaniu „Wędkarstwa najzdrowszego z nałogów. Naszym wędkarzom życzę by w 2003 roku największe ryby nie zrywały się z haczyka. Dziękuję wszystkim członkom Zarządu Okręgu PZW w Łomży za ofiarną pracę w 2002 roku i wznoszę toast za następny rok, by był lepszy niż odchodzący.

Od autora. „Wędkarstwo najzdrowszy z nałogów” dziękuje i przyłącza się do życzeń Stanisława Antonkiewicza.

Zarybianie w 2002 r. przez PZW Łomża

– Pstrąg potokowy i tęczowy - 60 tys. sztuk
– Sandacz 30 tys. sztuk
– Sum 48 tys. sztuk
– Karp 35 tys. sztuk
– Lipień i brzana 8 tys. sztuk
– Świnka i boleń 20 tys. sztuk
– Szczupak narybek 950 kg

Do jez. Toczyłowo wsiedlono 650 kg karpia i szczupaka oraz 9 tys. sztuk narybku sandacza. Do jeziora Mierucie wsiedlono 3 tys. sztuk narybku sandacza.

KĄCIK SAMOTNYCH SERC

Drodzy Czytelnicy!

Nikt nie musi być skazany na samotność. Jeśli tylko zechcesz, na pewno znajdziesz kogoś bliskiego Twemu sercu. Rozejrzyj się. W znalezieniu takiej osoby pomocny może okazać się nasz Kącik Samotnych Serc. Może właśnie dzięki niemu znajdziesz swoją drugą połówkę i odnajdziesz szczęście. Napisz więc do nas swój anons, gdyż w dzisiejszym świecie niełatwo jest dźwigać ciężar samotności. Jeśli chcecie, aby Wasz anons ukazał się w „Gazecie Współczesnej”, należy przesłać go do redakcji z dopiskiem Kącik Samotnych Serc. Napiszcie, jak wyglądacie, czym się interesujecie, jakie macie ogólne wymagania.

Aby skontaktować się z osobą, której anons już się ukazał, należy napisać na kopercie, do kogo jest ona skierowana i numer, który umieszczamy na końcu oferty, np: Andrzej (1008), przesłać pod adresem redakcji:

KRESY BO sp. z o.o., 15-950 Białystok, skr. poczt. 193, ul. Suraska 1 z dopiskiem Kącik Samotnych Serc lub wrzucić do naszych żółtych skrzynek.

Korespondencję będziemy wysyłać pocztą tylko osobom zamieszkałym poza terenem Białegostoku, natomiast białostoczan prosimy o osobiste zgłaszanie się po jej odbiór do redakcji, pok. nr 2, na parterze, od środy do piątku w godz. 8.00-16.00. Z naszych ofert nie mogą korzystać biura matrymonialne. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za nawiązane znajomości.

NATALIA

Leszek lat 45: Wolny, na rencie, inwalidztwo niewidoczne. Mierzę 176 cm wzrostu i jestem szczupłej budowy ciała. Nie jestem ani łysy, ani siwy, mam ciemnoblond włosy i piwne oczy o czułym i czarującym spojrzeniu. Niekarany, bez nałogu alkoholowego, palę papierosy. Mam wykształcenie podstawowe oraz prawo jazdy na traktor i motor, a także kurs obrony cywilnej. Poza tym jestem tolerancyjny, kompromisowy jak również ufny i uczuciowy. Lubię też muzykę, taniec, kolacje przy świecach. Czy jest taka pani, która sprosta moim wymaganiom i cechom i da choć odrobinę miłości, ciepła i szczęścia. Cel – wyłącznie matrymonialny. (7255)

Grażyna 43/160: Miła, sympatyczna panna z wyższym wykształceniem pozna pana poważnie myślącego o życiu we dwoje. (7257)

Ewa 27/168: Jestem z Suwałk. W tej chwili żyję z mężem w separacji, wychowuję 2 dzieci. Jestem miła, bez nałogów, cenię szczerość, odpowiedzialność, miłość oraz ciepło domowego ogniska. Poznam pana, do lat 38, który szuka partnerki na długie wspólne życie. Proszę o poważne i szczere listy. Odpowiem na każdy list. Zdjęcie mile widziane. (7258)

Robert: Kawaler lat 25, niezależny finansowo, lubiący sport, muzykę, taniec i spacery przy zachodzie słońca pozna miłą, szczerą dziewczynę, która czuje się samotna i pragnie mieć taką osobę, dla której byłaby zawsze ważna i wyjątkowa. Odpiszę na każdy list. Zdjęcie mile widziane. (7256)

Miła wdowa po 50-tce: Mieszkam na wsi. Jestem domatorką spokojną, uczciwą, wyznania katolickiego. Nie mam nałogów i zobowiązań. W życiu cenię wierność i wzajemne zrozumienie. Chciałabym poznać pana, który lubi wieś, jest uczciwy i ma dość życia w samotności. Napisz proszę chociaż krótki list. Rozwiedzeni – wykluczeni. (7259)

Dorota 31/172/65: Jestem po rozwodzie, obecnie wychowuję dziecko, w wieku szkolnym. Nie mam nałogów. Nie szukam przygód. Poznam pana do lat 40, bez nałogów. Jeśli poważnie myślisz o życiu, jesteś samotny tak jak ja to koniecznie napisz. Proszę o listy z Augustowa, Suwałk i okolic. (7260)

Marek lat 29: Jestem wesołym Skorpionem z dużym poczuciem humoru. Uwielbiam sport i dobrą muzykę. Lubię spotkania towarzyskie. Chciałbym nawiązać kontakt z bardzo miłą panią w wieku 27-35 lat. Odpiszę na każdy list, bardzo mile widziane zdjęcie. Piszcie. (7261)

Andrzej lat 30: Jestem szczupłym (180 cm wzrostu) zaradnym, odpowiedzialnym kawalerem, bez nałogów i zobowiązań. Mieszkam na wsi. Prowadzę własne zmechanizowane gospodarstwo rolne o dość dużym areale. Oczekuję listu od spokojnej, szczupłej dziewczyny (20-30 lat) poważnie myślącej o życiu, która również szuka swojej drugiej połowy i marzy o prawdziwej miłości. Być może właśnie na siebie czekamy... Dlatego nie zwlekaj, odpisz. Mile widziane zdjęcie i numer telefonu. (7262)

Robert: Mam 27 lat i 168 cm wzrostu, jestem ciemnym blondynem o niebieskich oczach, katolikiem. Obecnie pracuję. Poznam dziewczynę w wieku 23-29 lat z Białegostoku lub okolic. Dziecko nie stanowi przeszkody w zawarciu znajomości. Jeśli więc poważnie myślisz o życiu, to proszę napisz. Mile widziane zdjęcie oraz numer telefonu, który przyspieszy kontakt. (7263)

Edward: Jestem wdowcem, samotnym, 50-letnim, o wzroście ponad 170 cm, niebrzydkim, średniej budowy ciała. Mam własne „M” i rentę, jestem bezdzietny. Pragnę poznać miłą panią, samotną, może inwalidkę I grupy, dla której będę idealnym kochankiem, bądź też mężem. Budowa ciała, uroda i wiek do lat 80. Chyba, że jest ładna i zadbana to może być starsza ponad 80-tkę. Umiem i uwielbiam prać, sprzątać i gotować. Jestem wyrozumiałym człowiekiem o bardzo dobrym sercu. Królowo proszę o list. Czekam. (7264)

Wdowa lat 58: Uczciwa, niebrzydka, lubiąca ład i porządek, domatorka pragnie poznać pana na dalsze życie. Na poważne oferty z telefonem odpowiem niezawodnie szybko. (7265)

Wodniczka lat 22: Chciałabym poznać chłopaka w wieku 22-24 lata. Jestem szatynką z poczuciem humoru, bez nałogów. Lubię słuchać muzyki, chodzić na dyskoteki, a w wolnych chwilach czytać książki. U innych cenię szczerość i uczciwość. Nie lubię, gdy ktoś kłamie i jest nieuczciwy wobec mnie. Jeżeli czujesz się samotny i szukasz kogoś, z kim chciałbyś podzielić się swoimi radościami i nie szukasz przygody, napisz. Odpiszę na każdy list. Mile widziane foto. (7266)

Amorek: Mam już 27 lat, włosy ciemny blond, krótkie, jestem nieśmiałym domatorem, katolikiem, o wysokim wzroście. Nie nadużywam alkoholu, jestem tolerancyjny i niekarany. Trudno mi żyć samemu w tym wielkim świecie, dzięki kącikowi samotnych serc chciałbym poznać tą jedyną, tą, która zostanie panią mojego serca, na dobre i na złe. Być może to Ty nią jesteś, a ja wciąż Ciebie szukam. Nie krępuj się napisz. Foto i numer telefonu mile widziane. Cel matrymonialny. (7267)

Tomasz: Mam 24 lata, jestem kawalerem, blondynem, o wzroście 178 cm, mieszkam obecnie w Gdańsku, jestem niezależny finansowo. Chcę nawiązać kontakt towarzysko –matrymonialny. Cenię szczerość i otwartość drugiej osoby, nienawidzę zakłamania i wywyższania się. (7268)

Dota lat 22: Chciałabym poznać miłego i kulturalnego chłopaka w wieku 22-26 lat. Jestem samotną matką z jednym dzieckiem. Mam średnie wykształcenie. Jestem osobą spokojną, z poczuciem humoru. Lubię słuchać dobrej muzyki, chodzić na spacery i czytać książki. Jestem szatynką, bez nałogów. U innych cenię szczerość i tolerancję. Myślę o poważnym związku. Jeżeli masz poczucie humoru i nie przeszkadza Ci dziecko, to napisz do mnie. Odpowiem na każdy poważny list. Zdjęcie mile widziane. (7269)

Basia 21 lat: Jestem wesołą 21-letnią dziewczyną, która lubi dobrą zabawę i mile spędzać czas we dwoje, mam 165 cm wzrostu, niebieskie oczy, włosy ciemny blond i mieszkam w Ełku. Interesuję się dobrą muzyką, książką, filmem, trochę sportem. Chciałabym poznać chłopaka w wieku 21-26 lat z okolic Ełku i nie tylko, który jest szczery i opiekuńczy oraz ma podobne zainteresowania. Mile widziane zdjęcie oraz numer telefonu, który przyspieszy kontakt. (7270)

Pragnąca szczęścia: Jestem 19-letnią, szczupłą, wysoką, brunetką o niebieskich oczach. Cechuje mnie wrażliwość, wyrozumiałość, romantyczność i chęć dobrej zabawy. Jeszcze się uczę, mieszkam z rodziną, nie mam nałogów. Więc jeśli masz do 26 lat, pochodzisz z okolic Suwałk lub Gołdapi (chyba że odległość jest dla Ciebie bez znaczenia) i lubisz szczerą rozmowę, spacery we dwoje przy świetle księżyca, nie tolerujesz zakłamania, to masz szansę poznać ekstra dziewczynę, czyli mnie. Chcesz dowiedzieć się o mnie więcej? Napisz. Naszą znajomość chciałabym zapoczątkować pewną niespodzianką. Zastanawiasz się jaką? Odpisz jak najszybciej, a nie pożałujesz. Jestem otwarta na każdy list i ciekawą propozycję. (7271)

DZIWY ŚWIATA ROŚLIN

Waleriana

Głównym objawem NERWICY OGÓLNEJ jest uczucie lęku. Lęk odczuwamy jako nieokreślone zagrożenie, napięcie i niepokój, w przeciwieństwie do strachu, którego przyczyna jest zawsze znana. Osoba owładnięta lękiem nie może się odprężyć, wypocząć, nie potrafi się na niczym skupić, traci zdolność do pracy umysłowej i chęć do wysiłku fizycznego. Tym psychicznym objawom towarzyszą: wzmożona potliwość, „zesztywnienie" mięśni, suchość w jamie ustnej, przyspieszenie tętna i zwiększenie ciśnienia tętniczego krwi. Często dołącza się biegunka i co oczywiste – zaburzenia snu.

Zewnętrznym objawem lęku jest niepokój ruchowy wyrażający się chaosem w działaniu i wykonywaniem wielu zbędnych czynności. Każde zaburzenie ułożonego wcześniej planu dnia wywołuje histerię i kończy się zaprzestaniem jakiegokolwiek działania. Osobom znerwicowanym nie trzeba zachwalać spacerów – odczuwają silny przymus chodzenia i zmian pozycji ciała.

Gotowe preparaty roślinne o działaniu przeciwnerwicowym (tzw. naturalne sedativa) mają łagodne działanie i wymagają długiego stosowania. Za to nie dają objawów niepożądanych, jak większość środków syntetycznych. Najpoważniejszym z nich jest uzależnienie od leku.

Wśród roślinnych sedatiwów pierwsze miejsce zajmuje KORZEŃ WALERIANY (Kozłka lekarskiego). Działa on skutecznie tylko w wyciągach alkoholowych! Jest szczególnie polecany osobom starszym ze wzmożoną pobudliwością nerwową i nadmierną aktywnością ruchową.

KOZŁEK występuje w nieomal całej Europie (bez skrajnych regionów południowych i północnych), na Kaukazie i w Azji po Chiny. U nas wybiera stanowiska wilgotne: torfowiska, mokre zarośla i brzegi wód. Wyrasta do 2 metrów wysokości! Ma sztywną, kanciastą, wewnątrz pustą łodygę i charakterystyczne, pierzastosieczne liście (na rysunku). Drobne, białoliliowe kwiaty zebrane są w kwiatostany, które botanicy nazywają dwuramiennymi wierzchołkami. Owocem jest maleńka niełupka z

pęczkiem puchu ułatwiającym rozsiewanie. Cała roślina wydziela niezbyt przyjemny, „walerianowy" zapach.

Leng.

MODA

Mężczyzna idzie na bal

Już za kilka dni wybierający się na sylwestrowy bal panowie staną przed otwartą szafą i złapią się za głowę zastanawiając się, w co się ubrać. Przy takiej okazji wszyscy mężczyźni powinni oczywiście sięgnąć po garnitur. W tym roku modne są przede wszystkim garnitury jednorzędowe, jednak warto wiedzieć, że do łask powracają też dwurzędowe marynarki typu „tenis", czyli w cienkie prążki. Mają one nieco wyżej usytuowane i szersze klapy. Znakomicie prezentują się zarówno z białymi koszulami, jak i z tymi w tzw. diagonalne prążki (ukośne i zbiegające się przy guzikach).

Do jednolitych, jednorzędowych marynarek nosimy zarówno koszule w prążki, jak i w kratkę. Przy takiej okazji, jak wielki, sylwestrowy bal, można sobie też pozwolić na bardziej fantazyjne zawiązanie krawata – w gruby lub podwójny węzeł. Można również założyć fular. Jeżeli zaś zdecydujemy się na koszulę z dużym, tzw. włoskim kołnierzem wykładanym na marynarkę, możemy sobie pozwolić nawet na pokazanie się z odkrytą szyją. Ta ostatnia propozycja adresowana jest jednak raczej do młodszych panów, którzy będą witali Nowy Rok na dyskotece.

Na bardzo uroczyste okazje, np. wielkie bale, należy wybierać raczej krawaty jedwabne, które mają specyficzny, metaliczny połysk. Najlepiej prezentują się one na matowych koszulach.

W tym sezonie krawaty nie powinny już być dobierane w identycznym kolorze, co koszula – „ton w ton". Młodzi panowie mogą sobie pozwolić nawet na agresywne zestawienia, np. bordowy krawat do białej koszuli i ciemnego garnituru. Natomiast nieco starsi panowie powinni unikać aż takich kontrastów i do bordowej koszuli zakładać np. brązowy krawat w bordowe ukośne prążki.

Specjaliści ds. mody i wizażu radzą, aby panowie decydujący się na

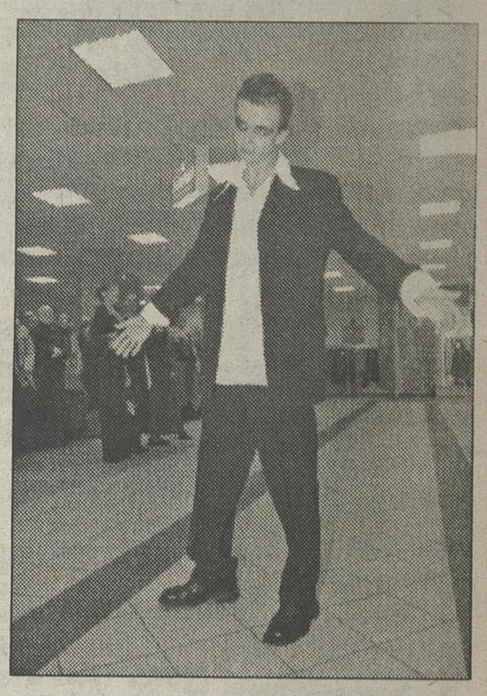

założenie ciemnej koszuli wybierali raczej koszule w kolorach lekko opalizujących, mieniące się w świetle, a dzięki temu sprawiające wrażenie bardziej uroczystych, wręcz wieczorowych.

Bardzo ważne są też buty. Do strojów wieczorowych panowie powinni zakładać raczej buty czarne lub kolorze ciemnego borda, a rezygnować z brązowych.

Życzymy szampańskiej zabawy!

DONA

KOSMETYCZKA RADZI

Kremowe rękawiczki

Zima to piękna pora roku. Niestety niskie temperatury niekorzystnie oddziaływają na stan naszej skóry. Wpływ czynników zewnętrznych odczuwają szczególnie panie, które mają suchą cerę. Po powrocie z podwórka ręce pokrywają się szorstkie, zaczerwienione, a czasami zdarza się nawet, że mamy wrażenie, iż skóra piecze. Zimą niezbędne jest stosowanie specjalnych ochronnych kremów do rąk. Nie powinny to być kremy nawilżające. Zawierają one bowiem wodę, która na mrozie powoduje wysuszanie skóry. Do rąk, podobnie zresztą, jak i do twarzy, powinno się zimą używać kremów półtłustych lub tłustych. Dobrze jeśli zawierają one w swoim składzie glicerynę i alantoinę. Firma Farmona poleca na zimę specjalny krem do rąk Nivelazione. Krem ten zawiera aktywne składniki o silnym działaniu odżywczym i regenerującym. W składzie kremu znalazła się m.in. lanolina, witaminy E i F oraz masło shea. Nivelazione skutecznie chroni skórę przed niekorzystnym działaniem czynników zewnętrznych. Silnie odżywia wysuszoną i spierzchniętą skórę dłoni. Łagodzi również podrażnienia oraz likwiduje szorstkość i spękania naskórka. Krem do rąk Nivelazione pielęgnuje także paznokcie. Ma doskonałe zdolności wnikania w płytkę paznokciową. Nawilża, wzmacnia i poprawia wygląd paznokci.

Urszula

NA TALERZU

Fricassee na Nowy Rok

Ponieważ znowu skorzystamy z nieocenionej „Kuchni Neli" i przepisu na fricassee z kurczaka, konieczna jest w tym miejscu refleksja związana z autorką książki.

Niemal przed rokiem, dokładnie 3 stycznia 2002 r. zatelefonował do mnie z Paryża Samuel Pisar (urodzony w Białymstoku) z wiadomością, że zmarła Nela Rubinstein, z domu Młynarska, żona Artura Rubinsteina. Wiadomość dotarła z Nowego Jorku, od córki pani Neli, Ewy. Autorka książki „Nela`s Cookbook" była sąsiadką mojego rozmówcy w Paryżu. Zmarła w wieku 93 lat. Już po siedemdziesiątce wydała swoją książkę, bestseller na rynku amerykańskim, pełną pogodnych gawęd i przepisów. Oto cytat z jednego z nich – na fricassee z kurczaka po andaluzyjsku, którego można podać na sylwestrowym albo noworocznym przyjątku.

Na 6 porcji – „2 kurczaki ważące ok. 1 kg, 2 łyżeczki soli, 1/2 łyżeczki pieprzu, ok. 4 łyżek stołowych mąki, 4 łyżki stołowe oliwy, 6-8 ząbków czosnku obranych ze skórki, 2 szklanki białego wytrawnego wina, 1 szklanka esencjonalnego bulionu z kurczaka lub 1 kostka bulionowa rozpuszczona w 1 szklance wody.

Każdego kurczaka podzielić na 8 części. Poszczególne kawałki natrzeć solą i pieprzem i lekko posypać mąką. Następnie włożyć je do niezbyt dużego, ciężkiego garnka i na średnim ogniu smażyć na oliwie, aż przyrumienią się na złotobrązowy kolor. Dodać czosnek, wino i bulion. Garnek przykryć i dusić ok. 15 min, aż mięso będzie miękkie. Zdjąć przykrywkę, zwiększyć płomień i gotować kolejne 15 min, aż objętość sosu zmniejszy się przynajmniej o jedną trzecią. Spróbować i, jeśli trzeba, posolić".

Jest to danie proste, szybkie i naprawdę pyszne. Na wszelki wypadek lepiej przygotować więcej porcji, bo goście na pewno poproszą o dokładkę.

EWA

HOROSKOP NOWOROCZNY

KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I

Stary rok zakończysz w wyśmienitym nastroju. Dobrze wiesz na co musisz uważać i w jaki sposób gospodarować siłami. Twoja roztropność zostanie nagrodzona i, mimo że wiele pytań pozostanie bez odpowiedzi, w okolicach swoich imienin poczujesz, że zwyciężyłeś.

WODNIK 21 I – 19 II

Naprawdę dobra kondycja. Koniec roku stanie się wstępem do udanych pierwszych tygodni stycznia. Nowy rok rozpoczniesz od porządnego relaksu, a równocześnie nie zrezygnujesz z układania mocno rozbujowych planów. Przed Tobą poważne i porządne zmiany w okresie letnio jesiennym.

RYBY 20 II – 20 III

Ostro weźmiesz się „za bary" z wyznaczonymi celami i nie pozwolisz na odebranie sobie nadziei. Wiosna przyjdzie do Ciebie zadziwiająco szybko. Wraz z nią nadejdą różne zmiany. Pamiętaj, by w tym okresie nowego roku działać powoli i nie wybiegać myślami zbyt daleko w przyszłość.

BARAN 21 III – 20 IV

Chyba staniesz się szczęśliwym posiadaczem nowego lokum. I co najważniejsze może to być właśnie to, czego szukałeś. Tylko nie ciesz się już teraz. Na zmiany na pewno przyjdzie poczekać. Bądź wytrwały. Na przełomie zimowo-wiosennym różnego rodzaju wycieczki, wyprawy, podróże.

BYK 21 IV – 21 V

Zmiany w sferze zawodowej? To prawdopodobne. Tyle, że będziesz musiał odpowiedzieć sobie na kilka pytań. Czy na pewno jesteś gotowy wyprowadzić się tak daleko? Dylematy, a równocześnie wspaniali, życzliwi ludzie. W lipcu bądź sierpniu sprawdzisz, na ile funkcjonuje pewna stara umowa.

BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI

Po okresie świąteczno-noworocznym, spędzonym z dala od domu, znów przywitasz się z codziennością. Wykorzystasz potencjał sił intelektualnych i fizycznych. Wejdziesz szybko w rytm zupełnie nowych obowiązków. Nadchodzą miesiące pod znakiem rozwoju finansowego.

RAK 23 VI – 22 VII

Z radością witasz niespodzianki, zwłaszcza te dobre. Będziesz mógł pozwolić sobie na zwolnienie tempa. I chyba właśnie Twoje uspokojenie spowoduje, że już od marca zacznie Ci dopisywać szczęście na różnych płaszczyznach. Szczególnie rozwojowo w sferze zawodowej.

LEW 23 VII – 23 VIII

Wreszcie doczekasz się pozycji, na którą pracowałeś od ładnych kilku miesięcy. Dojrzałeś do ważnych decyzji. Wcześniej czy później przyjdzie czas na inwestycje. Chociaż będziesz tęsknić, to pozostaniesz wierny swoim założeniom. Rok pod znakiem ważnych zmian rodzinnych.

PANNA 24 VIII – 23 IX

Twoje plany dojdą do skutku. Jednak zacznij nad nimi pracować już w pierwszych tygodniach stycznia. Dłuższe oczekiwanie może spowodować, że istotne rzeczy zostaną odsunięte w czasie. Cierpliwość i jeszcze raz cierpliwość. Zwłaszcza w obliczu konfliktów rodzinnych.

WAGA 24 IX – 23 X

Poznasz zarówno smak porażki, jak i sukcesu. Nie łudź się, że wszystko będzie zależeć od Ciebie. Ale chociaż nadchodzące miesiące pokażą, jak często coś może się nie układać i nie pasować, Ty z podniesioną głową pójdziesz do przodu. Pojawi się ktoś spod znaku Skorpiona...

SKORPION 24 X – 22 XI

Nikt nie twierdził, że będzie łatwo. Jednak najważniejsze jest to, że Twój wybór był samodzielny. Po pierwszych nerwowych tygodniach, marzec powinien przynieść uporządkowanie istotnych spraw. W miesiącach letnich powinny nadejść bardzo korzystne zmiany.

STRZELEC 23 XI – 22 XII

To nie do końca jest prawda, że jak się kończy stary rok, taki będzie nowy. Ogromnie dużo zależy od Ciebie, więc nie składaj wszystkiego na los. Prawdopodobnie doczekasz się sytuacji, o których do niedawna trudno było marzyć. Spotkasz na swojej drodze bliskich ludzi.

bm

Bez litości

Moja mama bardzo mnie wspiera, naprawdę. Cały czas się o mnie martwi i bardzo oburza ją to, co o mnie piszą i mówią. Mam wrażenie, że ona mnie doskonale rozumie, w przeciwieństwie do tych wszystkich kretynów z organizacji rodzicielskich.

Marilyn Manson

Nie umiem cieszyć się rzeczami, wzbudzającymi zachwyt większości koleżanek. Nie umiem grać primadonny. Mam problemy w kontaktach z ludźmi. Zawsze miałam. I chyba to powoduje, że ludzie odbierają mnie źle.

Kasia Kowalska

Każdy w życiu czuje się kimś wyjątkowym, nawet bez występu na scenie. Nikt nie chciałby być szaraczkiem. Ja też uważam, że mam coś do powiedzenia. A czy to, co mówię, jest wyjątkowe, nie wiem. To zależy w zasadzie od tych, którzy słuchają.

Eldo (GRAMMATIK)

W jazzie jest coś, czego nie odnajdziemy w innych stylach dlatego, że jazz jest głównie improwizacją. Tam nic się nie da ukryć – albo dobrze grasz i masz osobowość, albo cię nie ma.

Carlos Santana

JENNIFER LOPEZ „This Is Me... Then"

Epic/Sony Music Polska (3+1/2 $truny)

Gwiazdy światowego formatu – a do takich należy niewątpliwie Jennifer **LOPEZ** – skazane są na sukces. Ma to przede wszystkim związek z potężnymi pieniędzmi, które medialne koncerny pompują w kreowanych przez siebie idoli. A skoro płacą, to też wymagają. *Jeśli chcesz utrzymać się w tym biznesie, musisz mu się całkowicie poświęcić i – albo osiągnąć cel, albo umrzeć* – zwierzyła się kiedyś pani **LOPEZ**. Całkiem nieźle wychodzi jej to pierwsze. Piosenkarka – lepiej chyba wypada jako aktorka – głosik ma co prawda przeciętny, ale na jej rachunek pracują najlepsi. Jej płyta „This Is Me... Then" to soulowa kawa z mlecznym popem i łyżeczką hip hopu oraz szczyptą R&B. „Still" brzmi co prawda jak disco z lat 70. (jest nawet szum analogu), ale „Loving You", „Again" i „You Belong To Me" to już ukłon w stronę klasyków takich jak Quincy **JONES** czy Michael **JACKSON** (z czasów „Thriller"). Uspokaja ballada „Dear Ben". „All I Have" jest perfekcyjnie zmontowanym popem z elementami rapu dla pensjonarek, za to nagranym z nie byle kim, bo **LL COOL J** to światowa ekstraklasa. Słodzony hip hop atakuje też uszy w „I`m Gonna Be Alright". I chociaż „I've Been Thinkin`" i „Baby I Love U" wypadają dosyć przeciętnie, to za cały krążek należy się mocne trzy z plusem. **Pit**

PO STRUNACH

Audioniewolnicy

O tworzeniu słowami duchowych miejsc w muzyce, rzeźbionym gigantycznym płomieniu i „Osi Sprawiedliwości" rozmowa z zespołem AUDIOSLAVE.

Skąd wzięła się nazwa AUDIOSLAVE?

Tom MORELLO: Nazwa **AUDIOSLAVE** objawiła się Chrisowi **CORNELL**`owi w jego wizji. Takiej, jakie objawiają się szamanom. A z wizjami nie wypada dyskutować. (śmiech)

Chris CORNELL: Wymyślaliśmy propozycje nazwy, próbując znaleźć coś, co mogłoby opisywać naszą muzykę i poglądy. Było to dość trudne, zważywszy na różnorodność utworów, jakie znalazły się na płycie. Któregoś dnia, niczym błyskawica, w mojej głowie zaświtała nazwa „Audioslave" (Audioniewolnik). Pomyślałem, że idealnie pasuje do nas pod każdym względem. Wszyscy kochamy nagrywać płyty, tworzyć muzykę. Jesteśmy czterema otwartymi kolesiami, którzy przedkładają ją nad wszystko inne.

A jak wspominacie wasze pierwsze spotkanie z Chrisem CORNELL`em?

Tim COMMERFORD: Kiedy Zack (**de la ROCHA** – red.), opuścił **RAGE AGAINST THE MACHINE**, długo nie wiedzieliśmy, co ze sobą począć. Biliśmy się z myślami, czy nie zatrudnić nowego wokalisty. I wtedy z pomocą przyszedł nam Rick **RUBIN** (znany amerykański producent – red.). Zapytał, czy nie chcielibyśmy umówić się na małe jam session z Chrisem **CORNELL**`em. Kiedy wreszcie ustalono jej termin, wiedziałem, że to nie tylko sesja z Chrisem (co samo w sobie wywołało we mnie niezły dreszczy emocji), ale rzecz, którą produkować chce sam Rick **RUBIN**, a my nie mamy na nią przygotowanej ani jednej piosenki! Mimo to potrafiłem odetchnąć z ulgą, bo wierzyłem, że ten projekt ma przed sobą przyszłość.

TM: Nasze pierwsze spotkanie od razu przerodziło się we wspólne jammowanie. Zaczęliśmy pisać pierwsze piosenki i w ciągu trzech dni powstały: „Expolder", „Light My Way" i „Bring Em Back Alive". Wtedy zatrzymaliśmy się na chwilę i stwierdziliśmy: hmmm, całkiem nieźle! Potem zapadła ostateczna decyzja, że zakładamy zespół.

CC: Cały pomysł opierał się na wspólnym jammowaniu – dopiero potem miało okazać się, co z tego wyjdzie. Jadąc na spotkanie z chłopakami, myślałem sobie – to, czy cały projekt wypali, będę wiedział już po kilku minutach. I faktycznie, nie minęło 10 minut wspólnego grania, a już byłem pewien, że będzie dobrze. Graliśmy razem półtorej godziny i chociaż oni chcieli jeszcze, ja wstałem i powiedziałem: słuchajcie, świetnie się bawię, chyba założymy razem zespół! Chyba było na to jeszcze trochę za wcześnie, ale po kilku dniach mieliśmy napisanych już siedem piosenek, więc tak czy inaczej, stanowiliśmy zespół, czy to wiedzieliśmy, czy nie.

Autorem tekstów na płycie jest Chris. Czy reszta zespołu też miała na nie wpływ?

TM: Podczas naszej pierwszej rozmowy z Chrisem zaznaczyłem, że chcę, by jego teksty były uczciwe. Wtedy muzyka jest chyba najbardziej wartościowa. Cenię go jako autora tekstów od kiedy grał w **SOUNDGARDEN**, imponuje mi jego osobiste, niemal egzystencjalne podejście do sprawy. A to, w połączeniu z bezpośredniością rocka, musi być naprawdę piorunujące. Czegoś takiego nie słyszał jeszcze nikt.

CC: Jako autor tekstów, doszedłem w swoim życiu do punktu, w którym pozwalam ponieść się chwili. Nie dłubię w tekstach, nie martwię się o ich przesłanie. Najważniejsze, że sam wiem o czym mówią. Moje słowa tworzą pewne duchowe miejsca, w które mogę zajrzeć lub uciec, kiedy tylko łapię odpowiedni nastrój. To właśnie w muzyce cenię sobie najbardziej – przykładem może być tu choćby wczesny **PINK FLOYD**. I nie chodzi tu o jakiś mistycyzm, ale o umiejętność tworzenia miejsc, do których wędruje się, słuchając muzyki. Wrażenie, jakie odnosi się po wsłuchaniu w muzykę czy słowa, jest najważniejsze w całym przekazie. Jeżeli kupujesz płytę, wrażenie to musi pobudzić twoją wyobraźnię. Nigdy nie interesowało mnie nazywanie rzeczy po imieniu, wskazywanie jedynej słusznej interpretacji. Słuchacze powinni sami tłumaczyć sobie, co słyszą. To już ich zadanie.

Co oznacza – dość tajemnicza przyznacie – okładka płyty „Audioslave"?

TM: Kiedy przygotowywaliśmy się do nagrywania tej płyty, chcieliśmy by była tak ambitna, jak dzieła, które dotychczas sami podziwialiśmy. Zaczęliśmy zastanawiać się, którym z nich chcielibyśmy dorównać. Do głowy przyszły nam „IV" **LED ZEPPELIN**, „Wish You Were Here" **PINK FLOYD**. Dlatego już na samym początku, do wykonania okładki płyty zatrudniliśmy gościa, który projektował okładki na obie te płyty! Spędziliśmy mnóstwo czasy, rozmawiając z tym człowiekiem przez telefon o rzeczach, czasem nie mających najmniejszego związku z muzyką. W końcu zaproponował nam kilka pomysłów, o których dyskutowaliśmy wewnątrz grupy przez kolejne mnóstwo czasu. Wreszcie zdecydowaliśmy się na jeden z nich. Polegał na wyrzeźbieniu na Islandii gigantycznego płomienia i sprowadzenie go na jedną z afrykańskich wysp tylko po to, żeby zrobić mu zdjęcie w odpowiednim otoczeniu. Efekt jest na tyle frapujący, że pozwala każdemu kto się z nim zetknie, wyrobić sobie o nim własne zdanie.

Tom, powołałeś ostatnio do życia organizację „Axis Of Justice". Czym się zajmuje?

TM: Jestem osobą, która przy wszelkich możliwych okazjach angażuje się politycznie. Dlatego razem z Serjem z **SYSTEM OF A DOWN** powołaliśmy do życia organizację „Axis Of Justice" (Oś Sprawiedliwości), która skupia wokół siebie muzyków i fanów walczących o sprawiedliwość społeczną. Efekty działania tej organizacji widoczne były na ostatnich festiwalach Ozzfest, gdzie stawialiśmy namioty, w których o pomoc zwrócić mogły się do nas wszyscy potrzebujący, od ofiar przemocy fizycznej po wykorzystywanych seksualnie. Pomagamy im nawiązać kontakt z innymi organizacjami, które specjalizują się w pomaganiu w tych konkretnych przypadkach. Coraz częściej jestem pytany przez młodych ludzi, co konkretnie mogą zrobić dla innych i wtedy kieruję ich na stronę www.axisofjustice.com, gdzie mogą znaleźć odpowiedzi na swoje pytania.

Jak moglibyście określić muzykę zawartą na płycie AUDIOSLAVE?

TC: Jestem przekonany, że nasza płyta brzmi zupełnie inaczej, niż to, co może cie usłyszeć w radiu. Patrzę na dzisiejszą muzykę i widzę tylko jedno banalne zadanie matematyczne. Właśnie tak, odbieram ją jak jedno proste równanie, jeden schemat, który przewija się we wszystkich piosenkach, powodując, że muzyka przestaje się od siebie różnić. My z kolei wysililiśmy się na bardziej skomplikowane równanie i Chris przypomina w tej sytuacji bardziej wokalistę r&b, po którym nigdy nie wiesz, co i jak zaraz zaśpiewa. Czujesz, że zbliża się refren, ale nie wiesz, jak go zaśpiewa. Na pewno nie tak, jak zrobił to za pierwszym razem. Może z pozoru będzie to wykonanie podobne, ale na pewno nie takie samo.

TM: Na pewno nie przypomina nic, co już znamy. Dlatego jestem tak dumny z tego albumu. Nic takiego nie usłyszycie ani w radiu, ani w klubie, ani nawet na stadionie sportowym. I o to chodziło. Podobna sytuacja miała miejsce, kiedy zakładaliśmy **RAGE AGAINST THE MACHINE** – na rynku nikt nie grał podobnej mieszanki rocka i rapu, jak my. Wydaje mi się, że jednym z priorytetów zawodu, jaki wykonujemy jest bycie uczciwym. Tworzenie prawdziwej muzyki, która pochodzi z serca i w którą się wierzy. Zawsze się tego trzymaliśmy. Nie od nas zależy, czy sprzeda się to w ilości 10 czy 10 milionów egzemplarzy. Tworząc prawdziwą, żywą muzykę, zawsze ma się nadzieję, że publiczność będzie w stanie to docenić. Praca nad tą płytą była nieraz żmudna, ale przez to uczciwa. Wyłoniła się z prostej ciekawości co do tego, jak czwórka z nas mogłaby razem brzmieć. Czy wyszedłby z tego prawdziwy, ciekawy rock?

Na podst. materiałów promocyjnych Sony Music.

INXS „Definite INXS"

Mercury Records/Universal Music Polska (4 $truny)

Autralijska grupa czasy świetności przeżywała w latach 90., w czasach „Suicide Blonde", „Disappear", i „New Sensation". Poważne problemy zaczęły się po samobójczej śmierci Michaela **HUTCHENCE**`a. **INXS** długo szukał „zastępczego" wokalisty. Jednak nawet, gdy się to udało (w tej roli obsadzono Jona **STEVENS**`a), na rock`n`rollowy Olimp zespół nie powrócił. Za próbę rozliczenia się z przeszłością uznać można płytę „INXS Definitive". Definitive, czyli ostateczny. Krążek nie mógł pomieścić więcej – 19 kompozycji z **HUTCHENCE**`em, prawie wszystkie z nich to hity z pierwszych miejsc list przebojów minionej dekady: „Elegantly Wasted", „Mystify", „Never Tear Us Apart", „Beautiful Girl", „Bitter Tears", „By My Side"... Na zakończenie podano smakowity kąsek – przeróbkę „Born To Be Wild". Kapela dorzuciła też dwie kompozycje nagrane z nowym wokalistą. Gdyby nie podano tego w materiałach prasowych, można by pomyśleć, że śp. frontman **INXS** nagrał coś jeszcze przed śmiercią. Toż to ten sam głos! – Wprawdzie Michael umarł, ale nasza muzyka żyje – mówią członkowie zespołu z Antypodów. Oby tylko grupa nie podzieliła losu **THE DOORS** po odejściu Jima **MORRISON**`a do Krainy Wiecznych Łowów. **Pit**

MOONLIGHT „Candra"

Metal Mind Rec. (4+1/2 $truny)

Najnowsze wydawnictwo **MOONLIGHT** to dzieło ze wszech miar zaskakujące. Po wcześniejszych produkcjach „Floe" i „Yaishi", utrzymanych w klimatach gothic-metalu, szczecinianie nagrali płytę, wymykającą się jakimkolwiek klasyfikacjom. Kompozycje na „Candra" zaskakują przemyślanymi układami harmonicznymi (nie ma tu zbędnych dźwięków), aranżacjami, dobrą produkcją i zróżnicowaniem stylistycznym. Album rozpoczyna „Ronaa" – kawał dobrego, ciężko brzmiącego rocka. Po nim, niczym po burzy, jest już spokojniej i refleksyjnie, ale nie do końca, bo gdzieniegdzie niebo spowijają jeszcze ciemne chmury. I tak jest w subtelnej kompozycji „Meren – Re", kołyszącej mrocznymi dźwiękami, czy też w grającym na emocjach utworze „Dialog ciała", w którym atmosferę niepokoju potęgują nagłe przejścia z subtelnych dźwięków do potężnie brzmiących gitar. I tak naprawdę na „Candrze" nie ma się do czego przyczepić. No chyba, że do partii gitary w 13-minutowej suicie „Assu", która jest niemalże kalką rozwiązań stosowanych przez **TOOL**. Ale co ciekawe, to drobne zapożyczenie nie wywołuje estetycznego zgrzytu, a jedynie pięknie buduje mroczny klimat utworu. Mistrzostwo świata pokazała też Maja **KONARSKA**. Jej kunszt wokalny najlepiej oddaje piękny, śpiewany prawie a capella „Zobaczyć siebie" ze świetnie nakładanymi na siebie wokalizami. Wartość płyty podnoszą też teksty Daniela **POTASZA**. W ustach Mai **KONARSKIEJ** słowa takie jak dramatyczne: „Ciało kocha sobą, kocha ciało brutalnie, za ciałem tęsknisz najbardziej", czy „Musisz wszystko stracić, by siebie zobaczyć" brzmią przekonywująco i urastają do rangi ponadczasowych maksym. Trudno się od tej płyty uwolnić. Myślę, że nawet ci, którzy do tej pory sceptycznie podchodzili do twórczości **MOONLIGHT** znajdą tu coś dla siebie. **man**

RÓŻNI WYKONAWCY „Eska Hity. vol. 2"

Universal Music Polska (2+1/2 $truny)

Czasy są takie, że wkrótce nie tylko stacje radiowe, ale zakładowe radiowęzły będą wydawać swoje składanki hitów. Nie wiadomo tylko po co, skoro muzyczna oferta olbrzymiej większości komercyjnych rozgłośni jest identyczna, więc i „rozkłady jazdy" kompilacji nie mogą zaskakiwać. Nie inaczej jest w tym przypadku. Jako pierwszy atakuje wyprodukowany na światowym poziomie rosyjski łomot, czyli „Nas nie dogoniat" **TATU**. Podobnie finezyjny styl prezentują nagrywająca covery **MADONNY** gwiazdka jednego sezonu **MAD`HOUSE** („Like A Prayer"), **ATB** („You`re Not Alone") czy **liO** („Rapture"). Na drugim biegunie i rzecz jasna w zdecydowanej mniejszości są przedstawiciele przebojowego, rockowego czadu – **P.O.D.** z „Youth Of Tne Nation" i **NICKELBACK** z „How You Remind Me" (nie czas aby na nowy singielek, panowie?). „Po środku" zaś znajdują się przedstawicielki bez wątpienia komercyjnego, ale nie pozbawionego klasy popu, jak Sophie Ellis **BEXTOR** („Murder On The Dancefloor") i **DIDO** („All I Want") oraz soulu: Mary J. **BLIGE**, **ANASTACIA**, Lutricia **Mc NEAL** czy Sarah **CONNOR**. W sumie nieźle, ale jeśli na półce stoi już jakaś inna w miarę świeża składanka, nie widzę powodu, aby kupować tę. **DJ Bęben**

PLAYLISTA METAL HAMMER SHOW

RADIO BIAŁYSTOK
metal@radio.bialystok.pl

22.12.2002

1. *KORN „Jingle Balls"*
2. *BIOHAZARD „Heads Kicked In"*
3. *TOXIC BONKERS „Poisoned"*
4. *LACRIMOSA „Durch Nacht Und Flut"*
5. *QUO VADIS „Dżihad"*
6. *HELL-BORN „The Call Of Megiddo"*
7. *THY DISEASE „Perfect Form"*
8. *THY DISEASE „Blade Intimacy"*
9. *THY DISEASE „Ultimate Reign"*
10. *HATE „Inflict The Pain"*
11. *CULT OF LUNA „Arrival"*
12. *EXHUMED „No Presents For Christmas"*

Metalowy zespół IN EXTREMIS poszukuje wokalisty. Kontakt: Mariusz, 0503 737 011.

KRIS

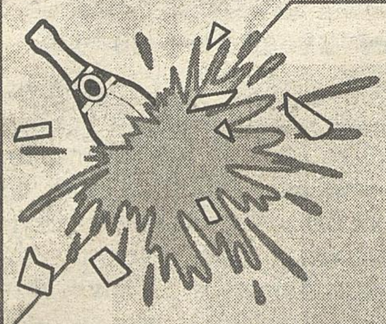

Wrażeń mocnych
jak metal
Uczuć gorących
jak soul
I przyjaciół szczerych
jak hip hop
Życzy w nowym roku
Red Akcja „Po $trunach"

Cześć Dzieciaki!

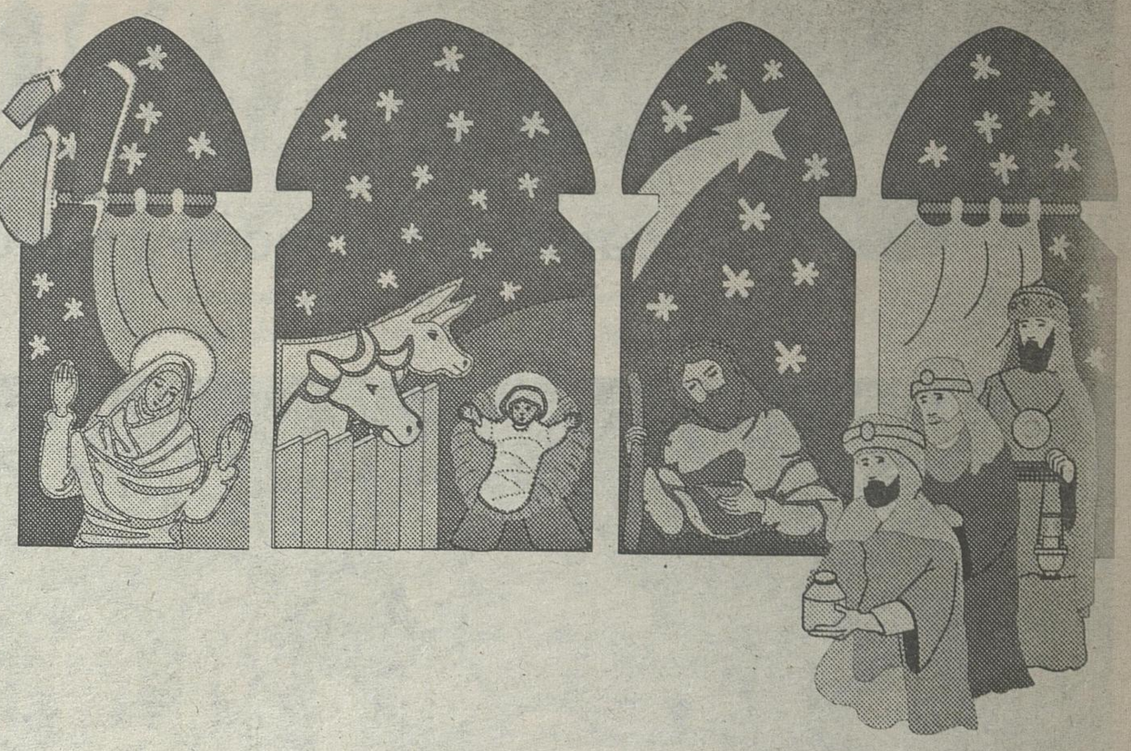

WSPÓŁCZESNA 476 DZIECIOM

Cześć! Witam Was jeszcze trochę świątecznie. Co prawda święta mamy już za sobą, ale przecież można w świątecznym nastroju pozostawać jeszcze długo, a przynajmniej do Nowego Roku. Jak tam Mikołaj i prezenty, które Wam przyniósł? Czy marzenia się spełniły? Mam nadzieję, że żadnej rózgi w worku Mikołaja nie było... Jeszcze raz życzę wszystkiego najlepszego i zapraszam do łamania głowy.

Aby wziąć udział w losowaniu trzech nagród, musicie bezbłędnie rozwiązać dwa zadania. Kartki z rozwiązaniami dostarczcie w ciągu dwóch tygodni do redakcji (15-950 Białystok, ul. Suraska 1). Pamiętajcie o naklejeniu kuponu. Tylko kartki z kuponami biorą udział w losowaniu. Piszcie też, ile macie lat. Nagrody za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 474. otrzymują: ***Adrian Sienkiewicz z Osówka, Miłochna Pawlic z Turka oraz Monika Wyszyńska z miejscowości Wyszonki Nagórki.*** *Gratuluję. Przez tydzień nagrody są do odebrania w redakcji, później wyślemy je pocztą.*

Marek

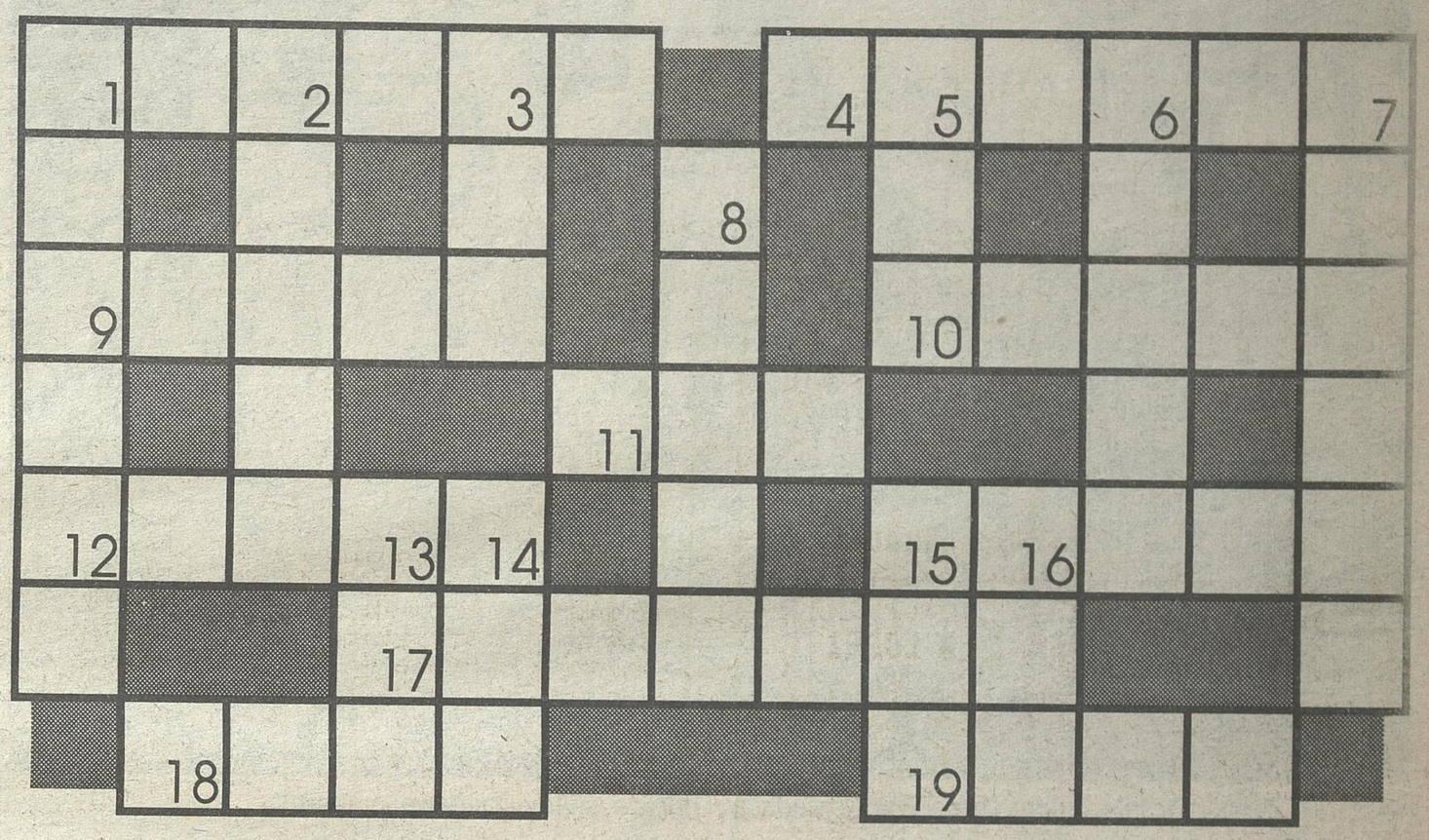

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. Często nie do odparcia. 4. Ognik. 9. Człowiek pływający pod wodą. 10. Uczą się go pierwszoklasiści. 11. Leżą na nim wraki okrętów. 12. Lody z kremem i owocami. 15. Komenda nakazująca psu przyniesienie jakiegoś przedmiotu. 17. Dział matematyki. 18. Wchodzi na nią alpinista. 19. Bohaterka powieści L.M. Montgomery. PIONOWO: 1. Państwo w Ameryce Środkowej albo rodzaj kapelusza. 2. Duży koralik. 3. Może być w desce. 5. Zdobycz. 6. Do smarowania pieczywa. 7. Pryszcz. 8. Np. polonez. 13. Można w nim zjeść posiłek. 14. Alicja dla znajomych. 15. Z rodziny papug. 16. Inaczej mężczyzna.

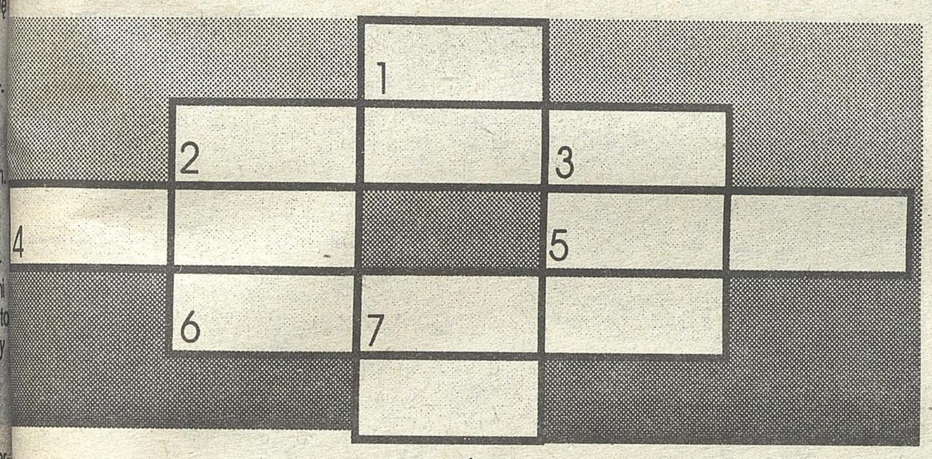

SYLABÓWKA

Do poszczególnych kratek diagramu wpisuj nie litery a sylaby kolejnych rozwiązań.

POZIOMO: 2. Stworzenie, które ma podobno pięćdziesiąt par nóżek. 4. Ryby wyłowione przez rybaka, może być obfity. 5. Zwierzę w czarno-białe paski. 6. Pojazd ciągnięty przez konie.

PIONOWO: 1. Z wielkim ekranem. 2. Może być szkolna, je się w niej obiady. 3. „Współczesna". 7. Łamigłówka obrazkowa.

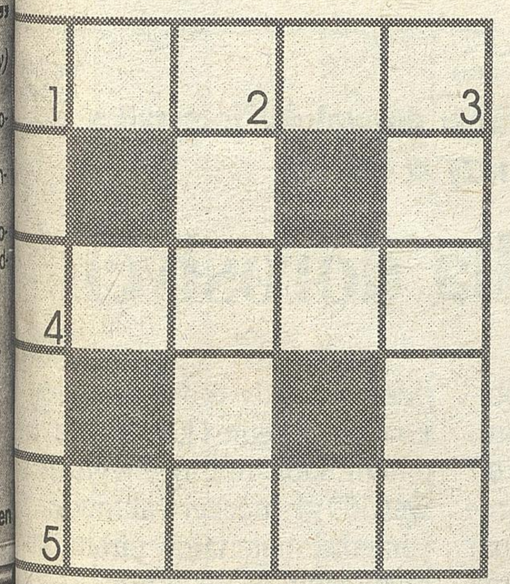

MAŁA KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. Płótno na stole. 4. Sznur przy siodle kowboja. 5. Na głowie papieża.

PIONOWO: 1. Potrawa z jaj. 2. Ze stolicą Moskwą. 3. Pozostaje po wymłóceniu zboża.

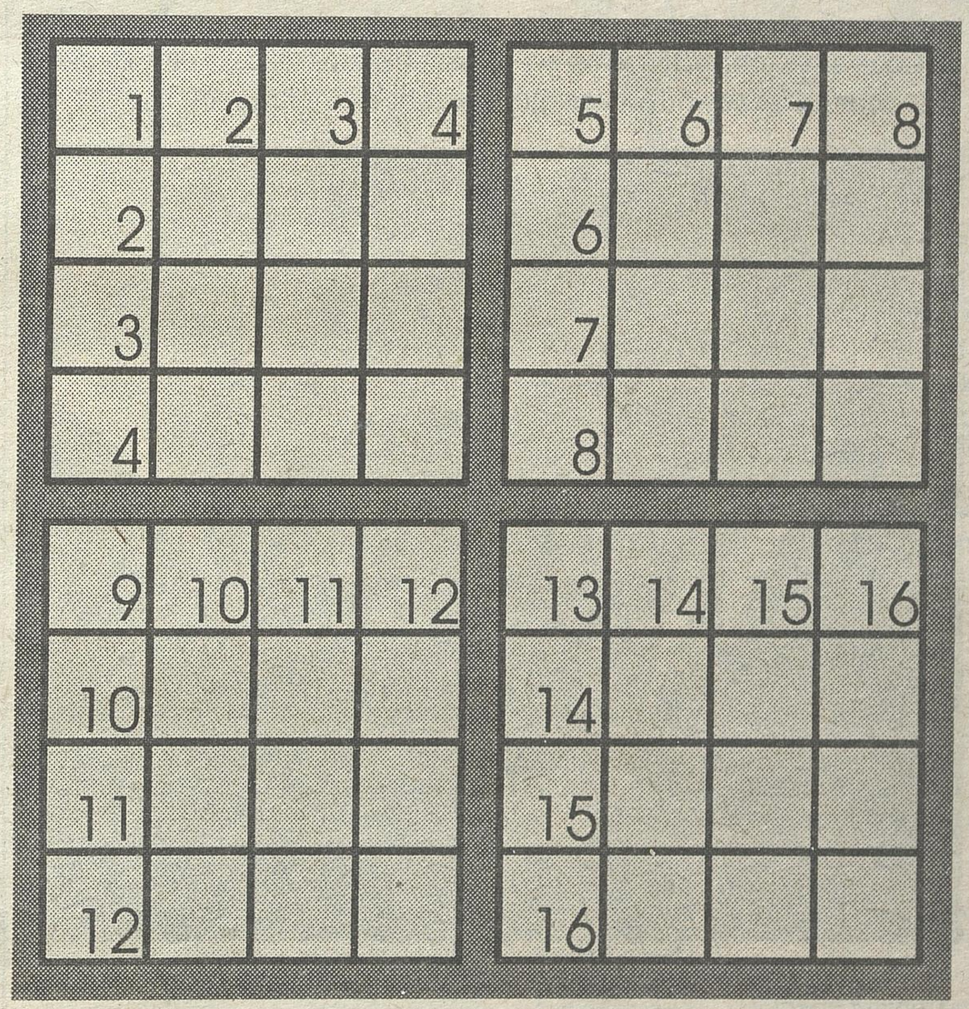

KWADRATY MAGICZNE

1. Może być rysunkowy. 2. Drzewo liściaste. 3. Deszcz w języku meteorologów. . Jedna klatka filmu fotograficznego. 5. Duży koszyk. 6. Służy psu do merdania. 7. Nocny ptak. 8. Może być drogowy. 9. Niezbyt elegancki sport uprawiany na ringu. 10. Inaczej eksponat. 11. Kolor w kartach. 12. Przeżycie przestrachu, zaskoczenia. 13. Zwierzę zwane praczem. 14. Rosół albo pomidorowa. 15. Mierzy się go w omach. 16. Miejsce w mieście, gdzie rośnie dużo drzew.

DLA SPOSTRZEGAWCZYCH

Iloma szczegółami różnią się obrazki?

MONITOR EŁCKI

Nr 128

Dodatek samorządowy redagowany i finansowany przez Urząd Miasta w Ełku

Mazurski Zespół Pieśni i Tańca „Dzieci Ełku" przedstawił polskie kolędy w ludowej oprawie

Spotkanie w świątecznej atmosferze i oprawie

Opłatek samorządu

Przedstawiciele władz miejskich, kościelnych, gminnych, powiatowych, służby mundurowe oraz dyrektorzy szkół i ełckich instytucji zgromadzili się w ubiegły piątek w Ełckim Centrum Kultury, żeby przełamać się opłatkiem. Spotkanie uświetniły swoimi koncertami dwa ełckie zespoły, które zaśpiewały kolędy.

Samorządowe spotkanie opłatkowe organizowane przez Urząd Miasta w Ełku stało się już tradycją. Tym razem jednak było obchodzone wyjątkowo uroczyście. Na początku wystąpił chór „Pantoni", który na najwyższym poziomie zaśpiewał zgromadzonym gościom kilka kolęd. Kolejnym punktem wieczoru była prezentacja nowego, świątecznego programu Mazurskiego Zespołu Pieśni i Tańca „Dzieci Ełku". Młodzi wykonawcy zaśpiewali i zatańczyli 13 tradycyjnych, polskich kolęd. Po części oficjalnej goście przenieśli się do holu Ełckiego Centrum Kultury, gdzie po wystąpieniach przewodniczącego Rady Miejskiej, prezydenta Ełku oraz biskupa diecezji ełckiej, przełamali się opłatkiem.

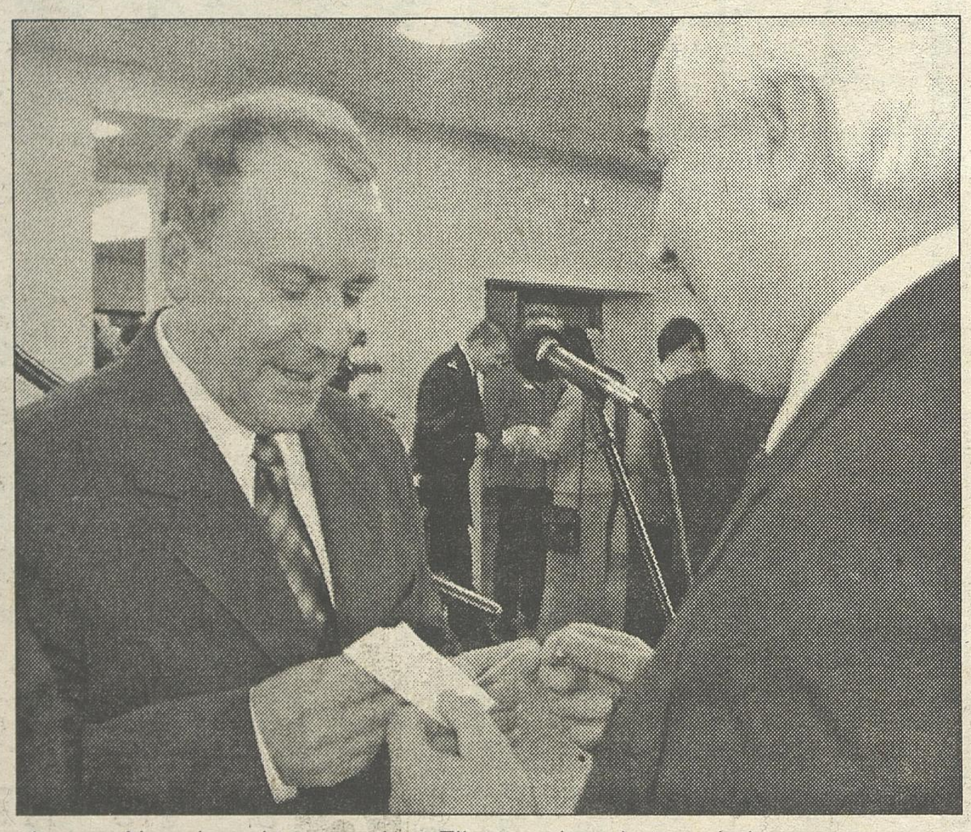

Janusz Nowakowski, prezydent Ełku przełamał się opłatkiem ze zgromadzonymi gośćmi

Janusz Nowakowski, prezydent Ełku:

– Koniec roku jest tradycyjnie okresem refleksji i podsumowań. Jeżeli chodzi o sprawy rozwojowe miasta, z punktu widzenia jego potrzeb, można by powiedzieć, że był to dobry rok. Po pierwsze Ełk stał się autentycznym miastem akademickim, sfinalizowana została wspaniała inwestycja Wyższej Szkoły Finansów i Zarządzania. Ogromny wkład miasto wniosło również w utworzenie i umocnienie Centrum Studiów Bałtyckich w Ełku. Warto też wspomnieć o rozpoczęciu działalności nowego szpitala, w którym już dziś może przebywać w odpowiednich warunkach ponad 300 osób. Wiele jest jednak jeszcze do zrobienia. Musimy walczyć z bezrobociem, które powoduje ubóstwo mieszkańców.

Krzysztof Marcińczyk, przewodniczący Rady Miejskiej w Ełku:

– Zamierzałem mówić podczas mojego wystąpienia o merytorycznych sprawach urzędu. Jednak koncerty, które obejrzałem wzruszyły mnie do tego stopnia, że postanowiłem zmienić swoje przemówienie. Spotkali się tutaj przedstawiciele wszystkich władz. Wiemy o tym, że za budynkiem ECK jest wiele rodzin, w których nie ma pracy, brakuje chleba. Powinniśmy zatem zgodnie dążyć do tego, aby tym ludziom zagwarantować miejsca zatrudnienia, godny byt. Powinniśmy zostawić wszelkie animozje, dawne urazy. Jesteśmy w stanie poprawić sytuację gospodarczą naszego miasta.

Zabawa sylwestrowa pod gołym niebem

Noc fajerwerków

Tradycyjnie już ełczanie przywitają Nowy Rok na placu Sapera. Organizacją imprezy zajęło się Ełckie Centrum Kultury. Będą fajerwerki, życzenia i muzyka na żywo. Tym razem zagrają miejscowe zespoły rockowe.

Początkowo sylwestrowy budżet miał wynosić 60 tys. zł. Rada Miejska w Ełku stwierdziła jednak, że nie do przyjęcia jest wydawanie tak dużych pieniędzy, kiedy mieszkańcy miasta borykają się z problemami finansowymi i bezrobociem. Ostatecznie koszty okrojono do niezbędnego minimum. Impreza zostanie zorganizowana – jak co roku – przez Ełckie Centrum Kultury. Zamiast drogich gwiazd, wystąpią doskonałe zespoły z Ełku.

– Tak dobrze się składa, że w Ełku mamy świetne kapele – mówi Wojciech Krzywiński, dyrektor ECK. – To właśnie one zapewnią muzykę na balu sylwestrowym.

W sumie zagrają trzy zespoły – mocny, rockowy „Transcendents", hiphopowy – „Pip Squad" oraz grające covery rockowych, zachodnich wykonawców „Same Nazwiska". Program wygląda następująco – od godziny 22 do 23 zagra „Transcendents", następnie do północy będzie występował „Pip Squad". Później niebo nad Ełkiem rozświetli pokaz fajerwerków. Po życzeniach i sztucznych ogniach wystąpią „Same Nazwiska". Imprezę przewidziano do godziny 2 nad ranem.

Dodatkowo Ełckie Centrum Kultury przygotowuje sylwestra w swoich pomieszczeniach. Ta impreza nie będzie jednak darmowa. Za 99 zł od osoby organizatorzy gwarantują muzykę na żywo, dobre jedzenie i szampańską atmosferę.

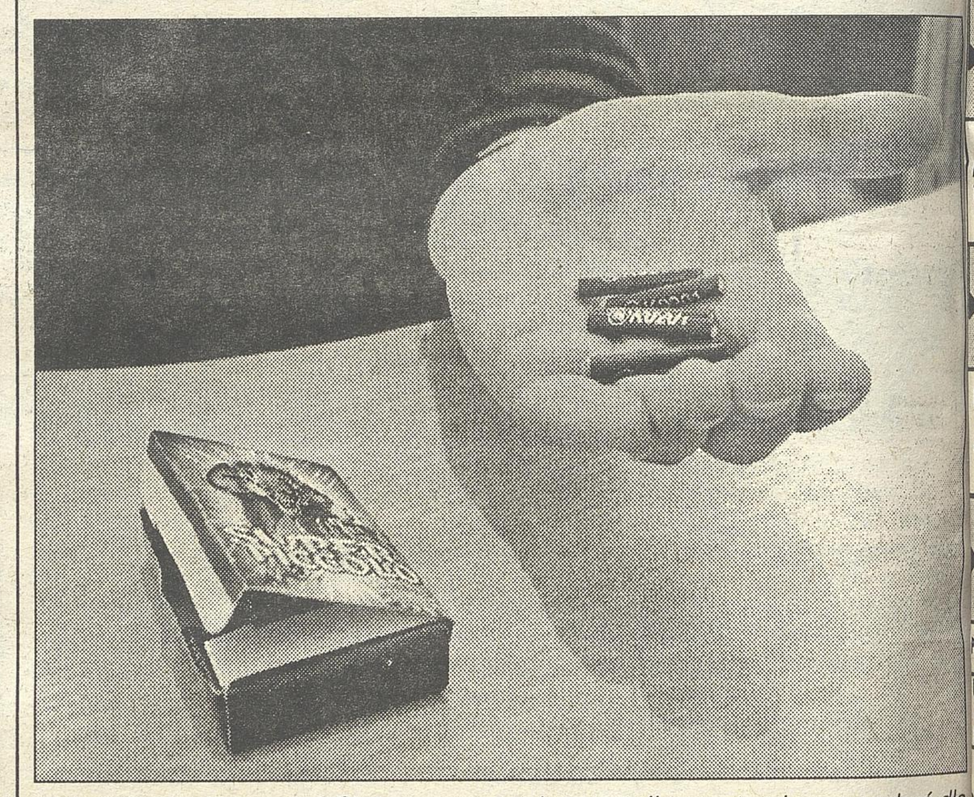

Jak twierdzi Krzysztof Skiba, nawet tak niewielkie petardy mogą być dla dzieci niebezpieczne

Odpalanie fajerwerków dozwolone jest tylko trzy razy w roku

Petardy dla dorosłych

Ostatnimi czasy głośno zrobiło się w Ełku od wystrzałów petard. Strażnicy miejscy twierdzą, że od początku grudnia nasila się problem z osobami używającymi materiałów pirotechnicznych. Coraz częściej otrzymują zgłoszenia dotyczące wystrzałów.

– Interwencje polegają na tym, że patrol każdorazowo udaje się w miejsca, gdzie słychać wybuchy petard – mówi Krzysztof Skiba, komendant SM w Ełku. – Ponieważ jednak moment odpalenia petardy trwa krótką chwilę, ciężko jest ustalić, kto to zrobił.

Ełk posiada uchwałę dotyczącą zakazu korzystania z materiałów pirotechnicznych. Wynika z niej, że petard i fajerwerków używać można jedynie w noc świętojańską, sylwestra oraz Nowy Rok. Niepodporządkowanie się zarządzeniom rady traktowane jest jako wykroczenie i karane jest mandatem, którym może wynieść nawet 500 zł. Inaczej traktowana jest sprzedaż materiałów pirotechnicznych osobom nieletnim. Zgodnie z obowiązującą ustawą – jest to przestępstwo. O rodzaju oraz wysokości kary decyduje wówczas Wydział Karny Sądu Rejonowego.

– Petardy można sprzedawać tylko osobom pełnoletnim – dodaje Krzysztof Skiba. – Z naszych doświadczeń wynika jednak, że fajerwerki kupują dzieciom osoby postronne. Tym samym mogą wyrządzić im wiele krzywdy. Zdarzały się przecież przypadki poparzeń, a nawet urwania palców i dłoni.

Ważne jest jednak, że ukarać można również osoby kupujące nieletnim petardy.

KRZYŻÓWKI PANORAMICZNE

ZEBRA NA JEZDNI / OBSŁUGUJE EKSPRES
PO ORCE / STOLICA LITWY
JEST NIM NP. JASKINIA MACOCHA / TATARAK
NA GŁOWIE ZWYCIĘZCY
ZABAWA PO PACHY
MYŚL PRZEWODNIA
MOCNE PIWO ANGIELSKIE / ARCHIWALIA
KULA BILARDOWA / PISMO PROCESOWE
KUZYNKA ŁOSOSIA / DŁUGI SKOK
PRZEWRÓCENIE SIĘ / TĘPA STRONA NOŻA
GRANICE FAL RADIOWYCH
WYZNACZONA DROGA
GROMADA PSÓW
WARZĘCHA RÓŻOWA (PALINDROM)
TYLE, CO KOT NAPŁAKAŁ
CYGANKA Z „CHATY ZA WSIĄ” / 0,868 BELA
OLEFINA / POREKA NA WEKSLU LUB CZEKU
CIĘTA, KŁUTA LUB SZARPANA
SEDNO KAWIORU
STERTA / UKŁADA TOWAR W PACZKI
TYP ŻAGLOWCA
LAS W MIEŚCIE
PAŁAC SUŁTANA / ENZYM W ŚLINIE
BYŁ NIM ZBIGNIEW BONIEK
JEST BIAŁA, ŻÓŁTA I CZARNA

1. Litery w zaznaczonych rzędach utworzą ostateczne rozwiązanie

OSTATNIA FAZA BAROKU
NOWOFUNLAND / DAWNY POWÓZ
KREWNY ŁASICY / ATRYBUT ERATO
OCALAŁ Z POTOPU
REKLAMA ŚWIETLNA / PRZYBÓR RYSUNKOWY
ANTYCZNY MOTYW DEKORACYJNY / RZĄDCA
IZOLACJA CIEPLNA
OZDOBA Z PIÓR / GÓRAL NA PODHALU
INWENCJA TWÓRCZA
OLEJEK RÓŻANY
SOLENIZANTKA Z 20 LISTOPADA
KRUSZARKA ALBO METRAMPAŻ
POŁĄCZENIE FOTOGRAFII Z GRAFIKĄ
DAWNY OKRĘT („MORANDO” PO ZMIANIE)
PODBIERAK / PRZYNOSI WSTYD RODZINIE
PIERWIASTEK CHEMICZNY

2. Litery w zaznaczonym rzędzie utworzą ostateczne rozwiązanie

MOŻE BYĆ SYLWESTROWA
MŁODA KROWA
COŚ DLA FILATELISTY / SIEDZIBA PAPIEŻA
SANSKRYCKA EPOPEJA RYCERSKA
PORZĄDEK NA STATKU / TYP PSA ŁOWCZEGO
SPÓŁGŁOSKA PRZYDECHOWA
NACZYNIE NA ATRAMENT
NAJWIĘKSZY STAN USA
W RĘKACH SIĘ PALI
RODZAJ LINII
KOZODÓJ
NACZYNIE Z KLEPEK
PAPROĆ ALBO SAMICA KRÓLA, PTAKÓW
NALEŻY DO RODZINY
JEDNO ZE WZGÓRZ JEROZOLIMY
PUSTELNIA
ZGŁOSKA
KARA DYSCYPLINARNA
ŁÓDŹ INDIAŃSKA
DAWNIEJ STOSOWANY BYŁ DO NARKOZY
ŁOWCA BEZPAŃSKICH PSÓW

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22
	8			12		5															10
					3												20			7	
	14																				
			17														16		11		
				15						2											
	22					13											4				
										6									19		
	9				1												18				

3. Litery uszeregowane od 1 do 22 utworzą rozwiązanie – przysłowie polskie

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania co najmniej trzech zadań, rozlosujemy **trzy nagrody książkowe**. Na karcie pocztowej z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon nr 52. Kupon można znaleźć obok krzyżówek.
Rozwiązania można także przynieść bezpośrednio do redakcji i wrzucić je do żółtej skrzynki przy wejściu do budynku redakcji.

KUPON NR 53 GAZETA współczesna

Za rozwiązanie krzyżówek z magazynu z numerem 50. nagrody książkowe otrzymają następujący Czytelnicy:

Antoni ŚLIWECKI – Łomża
Stanisław PONIATOWICZ – Białystok
Wiesław KORECKI – Sokółka

Gratulujemy!

UWAGA

Po nagrody zapraszamy do Biura Gry, pok. 25 (parter) w redakcji „Gazety Współczesnej”, ul. Suraska 1, tel. (085) 748 74 22, codziennie w godzinach od 9.00 do 16.00 od dzisiaj do następnego piątku. Po tym terminie laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą. **(cr)**

4. ROZETA

Wszystkie wyrazy mają jednakową literę początkową. Litery w polach zaznaczonych gwiazdką, czytane kołowo, utworzą ostateczne rozwiązanie.

PRAWOSKRĘTNIE: 1) charakter człowieka uczciwego, 3) pilnuje porządku i bezpieczeństwa publicznego, 5) staropolska chustka kobieca, 7) pora dnia, 9) rzemieślnik, że pożal się Boże, 11) rasa psa, 13) roślina ozdobna o dużych, białych, różowych lub wiśniowych kwiatach, 15) odwieczne czasy, 17) komentarz, objaśnienie, 19) wilcza jagoda, 21) minerał z grupy spineli (anagram wyrazów: toki, typ), 23) nieuczciwy handlowiec.

LEWOSKRĘTNIE: 2) człowiek wyrobiony życiowo, 4) oszczerstwo, kalumnia, 6) niejedna w dorobku Henryka Sienkiewicza, 8) okazałe drzwi, 10) brezentowa płachta używana do sporządzania prowizorycznych namiotów, 12) wypchany u bogacza, 14) pod parterem, 16) antenat w kopalni, 18) z łatwością porusza się w gąszczu paragrafów, 20) korzyść, 22) czy ma on coś do wiatraka?, 24) żyje cudzym kosztem.

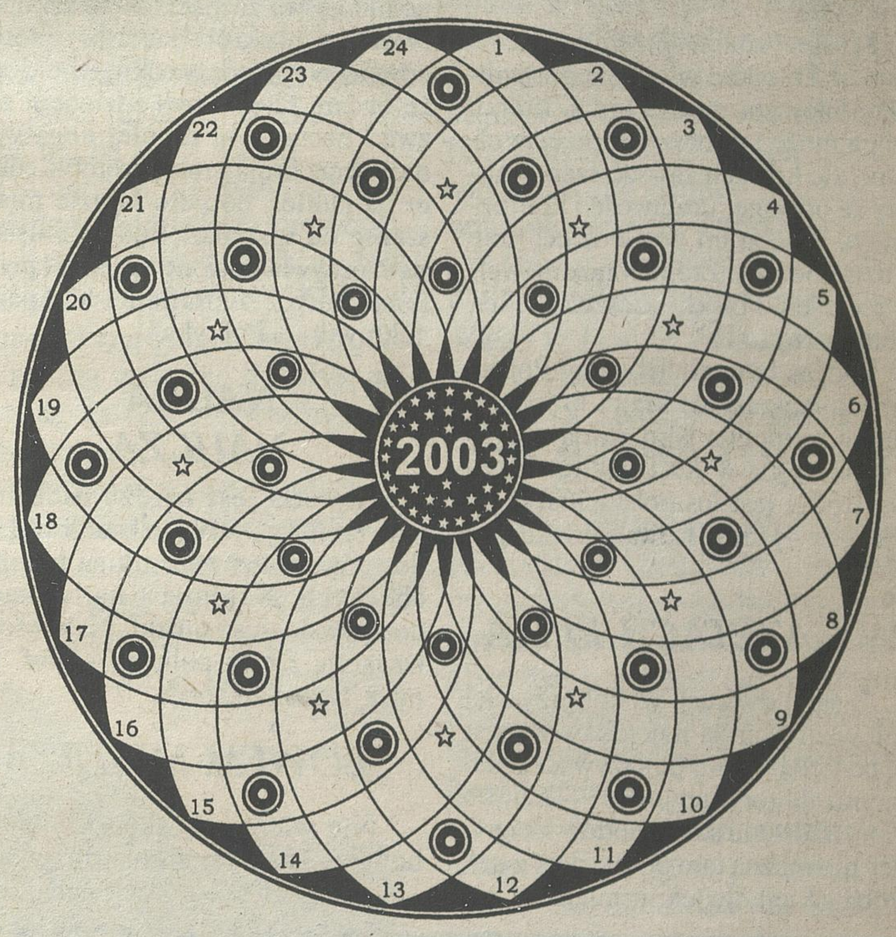

5. SZYFROGRAM

Litery uszeregowane od 1 do 30 utworzą aktualne hasło, które wystarczy podać jako ostateczne rozwiązanie.

A) posługuje się przede wszystkim lewą ręką, B) element łańcucha, C) w poduszce, D) przeplata się z wątkiem, E) przesypuje się w klepsydrze.

HELLES

A	4	17	7	9	30	16
B	13	25	21	10	23	28
C	5	15	11	27	2	20
D	26	8	18	22	14	6
E	12	19	3	1	24	29

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15
16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30

ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z NUMERU 51.

1. Nikt nie zwycięża na wieki. 2. Kto kocha, ten wierzy. 3. Jaki uczeń, taki obywatel. 4. Klaps, „Lilie”, odwód, miara, baron, kadm, Liwa, odór, Nara, Ili, bel, Ops. 5. Wspólnota, nowenna, Tanaka, wendeta, Natasza, kaszalot.

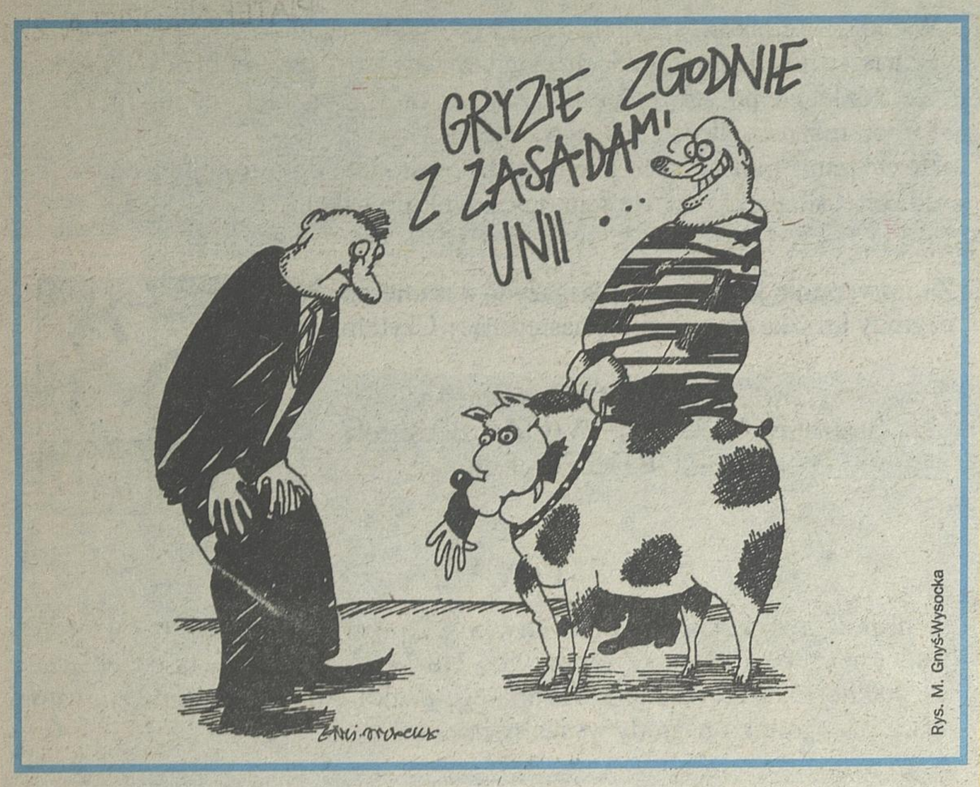

Rys. M. Gryś-Wysocka

ZŁOTE USTA – SREBRNE PIÓRA – BRĄZOWE UMYSŁY

OGŁOSZENIA DROBNE

„Gazeta Wyborcza": Sylwester pokoje Mazura – Mazur chce pokoje od Sylwestra, czy Sylwester od Mazura???

MÓWIĄ POLITYCY

Wicepremier Kołodko jest osobą, która jest blisko doskonałości, a jednak ciągle jest niedoskonały, jak wszyscy – Aleksander Kwaśniewski, prezydent RP.

Musimy szukać sprzymierzeńców poza SLD, także w obozie postsolidarnościowym, wśród ludzi, którzy byli, a może i są naszymi przeciwnikami, ale których zawsze szanowaliśmy za odwagę, uczciwość i kompetencje. Trzeba im powiedzieć: inne są dziś podziały. Zróbmy razem wielką rzecz dla Polski – Leszek Miller, premier rządu RP.

Bardzo bym chciał, żeby Polska nie robiła wrażenia kraju, który stawia na rolnictwo jako swoją szansę cywilizacyjną w XXI wieku. Równie istotny jest los polskich szarych komórek – Janusz Lewandowski, poseł PO.

W GAZETACH PISZĄ

Z całej dyskusji wokół przyszłej Telewizji Maryja najciekawsze jest to, co będą w niej pokazywać. „Magazynu motoryzacyjnego" – nie, bo o sprowadzaniu samochodów z zagranicy nie można tam puścić pary z ust. Próba jakiejkolwiek wzmianki o podatkach jest duszona w zarodku. Prokuratora na antenę nie wpuszczą, bo mógłby ją zająć. Sam ojciec dyrektor będzie pokazywany z helikoptera. Na dodatek jest prawie pewne, że w telewizji tej nie będzie można prezentować reklamówek przynoszących pieniądze – Michał Ogórek, „Gazeta Wyborcza".

Nietypowy chwyt marketingowy zastosowała firma Gabriel , która wypuściła na rynek cukier o nazwie „cókier". Szefowie marketingu firmy liczyli, że nazwa z błędem zwróci uwagę klientów i zachęci ich do zakupu. Niestety niektóre sieci handlowe odmówiły sprzedaży cókru twierdząc, że badani klienci byli zdziwieni nazwą i nastawieni do niej negatywnie. Teraz firma musi przerobić cókier na cukier, dopiero będzie miała szansę na sprzedaż. Będzie musiała za to oczywiście słono zapłacić i przełknąć gorycz nietrafionej kampanii cukrowej – „Polityka".

NAUKA NAUCZA

Historia jest bardzo osobliwą nauczycielką życia. Do katedr wykładowców stoi zawsze długa kolejka chętnych. Natomiast na ławkach uczniowskich są pustki. Najczęściej wagarują z nich politycy – prof. Janusz Tazbir, historyk.

SŁOWEM MISTRZA

Nie wiem, czy skoczyłbym na bungee, jakoś tej gumie nie wierzę – Adam Małysz, skoczek narciarski.

Rys. D. Grozdew

DO SIEGO ROKU

TOCZ SŁOPKA

Ciąg dalszy ze str. VII

Wtenczas to i owszem. Ale żep bez celu chodzić? To już nie te czasy obsolutnie. Co mineło sie nie wróci. Naród w każdej jednej wolnej chwili w lufcik gapi sie telewizyjny... nawiasowo mówionc corez to straszniejsze rzeczy pokazujo. Dzieś ja czytał, że w tygodniu każdy jeden, co obglonda, widzi plus na minus sto przeróżnych nieszczenść i mniej wienc około dwiescie trupy.

– Tyle to chyba łącznie z filmami.

– Nu a coż to za różnica? Dzisiej prawda niczym sie nie różni od tak zwanej wiertualnej tej rzeczewistosci. Młode ludzi czesnto nie potrafio jedne od drugiego już odróżnić, bujda na resorach miesza dla ich sie z prawdziwo prawdo i rzecz jasna na odwyrtke. Młody człowiek siada do telewizora – najmniej cztery godzin dziennie spendza przed im, jak dzieś piszo... nu i co on wtenczas widzi?

– Krew sie leje na akranie, ludzie so wyłoncznie dranie.

– Mafia szczela dzie popadnie, naród na potenge kradnie. Mord, rozróba i pożoga, wszendzie w koło jedna trwoga

Tu zabili, tam złupili, niebeśpiecznie w każdej chwili
Trup sie gienstym murem sciele, nigdy jego nie za wiele
Znowuś podłożona bomba a na szosie haketomba
Bo jak mordów zabrakuje, program wypadkami sie ratuje:
Dzieś samolot spad na ziemie – potop, tromba, grad, trzensienie
Ropa w morze sie wylała, zafluczona ziemia cała
Lepiej nie wychodzić z domu , na co wychodzenie komu?
Nasza sie cewilizacia już skonczyła, wszendzie w koło jeden syf, mogiła...

– Może dajmy już temu spokój, panie Czesławie. Porozmawiajmy o czymś choć trochę weselszym.

– Jeszcze ja nie skonczył z tym tematem, to niech dla mnie nie przerywa. Swiat faktycznie idzie w lichie strone, tylko czemu telewiźia pomaga dla jego w tym iściu? Na co o tym biezprzerywnie gadać, bembenka podbijać? Ludzie majo prawo do solidnej informaci, nu ta informacia to nieszczenscie jest dla ludzi. Terorysty i przeróżne druge tam wariaty wiedzo, że jak cóś wysadzo, czy zabijo kogóś wtenczas w pare minut cały swiat sie o tym dowie, nu a dla ich o to własnie sie rozchodzi, w tym ich cała polityka. A dzieciaki znowuś nabierajo przekonania, że calutke życie na przemocy stoi i ty musisz pierwszy zabić bo inaczej ciebie wezno i zabijo. A ja jaj, u ju juj...co bendzie dalej, do czego to idzie?

– No właśnie, do czego?

– Powiem tak: jak sie ludzi w koncu nie opamientajo,wtenczas same siebie wezno zniszczo.... Nu i dobra. Daje o weselszej sprawie terez pogadamy i poniekond trochu nawet dla mnie dziwnej. Jakimś cudem my już piencet razy rozmawiali na tych tutej jak sie mówi łamach. Znaczy terez to już trochu wiencej, ale mniesza o szczegóły. Pół tysionca razy gadać tydzień w tydzień... prawie dziesienć lat wychodzi... znowuś musze to powiedzieć – a ja jaj, u ju juj... a pamienta chociaż, jak my sie poznajomili?

– Pamiętam. Jakaś kłótnia była między nami...

– On sie zymno kłócił, ja zupełnie wogle obsolutnie nie kłótliwy. Czasem tylko wezne kogóś i ochrzanie...nie za dużo. Wie, co terez mysle?

– ?!

– Mysle, że już może pora byłap to powiedzieć, że ja wcale tak sie nie nazywam, jak mnie tutej on nazywa.

– Ależ proszę bardzo. Jeśli chce pan podać prawdziwe imię, nazwisko i adres...

– A w życiu! Zarez by mnie zakrakali moje te sonsiady znakomite. Nasze ludzie nie lubiejo, jak sie któś wypina. Nu i kto ma na cóś jakeś własne zdanie, oni tego też nie lubio. Tak ma być, jak oni myślo i to wszystko. A ja w różnych sprawach zdanie własne mam, nie cudze. Rozumie?

– Rozumiem. Ale miało być wesoło.

– Mam na siłe zymby szczerzyć? Zreszto oni już w półowie nie so moje, temu wole ich nie pokazywać.

– Zaraz będzie pewnie jakiś rym na naszą medycynę?

– A nie bendzie. Czego jo dobijać, ona i bez tego ledwo żyje. Biezprzerywnie jakaści reforma idzie, nu a corez gorzej jest z lecznistwem. Terez, słysze, derektory sie szpitalne kłóco, które ile w nocy majo mieć dyżurów i czy wogle chorych nocno poro do szpitala brać przyjmywać. Ja na szczenscie zdrowy i tak samo moja baba Lilka, ale nie dej Boże jak by chciało cóś wyskoczyć... wogle nie chce nawet o tym mysleć.

– W takim razie niech pan powie, co najbardziej pana wku... wnerwiło... Oczywiście oprócz medycyny, w mijającym roku?

– Nu sie musze troszku zajstanowić... o! lekramy dosklepowne, co ich całe sterty produkujo. Dzień w dzień kilknascie ich dostaje. Albo popod dźwiami leżo, albo dzie na klamce wiszo. Nu a kto ma skrzynke nalistowno to dla jego listonoszy jo zapakowujo to makulaturo. Krewniak Lilki Zenek mieszka w bloku na ostatnim pientrze i sie trafia, że dwa razy na dzień pieszkom duje na dół jo oczyczczać. Nigdy nie wie czy sród szmieci cóś ważnego sie przypadkiem nie znajduje. Ale najprzeważniej zarez potem idzie z papierami dio szmietnika.

– Nawet nie czyta tych reklam?

– Nu a na coż by ich miałby czytać?

– Wienkszosć ludzi tego też nie robi i uważą, że to kpina z ich jest oczewista. Przy tej biedzie, jako terez majo, przy kompletnym braku grosza na cóśkolwiek sie lekramo mieli by zajmywać? Telwizory kupywać, pralki, perfuny...

– Są też reklamy tanich artykułów spożywczych.

– To zależy, co dla kogo terez tanie. Dla mojego tu sonsiada z lewej, co biez pracy i zasiłku wszystko jest za droge. Nawet bułka chleba pienć razy za dużo kosztuje.

– Straszny z pana czarnowidz. Nie było nic przyjemnego w tym roku?

– No jaksz nie było. Szczensciem grzyby jesienio nie obrodzili. Jak ich kiedy duży wysyp, to nic dla mnie nie zostaje tylko wyprowadzać sie z chałupy. Moja żonka szajbe ma grzybowo, wtenczas wogle nic nie robi tylko źbiera ich i zarez potem suszy. A ja głodny chodze nu i plus do tego jeszcze zaczadzony grzybnym smrodem, co pół roku potem za mno chodzi, jak za wojskiem smród onuczny.

– A fe, panie Czesławie!

– On tak samo też nie lubi słuchać prawdy tak jak różne druge? Wo li jak sie lakieruje rzeczewistosć i w bawełne jo obwija?

– Czasem jest pan strasznie upierdliwy, panie Czesiu.

– O! to cóś nowego. Dotond tylko ja przeważnie w naszych sie rozmowach rugał a on zawsze rzno (uwaga! litery r i z czyta się sobno – red.) grzecznego inteligencika. Terez, widze, cóś sie wzieło i źmieniło. Może dojrzał (uwaga! litery r i z tym razem czyta się razem) i zrozumiał, że czasmi trzeba rugnoć. Nie po chamsku zarez, ale po naszemu, bo bez tego by to była wielka lipa a nie jenzyk naszej tutej policy.

– A właśnie. Czy ktoś jeszcze tak rozmawia, jak pan? Z takim zaśpiewem i z takim słownictwem?

– Nu toż pewnie, że i oczewiście. Tylko ludzi trochu sie po kontach z tym mówieniem kryjo. Jedne bo sie nie wiedomo czego stydzo, druge gdyponieważ myslo, że jak bendo gadać naszladować to telewizyjno, wtenczas nik nie powie o ich – o, Sledzki ido.

– Czuje się pan Śledzikiem?

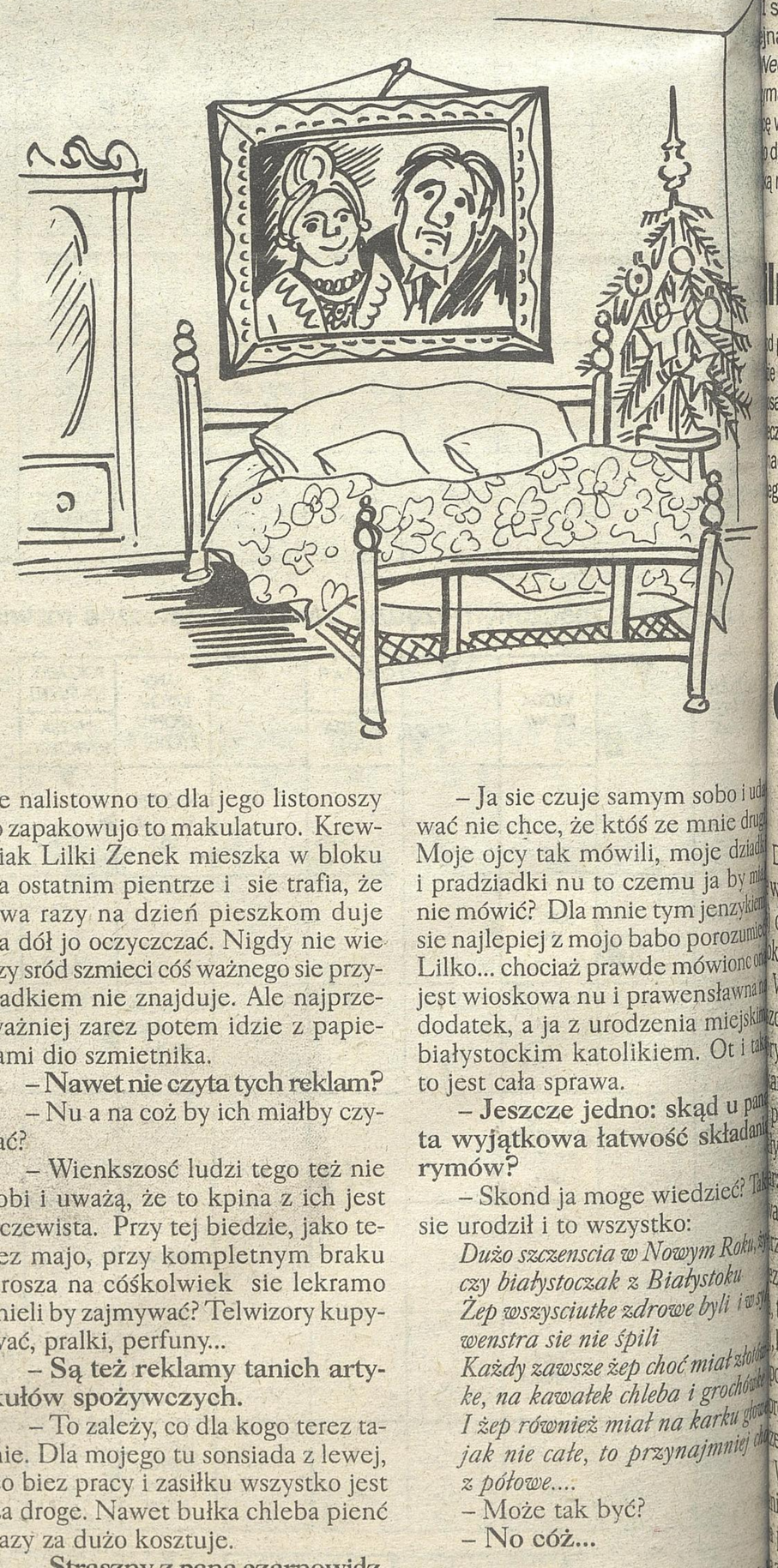

– Ja sie czuje samym sobo i udawać nie chce, że ktoś ze mnie drugi. Moje ojcy tak mówili, moje dziadki i pradziadki nu to czemu ja by miał nie mówić? Dla mnie tym jenzykiem sie najlepiej z mojo babo porozumiem Lilko... chociaż prawde mówionc on jest wioskowa nu i prawensławna na dodatek, a ja z urodzenia miejskim białystockim katolikiem. Ot i tak to jest cała sprawa.

– Jeszcze jedno: skąd u pana ta wyjątkowa łatwość składania rymów?

– Skond ja moge wiedzieć? Tak sie urodził i to wszystko:

Dużo szczenscia w Nowym Roku, szczy białystoczak z Białystoku
Żep wszysciutke zdrowe byli i wystwenstra sie nie śpili
Każdy zawsze żep choć miał złotówke, na kawałek chleba i grochówke
I żep również miał na karku głowe jak nie całe, to przynajmniej chociaż z półowe....

– Może tak być?

– No cóż...

Rozmawiał
Wiesław Janicki
Rysował z natury
Jerzy Lengiewicz